BIBLIOTHEQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLEANS, PARIS-4e

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — *Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France*

Cena / Prix: We Francji - *en France* 50 d. / W Belgji - *en Belgique*

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 88 b.d. de Strasbourg PARIS (X) — Tel. Nord: Botzaris 69-23.
Na Środkowa Francję: — Pour le Centre: A. CHEŁMIŃSKA 23, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUTMAN 13, rue Fabry BRUXELLES — Tel: 27-54-14.

Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél. 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". *(Juljusz Słowacki)* *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel — *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI.**
Redaktor główny: **Florjan Miedziński.** Redaktorzy: J. Stacherski, A. Malsty, St. Kozłowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mondrzyk. Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC", Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXX. *Środa, 16 listopada 1938 r. — LENS (P. de C.) — Mercredi, 16 Novembre 1938.* Nr. 266.

„To czego dokonaliśmy już w Polsce od roku 1918-go dowodzi w sposób niezodparty, że spoczywa w nas siła i moc godna Wielkiego Narodu."

„Zespolone wysiłki mózgów i mięśni miljonów obywateli oraz wysoki stopień patrjotyzmu społeczeństwa polskiego sprawiły, że w tym krótkim okresie czasu udoskonalona została konstrukcja wiadomego gmachu państwowego, uruchomiono nowe motory siły i energji dla Młodej Polski, która walczyć nieustannie i skutecznie o swój postęp, zwyciężą przeszłość, łamie napotykane opory rzeczywistości i posuwa się stale o zasaczych siłach naprzód.

Nie mniej, spoglądając z dumą na osiągnięte rezultaty w dniu 20-lecia odzyskania własnej samodzielności gospodarczej i politycznej, musimy pamiętać, że przyszłość wymagać od nas będzie jeszcze większych wysiłków i nakładu woli oraz wytrwałości, wielokrotnie sprawniejszej organizacji, przystosowanej do czekających nas wielkich zadań, wymagać też nas będzie jeszcze znaczniejszej koncentracji energji narodowej.

Wicepremjer E. Kwiatkowski,
w oświadczeniu dla „Polski Zachodniej".

Głosy opinji polskiej
w 20-to lecie Niepodległości.

Cała krajowa prasa polska, bez wyjątku, przybrała uroczystą szatę na dzień 11-go listopada r. b. — Prasa, świadoma swojej wielkiej roli w społeczeństwie, pragnęła w ten sposób uczcić 20-tolecie Niepodległości.

O ile jednak wszystkim dziennikom w dniu tym wspólna była szata uroczysta, o tyle różnią się opinje wypowiadane przez poszczególne dzienniki w sprawie ub. dwudziestolecia. Prasa rządowa stara się wszystko przedstawić w jaknajlepszym świetle i oczywiście wszystkie zdobycze narodu w pierwszym okresie Niepodległości przypisuje rządzącemu obozowi. Jest to zrozumiałe i ludzkiego punktu widzenia, lecz nie zawsze odpowiada prawdzie historycznej...

„Gazeta Polska", główny organ obozu rządowego, w artykule o drodze do wielkości po stwierdzeniu rzeczywistych zdobyczy narodu polskiego głosi, że jeszcze nie nastąpiło w pełni pojednanie się Polaka — jednostki „wolnej" z Państwem — siłą zbiorową. Pisze, że jeszcze nie przeprowadziliśmy „organicznie jednolitej organizacji politycznej narodu polskiego."

Ma się bowiem jeszcze silny tradycją minionych wieków i dlatego wciąż jeszcze sugestywny upór Polski staroliberalnej, stanowiącej z Polski a ducha państwowości, prywatnie, w klanie stanowym, klasowym czy partyjnym organizowanej. Ten upór w przewodzie dzisiejszej bezpłodnej opozycji wcielony nieprzejednanie walczy o restytucję starodawnego obyczaju, większego Polaka. Dla tego upiora dążenie do organicznej wspólnoty polskiej, jedną wolą kierowanej, ciągle jest jeszcze „tikcją", dla niego przywarta organizacja partyjna czy klasowa ciągle jest jeszcze „rzeczywistym układem sił" w Polsce."

Dla organu obozu rządowego — jak widzimy — wydaje się, że zanik form, w których uzewnętrznia się interes poszczególnych warstw narodu, zbliżyłby naród do „organicznej jedności". Nie uwzględnia, że nawet w państwie najbardziej idealnie rządzonym i przez wszystkich obywateli równie gorąco kochanym **istniałyby różnice** między np. robotnikiem a kapitalistą. Różnice te można na pewien czas sztucznie zasłonić, jak to się dzieje w państwach totalnych, lecz pewnego dnia wybuchną one w sposób ostrzejszy niż poprzednio, z widoczną szkodą dla państwa.

Trzeba dlatego zdrowej równowagi, o czem w **„Kurjerze Warszawskim"** pisze prof. St. Stroński m. in.:

„Urządzany się. Sprawa ustroju państwa górnie, nietylko u nas, nad życiem współczesnym narodów. Nasza przeszłość przekazała ostrzeżenia niemal upiorne w zakresie rozterki między wolnością obywatelską a silną władzą, które już nakazywały największą ogłędność, a tu nagle otoczyły nas wielkie przebrażenia europejskie w tym względzie. Wśród przerostów w jedną stronę w pierwszym ćdmiedziu, a w drugą stronę w następnym dwunastoleciu, Polska szuka sobie drogi ustrojowej. Po kilku dniach zmienę, że nastała już chwila przesytu przerostów, a zaczyna brać górę, coraz powszechniej, zmysł równowagi, domagający się rzetelnego jej urzeczywistnienia w ustroju i w życiu politycznym."

Polska znajduje się pośrodku olbrzymich napięć, jakie stanowią rosyjski komunizm z jednej strony a niemiecki socjal - nacjonalizm z drugiej strony. Dlatego

„...nie idziemy, zaprawdę, ku wywczasom i wytchnieniom. Zadania i zagrożenia wzrastają. Muszą wzrastać wysiłki.

I oto tutaj cel i środki niejako się utożamiają: Polska chce pozostać sobą, a może pozostać tylko będąc naprawdę sobą.

Kłamałyby nam wszelkie dorady przystosowywania się do zjawisk głęboko nam obcych. Zjawiamy się, trwaliśmy w chwale i przetrwaliśmy w niedoli, ostaniemy się też w przyszłości, jako naród w pełni wolny i w pełni chrześcijański. Zrozumienie tej prawdy i także pojmowanie naszej swoistości staje się u nas dzisiaj, na szczęście, coraz bardziej zgodne i powszechne.

Miłujemy swą przeszłość i swe przeznaczenia. Mamy w puściźnie wskazów i w głębi teraźniejszości wskazania jasne. Mamy siły narodowe wyrobowane niepożyte. Trzeba tylko umieć chcieć."

W **„Robotniku"** p. Niedziałkowski wypowiada się m. in. za przebudową Polski, za przebudową społeczną, gospodarczą i kulturalną. Powołuje się przytem na Stefana Żeromskiego, który

„...ujął to zagadnienie w „Popiołach", jako postulat prawa chłopskiego do Polski.

Tak, to prawda! Prawa chłopskie i prawo robotnicze. Uświadomione i wzięte głęboko w mózgi i w serca mas. Nie wyrzeknie się walki o to prawo polski lud nigdy."

Marjan Seyda, były członek Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, omawia w **„Kurjerze Poznańskim"**, organie Narodowców, sytuację chwili przed laty 20-tu i stwierdza, że

„...jeżeli kto, to naród polski ma wszelki po temu powód, ażeby po wsze czasy we wdzięcznej i szczerej pamięci zachował dzieło bohaterskiego zmagania się armji narodów sprzymierzonych z niewyczęślnie zdawało się, prusko - niemiecką potęgą militarną, — morze krwi, przelanej przez najlepszych synów tych narodów oraz uwieńczenie ofiary "rwj klęską Niemiec i poprzestanie przez nie o rozejm i pokój — lat dwadzieścia temu."

Lecz i naród polski przez postawę swoją w czasie wojny, jak np. **odmówienie Niemcom ochotnika,** przejścia Legjonów do opozycji, co doprowadziło do internowania Józefa Piłsudskiego **oddał usługę niepomierną sprawie wielki koalicji z potęgą niemiecką.** Przez czyny swe w latach 1918-20 wysiłek polski spowodował, że **wolność nie spadła nam z nieba.**

O pierwszym okresie Niepodległości i o przyszłości pisze p. Seyda:

„Było i jest w tym budownictwie wiele błędów, przede wszystkim politycznych, ale było i jest dużo twórczej, konstruktywnej myśli. Będzie się naród polski niewątpliwie błędów wystrzegał z roku na rok coraz więcej będzie zmierzał coraz konsekwentniej do nadania gmachowi swemu państwowemu cech, odpowiadających dodatnim pierwiastkom polskiej duchości narodowej."

Katowicka **„Polonja"** stwierdza, że w obecnej sytuacji **hasło obrony narodowej wysunęło się na pierwsze miejsce** pośród zagadnień państwowych.

„W dwadzieścia lat po odzyskaniu niepodległości pamiętajmy, że stoimy zaledwie u fundamentów, na których niewiele wznosi się ponad poziom. Lata, jakie minęły, były latami, w których świat zaprzątnięty był sprawami, zwracającymi jego uwagę, w innym kierunku, niż nasze ziemie. Był to czas spokojnej dla nas pracy. Dziś stan rzeczy zmienia się. Wysuwamy się na pierwszy plan widowni dziejów i zaczynamy stawać się ich podmiotem. Niech ten nowy okres nie zastanie nas z nieukończonymi pracami nad obroną państwa."

Wreszcie przytoczmy jeszcze głos **„Zielonego Sztandaru"**, głównego organu Str. Ludowego. Stwierdza on, że chłopi w okresie niewoli zachowali nietylko ziemię lecz i skarby duchowe. **Na chłopskim gruncie nasienie obcości się nie przejmowało.** Lała się obficie ofiarna krew chłopska od powstania Kościuszkowskiego do legjonów Piłsudskiego.

We wolnej już Polsce...

„Dzięki chłopskiej, mrówczej pracy — na pogorzelskich i ruinach powojennych, poczęło kwitnąć nowe życie. Zaściołki się kiszą na polach, zadzwoniły dzwony na wieżach kościelnych, wyrosły szkoły i domy ludowe, powstały spółdzielnie i inne organizacje rolnicze, ożyły samorządy... Obok wiary w Polskę — chłop dał nowemu państwu swą bezimienną krew na polach walki i swą bezimienną, mrówczą pracę — pracę potężną, budującą gmach państwowy na najuższych, ale podstawowych jego szczeblach."

„Kajetanek, czarny, **poświęca robotę wyłącznie w czasach „partyjnictwa" i „sejmokracji" — przy czynnym udziale w życiu państwowym mas ludowych, chłopów i robotników."**

Rocznicę 20-tolecia lud polski obchodzi **z wiarą w Polskę sprawiedliwą.** Rocznica przypada na okres wytężonej walki o taką Polskę.

„Zwycięstwo ideałów ludowych — będzie jednocześnie oparciem państwa na najszerszych i najtrwalszych podwalinach, będzie jego odrodzeniem i wzmocnieniem."

* * *

Jak wynika z wyżej przytoczonych głosów gazet różnych obozów i myśli politycznej w Polsce, nie wszyscy jednakowe wypowiadają sądy o przeszłości i teraźniejszości. Wszystkim natomiast wspólna jest wiara w przyszłość Polski i wspólny jest cel: **wielkość Polski!**

★

Nowy prezydent Turcji

Gen. Ismet Inönü, były długoletni premjer turecki, został wybrany prezydentem Turcji po zgonie Ataturka, wielkiego jej organizatora.

Święto narodowe Belgji.

Bruksela, 15. 11. — W dniu 15 listopada obchodzi Belgja święto narodowe z okazji rocznicy wybuchu powstania w Brukseli w roku 1830.

4 samochody zderzyły się podczas wyścigów w Argentynie
2 zabitych i 3 rannych.

Buenos-Aires, 15. 11. — Podczas wyścigów automobilowych cztery samochody zderzyły się jednocześnie i natychmiast stanęły w płomieniach. 2-ch automobilistów zginęło na miejscu a trzech zostało ciężko rannych.

Nie będzie drugiej serji dekretów!

Sprawa zaopatrzenia dla starców będzie przedłożona parlamentowi

Giełda zanotowała zwyżkę papierów państwowych.

PARYŻ, 15. 11. — W dniu wczorajszym rząd powziął sensacyjną decyzję. Oto po konferencji premjera Daladiera z min. skarbu Reynaud postanowiono nie ogłaszać drugiej serji dekretów, nad którymi miano wczoraj obradować na posiedzeniu rządu. Sprawy, które miały być załatwione nowymi dekretami, będą przedstawione parlamentowi. Dotyczy to m. in. projektu zaopatrzenia starych robotników, nie pobierających rent.

O znaczeniu, jakie opinja przypisuje podjętej przez rząd akcji może świadczyć, że dziennik urzędowy z 33 dekretami, który ukazał się wczoraj w południe, krótko potem był wykupiony przez publiczność, chociaż ukazał się w zwiększonym nakładzie. Dawno już bowiem zarządzenia rządowe nie dotyczyły w podobny sposób wszystkich warstw jak to się obecnie dzieje.

Giełda ustosunkowała się bardzo przychylnie do akcji rządu. W dniu wczorajszym zanotowano nietylko wzrost liczby dokonanych transakcji, lecz podniosły się również kursa zarówno papierów państwowych jak i akcyj francuskich towarzystw prywatnych.

Papiery o charakterze międzynarodowym natomiast wykazały zniżkę.

Zwyżka papierów francuskich w ciągu dnia wczorajszego wynosiła przeciętnie od 5 do 7 procent.

★

Czas pracy conajmniej 5 i pół dnia w tygodniu

Dekret w sprawie czasu pracy, utrzymując zasadę 40 - godzinnego tygodnia pracy, zawiera ważne zarządzenie w sprawie rozkładu czasu pracy. Gdy bowiem dotychczas w ogólności czas pracy był rozłożony na 5 dni w tygodniu, obecnie musi być rozłożony równo na 6 dni lub w ten sposób, aby w 6-tym dniu pracy pół dnia było wolne od pracy. Stosowanie 5-dniowego tygodnia pracy może nastąpić tylko po otrzymaniu zezwolenia z Ministerstwa Pracy.

W sprawie nadgodzin — jak już donosiliśmy — do wysokości 50 nadgodzin w roku wystarcza zwykłe zawiadomienie inspektora pracy. W razie koniecznym, kierownictwo przedsiębiorstwa może starać się o zezwolenie na dalsze nadgodziny w granicach do 80 godzin.

Wszystkie te postanowienia będą obowiązywały w górnictwie dopiero po wygaśnięciu umowy, zawartej w dniu 1 września 1938 r.

★

Dekret ograniczający prawa cudzoziemców w handlu.

PARYŻ, 15. 11. — Wśród 33 dekretów, wydanych ostatnio przez rząd, znajduje się także dekret ograniczający prawa cudzoziemców w handlu.

Na mocy dekretu, każdy kupiec cudzoziemski będzie musiał posiadać nową specjalną kartę identyczności ze wzmianką „kupiec". Cudzoziemcy, którzy tej karty nie będą posiadali, nie będą mieli prawa do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego.

Opinja prasy.

Paryż, 15. 11. — Większość prasy wypowiada się przychylnie o rządowej akcji uzdrowienia życia gospodarczego Francji, chociaż czyni to bez specjalnego entuzjazmu. Dzienniki wskazują, że w obecnej sytuacji nie można się obyć bez powszechnego wysiłku i ofiar ze strony wszystkich.

Zbliżony do sfer wielkokapitalistycznych „Petit Parisien" pisze, że zamierzenia min. Reynaud powinny się udać, gdyż sytuacja stanowią ostatni wysiłek narodu w celu utrzymania liberalnego systemu finansowego. W razie niepowodzenia groziłaby krajowi dyktatura finansowa. Również „Figaro" wskazuje na fakt, że jest to ostatnia próba, jeżeli chce się uniknąć chaosu.

B. premjer Blum wypowiada natomiast w „Populaire" swoje wątpliwości w powodzenie akcji rządowej. Pan Blum pisze, że wysiłek wspólny wszystkich Francuzów jest obecnie bardziej trudny, a idea rządu „jedności francuskiej" skompromitowana. — Komunistyczna „Humanite" zwalcza bezwzględnie akcję rządu i w podpadającej sposób pisze na pierwszej stronie o okrzykach „precz z Daladierem", jakie padły podczas powitania wracających z Hiszpanji b. ochotników - Francuzów.

★

Dziś kończą się pełnomocnictwa rządu.

Paryż, 15. 11. — W dniu dzisiejszym kończą się pełnomocnictwa, jakie w swoim czasie otrzymał rząd od parlamentu. Niezmiana jest jeszcze data zebrania się parlamentu. Wiadomo jedynie, że rząd postanowił parlamentowi przedstawić jaknajwcześniej projekt budżetu na rok 1939, budżetu zrównoważonego.

★

Deficyt na rok 1939 wyniośbie 55 i pół miljarda!

Paryż, 15. 11. — Premjer Daladier i min. skarbu Reynaud oświadczyli w prasie, że gdyby nie nastąpiła akcja rządu, budżet państwowy w r. 1939 wyniósłby 137 miljardów fr., co przy 220 miljardów fr. dochodu narodowego oznaczałoby zabranie przeszło połowę tego dochodu na cele państwowe.

Ponieważ dochody skarbu państwa wyniosłyby tylko 85 i pół miljarda fr., przeto deficyt wyniósłby 51 i pół miljarda fr.

Obecna akcja jest tylko wstępem do wielkiej akcji uzdrowienia, jaką rząd zamierza przeprowadzić na początku przyszłego roku.

Spisek na życie kanclerza Hitlera
skupił kilkaset osób w Rzeszy.

Zamiarem spiskowców było usunięcie także innych wybitnych osób dzisiejszych Niemiec.

BERLIN, 15. 11. — Sąd, zwany „trybunałem ludowym", wspólzdia tający ściśle z „Gestapo" a rozpatrujący wyłącznie sprawy o zdradę stanu, prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie spisku na życie Hitlera i innych osobistości z niemieckiego świata politycznego. Wśród oskarżonych, których liczba dochodzi do 20, znajduje się wybitny dziennikarz Ernest Mielkich. Poszczególne sądy miały już skazać 50 innych osób zamieszanych w spisek.

Członkowie sądu ludowego przesłuchali przeszło 200 osób w toku śledztwa, które odbywa się na terenie całej Rzeszy. Podczas licznych rewizji znaleziono podobno u spiskowców broń i materjał wybuchowy.

Oskarżeni o spisek mają należeć do różnych ugrupowań partyjnych zarówno lewicowych jak i prawicowych. Ogólnie przypuszczają, że większość z nich będzie skazana na śmierć.

Aresztowani w związku ze spiskiem są pod specjalnym dozorem. Znajdują się oni w osławionem więzieniu na Moabicie, gdzie oddzielnie ich całkowicie od innych więźniów. Uważani są oni za najniebezpieczniejszych spiskowców, jakich kroniki sądowe hitleryzmu notowały dotychczas. Spisek, do którego, jak przypuszczają, należało kilkaset osób, został wykryty przez organizację wywiadowczą „Gestapo".

Straszliwy odwet za zamach paryski.

Rzesza postanowiła Żydów zniszczyć moralnie i materjalnie!

Kontrybucja miljarda marek. — Żydzi będą musieli mieszkać w specjalnych dzielnicach „ghetto". — Nie wolno im uczęszczać do lokali, kin i teatrów niemieckich. — Młodzież żydowska wykluczona ze szkół i uniwersytetów.

Berlin, 15. 11. — Głównym przedmiotem zainteresowania opinji niemieckiej jest w chwili obecnej sprawa odwetu, jaki zastosowała Rzesza do zamieszkałych w niej Żydów, za zamach Gruenszpana w Paryżu, za który wszyscy Żydzi zostali uznani odpowiedzialnymi. Po kilku dniach niszczenia i palenia synagog, sklepów i mieszkań żydowskich, które to straty Żydzi sami muszą pokryć, zaczęła obecnie działać straszliwa maszyna urzędowa. Wydaje się zarządzenia, które mają zniszczyć moralnie i materjalnie żydostwo, zamieszkałe w Niemczech. Celem tych zarządzeń jest zas nastraszenie żydostwa światowego za każdego rodzaju wystąpienie przeciw Rzeszy nastąpi zemsta na ludności żydowskiej w Niemczech.

Po zarządzeniu, iż Żydzi zapłacą kontrybucję miljarda marek na rzecz skarbu państwa, zakazano Żydom sprzedawać papiery wartościowe na giełdzie. Rząd chce w ten sposób zapobiec spadkowi kursów wobec przewidzianego rzucenia na rynek przez Żydów dużych ilości papierów wartościowych, aby zapłacić kontrybucję.

Dalej zarządzono, że odtąd Żydzi nie mogą uczęszczać do lokalów niemieckich, kin, teatrów ani na koncerty. Zapowiedziane jest wyznaczenie ludności żydowskiej w każdem mieście specjalnych dzielnic wzgl. ulic, gdzie będzie mogła odtąd mieszkać. Pragnie się w ten sposób wzorem średniowiecznym stworzyć „ghetto" żydowskie.

Z pogrzebu radcy von Ratha. Wicemin. spr. zagr. Rzeszy von Weizsaecker wygłasza przemówienie żałobne.

W dniu wczorajszym ukazało się rozporządzenie, zakazujące młodzieży żydowskiej uczęszczania do szkół niemieckich. Wszystkie dzieci żydowskie, które nie chodzą jeszcze do szkół żydowskich, należy natychmiast zwolnić. Zakazano również uczęszczać studentom żydowskim na wykłady w szkołach wyższych, co równa się wykluczeniu Żydów z uniwersytetów.

Liczbę aresztowanych wśród Żydów oblicza się na ok. 35 tys. W dniach ostatnich zaszły liczne wypadki samobójstw wśród ludności żydowskiej.

Osoba rasy niedżydowskiej, w razie zawarcia ślubu z Żydem wzgl. Żydówką będzie odtąd uważana za Żyda i stosowane będą wobec niej te same ustawy co wobec Żydów.

Ponieważ Żydom nie będzie odtąd w praktyce wolno prowadzić handlu jak tylko między sobą, ani zarządzkać przeto ludność żydowska w Niemczech w liczbie kilkuset tysięcy osób jest w przyszłości skazana na wymarcie.

Prasa niemiecka atakuje gwałtownie te pisma zagraniczne, które wystąpiły przeciw drakońskim zarządzeniom niemieckim.

★

146 Żydów zakatowano na śmierć w obozie koncentracyjnym.

BERLIN, 15. 11. — Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że w obozie koncentracyjnym w Buchenwald pod Weimarem zakatowano na śmierć 146 Żydów.

Wzruszający pogrzeb ofiar pożaru w Marsylji

48 trumien i symboliczną urnę z popiołami tych, których zwłok nie odnaleziono, pochowano w wspólnej mogile.

20 osób odniosło rany podczas wybuch magnezji i paniki, spowodowanej szaleństwem żołnierza senegalskiego.

Marsylja, 15. 11. — W dniu wczorajszym odbył się pożar ofiar katastrofalnego pożaru w magazynach „Nouvelles Galeries", który wydarzył się dnia 26 października.

Wielkie miasto Marsylja, jedno z najruchliwszych we Francji, zamarło całkowicie z okazji pogrzebu. Wszystkie sklepy były pozamykane. Fabryki były nieczynne. Cała ludność Marsylji i okolicznych miast brała udział w uroczystości żałobnej.

Na 13 wozach wojskowych umieszczono 48 trumien ze zwłokami ofiar. Na specjalnym wozie wieziono urnę w postaci trumny. W urnie tej były popioły, zebrane na zgliszczach spalonego magazynu. — Symbolizowała ona szczątki tych ofiar, których zwłok nie znaleziono, gdyż spaliły się one na popiół w olbrzymim ognisku. Nabożeństwo odprawił ks. biskup na placu Carli, wśród ogólnego wzruszenia, jakiego dotychczas w Marsylji nie widziano.

Przemówienie wygłosił min. spr. wewnętrznych p. Sarraut.

Podczas odprowadzania zwłok na cmentarz, jednemu z fotografów - reporterów eksplodowały podczas magnezją przeznaczoną na naświetlania obrazów. Podczas wybuchu trzy osoby zostały ranne. Jeden z żołnierzy senegalskich, należący do warty honorowej pod wrażeniem tej nieszczęsnej sytuacji, zaczął bić kolbą naoślep. Powstała panika, przyczem 15 osób odniosło rany.

Kongres C. G. T. w Nantes wezwał do jedności w ruchu syndykalnym.

Nantes, 15. 11. — W obecności 800 delegatów rozpoczął się tutaj kongres C. G. T. W zagajeniu, p. Jouhaux wezwał do jedności w francuskim ruchu syndykalnym, wobec niebezpieczeństwa z wewnątrz i zewnątrz. Następnie składali życzenia kongresowi przedstawiciele zagranicznych związków zawodowych. Polskie związki zawodowe reprezentowały p. Frydl.

Popołudniu kongres rozpoczął dyskusję nad sprawozdaniem zarządu C.G.T. Przemawiali pp. Frotdeval, Bard (syndykat górników) Dumoulin i Nedelec.

P. Dumoulin domagał się, ażeby działacze syndykalni nie piastowali urzędów w partjach politycznych.

WATYKAN. — Ojciec św. wystosował do króla włoskiego i Mussoliniego list domagający się uwzględnienia praw kościelnych w nowym kodeksie cywilnym.

LONDYN. — Niemiecko - włoska umowa wejdzie w życie dnia 16 listopada.

KOWNO. — Prezydenta Smetonę obrano ponownie na dalszych 7 lat. Prezydent Smetona piastuje swój urząd od 1919 roku.

ANGORA. — Pogrzeb prez. Ataturka odbędzie się w środę dnia 17 listopada.

Zerwanie rokowań polsko-niemieckich.

w sprawie ochodźców żydowskich.

Warszawa, 15. 11. — Rokowania polsko-niemieckie w sprawie wydalania Żydów z Niemiec do Polski zostały zerwane. Delegacja polska wróciła do Warszawy. Rokowania zostały zerwane z powodu stanowiska Niemiec, które nie udzieliły jeszcze odpowiedzi na propozycje pocynione w ubiegłym tygodniu. Delegacja polska wyjeżdżając z Berlina, oświadczyła przedstawicielom rządu niemieckiego, że odpowiedź na propozycje Polski ma być skierowana do Warszawy, gdzie będzie rozpatrzony.

Prezydent R.P. prof. Mościcki o 20-toleciu Polski.

„11-go listopada 1918 r. słabość nasza wystarczała do zabezpieczenia Polski — wobec słabości i upadku wielu potęg świata. Dziś siła i praca innych narodów, wymaga pracy i siły — zwartej i czujnej — całego narodu polskiego."

Prezydent Rzeczypospolitej, prof. I. Mościcki, wygłosił w 20-tą rocznicę Niepodległości Polski następujące przemówienie przez radjo do narodu polskiego:

Znowu bije dziś na dziejowym zegarze Polski godzina wielkiej rocznicy. Znowu

wskazówka przystaje na historycznej dacie: 11-go listopada,

wywołując w sercu i w umyśle każdego Polaka tyle wizji zwątpień i zwycięstw, upadków i przywyrów wielkości, tyle rozwarstwień chmurnych i słonecznych, tyle rozważań nad przeszłością i nad przyszłością Polski.

Dziś wskazówka historyczna rocznicy przystaje po raz dwudziesty, odkąd po przeszło 120-letniej przerwie — poczęliśmy ponownie żyć politycznie na własny rachunek, na własną państwową odpowiedzialność.

Dziś zamykamy i

bilansujemy pierwsze dwa dziesięciolecia

w tej najbarwniejszej księdze, w której historja obok wyroków Opatrzności zapisała na zawsze działania ludzi, w której fakty i czyny są nieodwołalnie i już niezmienne, a której tytuł brzmi: Niepodległa i Zjednoczona Polska.

Dzień 11 listopada 1918 r. zapieczętował stare księgi naszego upadku, naszej niewoli, naszego rozdarcia i rozbicia, a zarazem otworzył nowe, niezapisane księgi dziejowe, postawił je obok tych, które od początków istnienia Państwa Polskiego, aż po zwycięstwo wiedeńskie zapisały

tyle wielkich czynów, tyle wielkich myśli, tyle bohaterstwa w służbie Państwa, Narodu i Wiary — dawnej Polski.

Dzień 11 listopada 1918 r. umożliwił nam nawiązanie do najświetniejszych tradycji, opiekujących potęgę Polski na pracy i na ofiarności obywateli, umożliwił nam też przerzucić niewolniczego pasma upokorzeń w przymusowej służbie na obcy rachunek.

W oczach tych, którzy przeżyli czynnie tę przełomową datę, historja Polski zawróciła nagle, w snobów jakże niecierpliwie wyczekiwany i jakże niespodziewany zarazem, na kierunek wprost przeciwny.

Zaborcy, którzy tak butnie wierzyli w swe prawo przemocy, w swą niezwyciężoną potęgę,

załamali się wszyscy równocześnie,

niszcząc swe siły i swe zasoby aż do zupełnego bezwładu, a wyniszczony — zdawałoby się do dna — naród polski, w chwili powrotu do Warszawy wielkiego Więźnia z Magdeburga, odzyskał cudowną świadomość jedności celu i siły, dostateczną dla obalenia wiekowego jarzma niewoli, do obalenia hańby podziałów.

Obce wojsko doskonale uzbrojone, wojsko zwycięskie, powstrzymujące dotychczas napór całego prawie świata cywilizowanego, skoncentrowane licznie na ziemiach Polski, nagle zatraciło spójnię jednolitości i więzi ideowej; stało się więc słabe moralnie i fizycznie. I odwrotnie,

bezimienne, formalnie niezorganizowane, nieuzbrojone rzesze robotników i rolników,

studentów i pracowników umysłowych, rzemieślników i kupców, ludzi młodych i starych, wszędzie gdzie tkwił od wieków zasięg polskości poczuły — pod wodą **Józefa Piłsudskiego** — żywiołową chęć walki o wolność i o zwycięstwo.

I znalazły wolność Państwa przez zwycięstwa do 11 listopada 1918 roku.

I od tej daty niejedno zwycięstwo polskie wpisane zostało do

historji pierwszego dwudziestolecia niepodległości

od bitwy Warszawskiej — aż po dzień powrotu Śląska. Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej. Tylko te nasze, polskie zwycięstwa mają czasami treść tak bogatą — że aż trudną do zrozumienia, szczególnie dla obcych.

Któż bowiem w jednej syntezie uchwycić może skutki odwrócenia się takich faktów jak to, że rok rocznie przed wojną Rosja carska wyciągała z Królestwa kilkadziesiąt wolnej Polsce. Pod obcym panowaniem, jakże ułamkowy udział brało społeczeństwo polskie w budowie szkół polskich, w rozbudowie przemysłu i komunikacji, w regulowaniu dróg wodnych, w wyzyskiwaniu bogactw naturalnych ziemi, w tworzeniu instytucji społecznych, opiekuńczych i zdrowotnych, w procesie rozbudowy miast? Jedynym regulatorem tych codziennie narastających niedoli ludzkich na ziemiach polskich, niedoli nie wywołanych trosk u rządów zaborczych była

emigracja najdzielniejszych, najwartościowszych jednostek za granicę i często za morze.

Wielka wojna zniszczyła dwie trzecie naszego kraju doszczętnie.

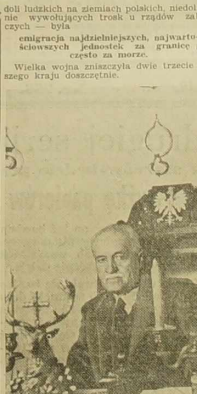

Prof. Ignacy Mościcki.

Nie potrzebuję kreślić tego strasznego obrazu ruiny materjalnej, który wyzierał z każdego zakątka Polski, gdyż tkwi on żywy i odstraszający w pamięci ludzkiej. Wsie i miasta, kościoły i muzea, fabryki i gospodarstwa rolne, lasy i pola, drogi i koleje, magazyny i urządzenia domowe, wszystko to uległo — nieraz bezcelowo — orgji zniszczenia.

Jedna piąta części majątku społecznego Polski uległa zniweczeniu w czasie wojny.

Produkcja zbożowa w pierwszym okresie powojennym spadła do jednej trzeciej stanu normalnego. Nie było wówczas w Polsce ani jednolitego systemu rządzenia, ani armji, ani uzbrojenia, ani oświaty, ani prawa, ani waluty, ani norm podatkowych, ani surowców, ani dróg handlu zagranicznego. Co gorzej otoczyło nas szczelnie lekceważenie i nieufność. Wszyscy przeciwnicy nasi próbowali przybić stempel sezonowości naszemu państwu i prawie równocześnie z dniem odrodzenia naszego państwa.

zaatakowali nasze granice i od wschodu, i od zachodu i od południa i od północy.

Nasi przyjaciele — jak to często bywa między przyjaciółmi — nie wierzyli w słuszność naszych argumentów i wniosków. Kołutowania zaborcze w umysłowości wielu rządów obcych nadzieja, że świat rychło powróci nie tylko do równowagi przedwojennej, ale że odbudują i przewojenne siły, z carratem rosyjskim na czele. Dyplomacji wielu krajów wydawało się wówczas, iż obstawienie Polski niezlikwidowanymi konfliktami oznacza powiększenie własnego bezpieczeństwa.

Z tego dna braków, przywaleni ciężarem tak licznych trudności, musieliśmy się wydobywać sami, odsuwając nieraz pokusy pomocy materjalnej, wiązanej z ograniczeniem naszej samodzielności politycznej. Była to

twarda szkoła życia,

w której moglibyśmy łatwo zejść na manowce bezwładu, na drogę ścierania i tak cennej energji narodowej na nieproduktywne spory i walki wewnętrzne.

Gdybyśmy przeszli bezczynnie, po prostu z prądem fali, przez to pierwsze dziesjolecie dwudziestolecie, poddając się namiętnościom walk o fikcje siły i organizacji, bytłybyśmy pod jego koniec przedmiotem lekceważenia obcych, pomniejszeni w swej roli nie tylko na zewnątrz, ale i wewnątrz naszego państwa.

Dziś tedy nadchodzi chwila, by w sposób zobiektywny i obiektywny stwierdzić, że w tym dwudziestoleciu

potężna indywidualność Piłsudskiego

zaważyła na naszym rozwoju w taki sposób, że możemy patrzeć na całokształt naszego nowoczesnej Polski. I nie o to tu idzie, by poddawać krytyczne analizie długą listę pozytywnych osiągnięć na tylu polach naszego życia państwowego narodowego.

I tak bowiem żaden fakt, żaden zarejestrowany błąd, który pomyłkowy został przez nas z tym tak trudnym okresie i żadna choćby najdłuższa litanja rzeczywistych braków naszych, nie będą w stanie osłabić ani naszych zdobyczy w zakresie

stworzenia wielkiej potęgi wojskowej,

ani sukcesów w dziedzinie polityki zagranicznej, tak oczywistych dziś dla każdego Polaka, ani w zakresie postępów osiągniętych w dziedzinie kultury i oświaty, w dziedzinie gospodarstwa i finansów, wymiaru sprawiedliwości i administracji, w budowie tylu ważnych objektów narastającej siły państwowej jak Gdynia, jak przemysł w Okręgu Centralnym, jak gospodarcza rozbudowa Śląska, jak rozbudzenie prężności handlowej w Polsce.

Ponad wszystkie osiągnięcia i ponad błędy i braki, które i u nas muszą istnieć tak samo jak istnieją w tylu bogatszych i oddawna niezależnych społeczeństwach, za zdobycz największą i osiągnięcie najważniejsze poczytuję ten przełom, który pod wpływem i naciskiem Piłsudskiego - Nauczyciela, dokonał się w sposobie naszego myślenia.

Dziś wiemy już, że treść historji każdego nowego dziesięciolecia

zależeć będzie przede wszystkim od nas samych.

Dziś wiemy, że chcąc właściwie oceniać teraźniejszość i budować hasła dla przyszłości, mimo wielkiego mieszania się przekrojów i sumieniem narodowym obraz naszej przeszłości. Z niej bowiem wynika, że możemy łatwo zmarnować setki zwycięstw, a setką bohaterskich wysiłków nieraz nie zdołamy okupić jednej klęski.

Wiemy, że 11 listopada 1918 r. jednoczyła naród polski słabość naszych zaborców. Piłsudski uczył nas potym przez lat kilkanaście, iż

winniśmy jednoczyć się dla potęgi Polski.

11 listopada 1918 r. wspomnienie niewoli i uczucie narodowe jednoczyło nas dla wyzwolenia Polski. Piłsudski zaś uczył nas, że obecnie rozum i konieczność utrwalenia niepodległości Polski wzywają nas do współdziałania.

11-go listopada 1918 r. słabość nasza wystarczała do zabezpieczenia Polski — wobec słabości i upadku wielu potęg świata. Dziś siła i praca innych narodów

wymaga pracy i siły — zwartej i czujnej — całego „narodu Polskiego.

W rocznicę wymarszu pierwszej kompanji kadrowej powiedział Józef Piłsudski w rozkazie dziennym: „Żołnierze! Krew waszych przodków pisała w dziejach smutne „nie zginęła". Wy — szczęśliwsi — krwią swą piszecie „żyje". I zginąć nie może".

Niech ten rozkaz Wielkiego Marszałka zachowa swą wagę — jako drogowskaz — i dla następnych wyrastających w coraz większym poczuciu siły państwowej — pokoleń Rzeczypospolitej.

Nowa granica Polski z Czechosłowacją.

Między Polską a Czechosłowacją — jak wiadomo — doszło do przyjaznego porozumienia w sprawie ostatecznego wytyczenia granic. Obecnie działają wspólne komisje graniczne, które ustalają na miejscu bieg granicy. Powyżej zamieszczamy mapę, dającą pogląd na nową granicę, oznaczoną linją czarną. Linje kreskowane oznaczają zmiany granic. — Na Śląsku Zaolziańskim wojska polskie w dniach najbliższych zajmą wzdłuż prawie całej granicy wąski pas. Tylko w jednem miejscu cofną się wojska polskie, oddając Czechom 2 gminy. — Na ziemi Czadeckiej oraz na Spiszu, na wschód od Zakopanego nastąpi zwrot znaczniejszych terenów. Tam gdzie Dunajec zbliża się do granicy Polska obejmie w posiadanie — prawy brzeg Dunajca. Pozatem korektury graniczne nastąpią pod Zegiestowem i w pobliżu Łupkowa.

„Demon wojny" przeżył wszystkich...

Ekskajzer Wilhelm 21-szy rok na wygnaniu.

Amsterdam. — Z Doorn donoszą, że ex-kaiser Wilhelm rozpoczął w tych dniach 21 rok swego wygnania w Holandji. Ten długi okres wygnania nie wpłynął ujemnie na stan zdrowia Wilhelma, dzięki ruchliwemu trybowi życia.

Jak wiadomo, ex-kaiser większość dnia spędza na spacerach i na swym ulubionym zajęciu, rąbaniu drzewa. W sobotę Wilhelm obchodził 16-tą rocznicę swego pożycia małżeńskiego z księżną Herminą, a 27 stycznia przyszłego roku będzie obchodził 80-tą rocznicę urodzin.

Były katecheta Hitlera o młodości dyktatora Niemiec.

Praga. — Dawny prefekt religji i katecheta szkolny obecnego kanclerza Hitlera, ks. Antoni Brousil jest Czechem i zamieszkuje w Pradze. Ksiądz Brousil uczył w swoim czasie w gimnazjum w Linzu. Tam to w właśnie do klasy trzeciej uczęszczał dzisiejszy kanclerz Rzeszy. Jak sobie przypomina ks. Brousil, Hitler zmuszony był opuścić szkołę, ponieważ „obciął się" z języka francuskiego, którego wykładowcą był prof. Croa, Żyd. Ks. Brousil utrzymuje, że Hitler był zawsze wyzywający i ironiczny, a w nauce niczem specjalnem się nie wyróżniał.

*

Zgoda rodziny królewskiej z ks. Windsor.

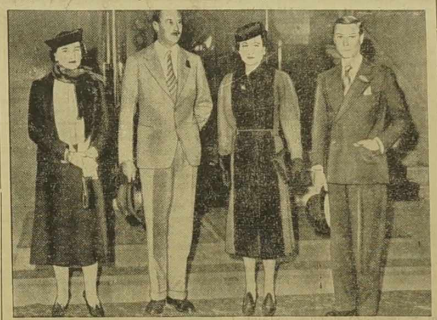

W tych dniach nastąpiło w Paryżu oficjalne pogodzenie się angielskiej rodziny królewskiej z ks. Windsor, który po ustąpieniu z tronu i poślubieniu pani Simpson nie utrzymywał dawnych stosunków z rodziną. Do Paryża przybył bowiem ks. Gloucester (wym.: Gloster) brat królewski i nastąpiło spotkanie z ks. Windsor. Na zdjęciu z lewej ks. Gloucester z żoną, a z prawej ks. Windsor z żoną. — Po przyjęciu do Londynu ks. Gloucester odbył długą rozmowę z królową - matką i rozeszły się w związku z tem pogłoski, iż ks. Windsor odwiedzi Anglję.

Manifestacja na cześć Polski w parlamencie węgierskim.

Budapeszt. — W przemówieniu, wygłoszonym na uroczystym posiedzeniu izby posłów, przewodniczący izby Kornies, wyrażając wdzięczność narodu węgierskiego dla Polski, oświadczył co następuje:

„Braterskie poparcie Polski godne było głębokiej, wielowiekowej wspólnoty duchowej, która zawsze w doli i niedoli łączyła oba narody".

Po tych słowach zerwały się okrzyki: „Niech żyje Polska", po czym wszyscy posłowie przez dłuższą chwilę powtarzali potężnym chórem: „Żądamy granicy polsko - węgierskiej, żądamy prawa samostanowienia dla Rusi Podkarpackiej".

Dr. Brodij przerwał głodówkę.

Praga. — Dziś przerwał podobno głodówkę przebywający w szpitalu więziennym, b. premjer rządu karpatoruskiego Brodij. Wedle krążących pogłosek w tych dniach nastąpi wydanie premjera Brodija, który jest obecnie obywatelem węgierskim, rządowi węgierskiemu. Wiadomość ta nie została potwierdzona przez źródła oficjalne.

Operacja pięcioraczków kanadyjskich.

Callendr (Ontario). — W ub. tygodniu dokonano operacji usunięcia migdałów i adenoidów pięcioraczkom kanadyjskim. Przebieg operacji, której dokonał dr. Wishart, był pomyślny tak, że nie zaszła potrzeba transfuzji krwi, której doścarczyć mieli rodzice dziewczynek.

Żniwa na Syberji wśród śniegu...

Moskwa. — Żniwa w Sowietach jeszcze nie zostały ukończone! Np. w Borysowskim sowchozie, obwodu omskiego (Syberja zachodnia) w końcu października było nieżżętych 5100 ha żyta i pszenicy. Spóźnione żniwa odbywają się na zaśniedzonych polach, gdyż śnieg w tych okolicach spadł w pierwszej połowie października.

Najlepsza para tancerzy 12-tu narodów.

W Berlinie odbył się konkurs najlepszych par tancerzy 12 narodów. Pierwsze miejsce uzyskała widoczna na zdjęciu angielska para Wells - Sissona.

Jak długo bije serce rozstrzelanego?

Jeden ze skazanych na rozstrzelanie w Carlere (Saltlake) wyraził zgodę na zbadanie jego serca przy pomocy aparatu kardiograficznego.

Aparat wykazał, że serce rozstrzelanego biło jeszcze w ciągu dwóch minut po egzekucji.

Przywódca powstańców meksykańskich w agonji.

Meksyk. — Przywódca powstańców, gen. Cedillo, więziony przez swych zwolenników w Sierra Muasteca, znajduje się podobno w agonji. Prezydent Cardenas i dowódcy wojskowi wydali zarządzenia, aby wziąć go do niewoli żywego.

Samolot spadł na ulicę Waszyngtonu.

Waszyngton. — Na jedną z ulic miasta spadł samolot i rozbił się. Dwóch pilotów poniosło śmierć.

Od pioruna w samolotu zapaliły się i uległy zniszczeniu 3 samochody.

120.000 cudzoziemców.

Według oświadczenia ministra spraw wewnętrznych, Samuela Hoare, w obrębie Wielkiego Londynu znajduje się blisko 120 tysięcy zameldowanych cudzoziemców, co wynosi w stosunku do ludności miasta 1,2 procent.

Całą kopalnię rudy żelaznej można oglądać w muzeum!...

Kopalnia mieści się w podziemiach, posiada ponad 100 m. galeryj. Płyty gramofonowe oddają dźwięki i głosy, towarzyszące pracy górników.

Sztokholm. — W tut. Muzeum Techniki dokonano oryginalnej rekonstrukcji kopalni rudy żelaznej. Dzięki finansowemu poparciu szwedzkich koncernów górniczych pod gmachem muzeum na głębokości blisko 4 metr. przekopano ponad 100 metrów tunelów i galeryj, przy czym postarano się, by kopalnia ta przypominała do złudzenia prawdziwą kopalnię rudy żelaznej. Blisko 30 ton tego surowca rozrzucono po galeriach, w których umieszczono ponadto szereg narzędzi od najstarszych do najbardziej nowoczesnych.

W „kopalni" zainstalowano również maszyny, które mogą być puszczone w ruch; dla lepszego oddania rzeczywistości rozlokowano na wystawie szereg modeli górników. W jednym kącie kopalni robotnik wydaje przez tubę dyspozycje, w innym górnik dźwiga w skórzanej torbie ładunek dynamitu. W „kopalni-wystawie" panuje nawet charakterystyczny dla prawdziwych kopalni rudy żelaznej zapach dynamitu. Dla tym lepszego odtworzenia rzeczywistości uruchomiono w kopalni aparat z płytami, które nadają dźwięki i głosy, towarzyszące pracy górników. Od czasu do czasu słychać charakterystyczny dźwięk maszyny, borującej żelazo, nagłe dochodzi sygnał ostrzegawczy, słychać głos ludzki: „huk, wywołany eksplozją w „kopalni".

Interesująca wystawa demonstruje metody stosowane w kopalniach rudy żelaznej w okresie 700 lat, przy czym w „kopalni" umieszczono szereg oryginalnych narzędzi z XV wieku. Tego rodzaju „kopalnie rudy żelaznej" jest pierwszą z serji wystaw, ilustrujących działalność ważniejszych gałęzi przemysłu szwedzkiego, które zamierza zorganizować Muzeum Techniki w Sztokholmie.

„Demon wojny" przeżył wszystkich...

Ekskajzer Wilhelm 21-szy rok na wygnaniu.

Amsterdam. — Z Doorn donoszą, że ex-kaiser Wilhelm rozpoczął w tych dniach 21 rok swego wygnania w Holandji. Ten długi okres wygnania nie wpłynął ujemnie na stan zdrowia Wilhelma, dzięki ruchliwemu trybowi życia.

Jak wiadomo, ex-kaiser większość dnia spędza na spacerach i na swym ulubionym zajęciu, rąbaniu drzewa. W sobotę Wilhelm obchodził 16-tą rocznicę swego pożycia małżeńskiego z księżną Herminą, a 27 stycznia przyszłego roku będzie obchodził 80-tą rocznicę urodzin.

Były katecheta Hitlera o młodości dyktatora Niemiec.

Praga. — Dawny prefekt religji i katecheta szkolny obecnego kanclerza Hitlera, ks. Antoni Brousil jest Czechem i zamieszkuje w Pradze. Ksiądz Brousil uczył w swoim czasie w gimnazjum w Linzu. Tam to właśnie do klasy trzeciej uczęszczał dzisiejszy kanclerz Rzeszy. Jak sobie przypomina ks. Brousil, Hitler zmuszony był opuścić szkołę, ponieważ „obciął się" z języka francuskiego, którego wykładowcą był prof. Croa, Żyd. Ks. Brousil utrzymuje, że Hitler był zawsze wyzywający i ironiczny, a w nauce niczem specjalnem się nie wyróżniał.

*

Zgoda rodziny królewskiej z ks. Windsor.

W tych dniach nastąpiło w Paryżu oficjalne pogodzenie się angielskiej rodziny królewskiej z ks. Windsor, który po ustąpieniu z tronu i poślubieniu pani Simpson nie utrzymywał dawnych stosunków z rodziną. Do Paryża przybył bowiem ks. Gloucester (wym.: Gloster) brat królewski i nastąpiło spotkanie z ks. Windsor. Na zdjęciu z lewej ks. Gloucester z żoną, a z prawej ks. Windsor z żoną. — Po przyjęciu do Londynu ks. Gloucester odbył długą rozmowę z królową - matką i rozeszły się w związku z tem pogłoski, iż ks. Windsor odwiedzi Anglję.

Manifestacja na cześć Polski w parlamencie węgierskim.

Budapeszt. — W przemówieniu, wygłoszonym na uroczystym posiedzeniu izby posłów, przewodniczący izby Kornies, wyrażając wdzięczność narodu węgierskiego dla Polski, oświadczył co następuje:

„Braterskie poparcie Polski godne było głębokiej, wielowiekowej wspólnoty duchowej, która zawsze w doli i niedoli łączyła oba narody".

Po tych słowach zerwały się okrzyki: „Niech żyje Polska", po czym wszyscy posłowie przez dłuższą chwilę powtarzali potężnym chórem: „Żądamy granicy polsko - węgierskiej, żądamy prawa samostanowienia dla Rusi Podkarpackiej".

Dr. Brodij przerwał głodówkę.

Praga. — Dziś przerwał podobno głodówkę przebywający w szpitalu więziennym, b. premjer rządu karpatoruskiego Brodij. Wedle krążących pogłosek w tych dniach nastąpi wydanie premjera Brodija, który jest obecnie obywatelem węgierskim, rządowi węgierskiemu. Wiadomość ta nie została potwierdzona przez źródła oficjalne.

Operacja pięcioraczków kanadyjskich.

Callendr (Ontario). — W ub. tygodniu dokonano operacji usunięcia migdałów i adenoidów pięcioraczkom kanadyjskim. Przebieg operacji, której dokonał dr. Wishart, był pomyślny tak, że nie zaszła potrzeba transfuzji krwi, której doścarczyć mieli rodzice dziewczynek.

Żniwa na Syberji wśród śniegu...

Moskwa. — Żniwa w Sowietach jeszcze nie zostały ukończone! Np. w Borysowskim sowchozie, obwodu omskiego (Syberja zachodnia) w końcu października było nieżżętych 5100 ha żyta i pszenicy. Spóźnione żniwa odbywają się na zaśniedzonych polach, gdyż śnieg w tych okolicach spadł w pierwszej połowie października.

Najlepsza para tancerzy 12-tu narodów.

W Berlinie odbył się konkurs najlepszych par tancerzy 12 narodów. Pierwsze miejsce uzyskała widoczna na zdjęciu angielska para Wells - Sissona.

MOST WESTCHNIEŃ

Dramat miłości na tle ponurych tajemnic Wenecji

182) (Ciąg dalszy).

Wejdź w nią nie wahając się ani chwili i idź tak długo, dopóki nie ujrzysz światła dziennego, co zresztą będzie, że wszedłeś już do Segny.

Dziewczę znikło.

Pustelnik zerwał się ze swego posłania. Rzucił dokoła siebie badawcze spojrzenie; w chacie nie było nikogo. Śnił więc. Dotąd dźwięczał mu w uszach głos uroczego dziewczęcia.

Starzec postanowił pójść za wskazówkami zjawiska. Upadł na kolana i odmówił modlitwę, prosząc Boga, aby go wspierał w wykonaniu tak trudnego przedsięwzięcia.

Następnie wyszedł z chaty i poszedł w kierunku wskazanym mu podczas snu.

ROZDZIAŁ XLVI.

Wielki inkwizytor.

Lorenzo Priuli — przechodząc przez korytarze pałacu dożów, spotkał kobietę. Bystre jej oczy biegały dokoła, szukając kogoś. Uboga jej odzież zdradzała zawód rybaczki.

Lorenzo na pierwszy rzut oka, poznał wdowę po gondolierze Sebastianie.

Ona spostrzegłszy młodego szlachcica, pośpieszyła na jego spotkanie.

— Monsignore! — rzekła zbliżywszy się do niego. — Mam parę słów do powiedzenia.

— Macie jakie doniesienie?

— Tak, monsignore! Byłam u szlachetnego hrabiego Mirafiore, ale nie zastałam go, chciałabym więc wiedzieć, gdzie przebywa senator Brabantino.

— Wątpię, czy spotkacie go tu w pałacu.

— To może kapitana Bembo...

— Ależ i mnie możecie powierzyć waszą tajemnicę — rzekł Lorenzo.

— Monsignore! jesteście wprawdzie bratankiem jaśnie oświeconego doży, jednak...

— Jednak?... Dlaczegóż się wahacie, wiedząc kto jestem?

— Dlatego, że wy monsignore bronicie krzyżaków i królowej nocy!

— A więc wasze doniesienie dotyczy krzyżaków?

— Nie monsignore — krzyżacy wszyscy już wyginęli!

— A zatem tymbardziej możecie powierzyć mi tajemnicę! Weźcie to! — rzekł Lorenzo, podając rybaczce worek napełniony złotem.

Ten tylko argument mógł rozwiązać jej język. Porwała worek i pocałowała szaty Lorenza.

— Dzięki monsignore! — rzekła.

— Jesteście monsignore bardzo bogaci i wspaniałomyślni!

— Czy doniesienie wasze dotyczy królowej nocy? — zapytał Lorenzo.

— Tak dobremu, tak wspaniałomyślnemu panu jak wy monsignore, mogę powierzyć największą tajemnicę. Tak monsignore, doniesienie moje dotyczy królowej nocy!

— Gdzie widzieliście ją! — zapytał Lorenzo.

— Na stałym lądzie, monsignore! — odrzekła Stefana. — Królowa nocy ukazuje się w byłym klasztorze, położonym niedaleko bagien. Ja spotkałam ją na drodze wiodącej do gospody.

— Czy jesteś zadowoloną z sumy, którą otrzymałaś przed chwilą? — zapytał Lorenzo.

— Oh, bardzo zadowolona!...

— W takim razie nikomu nie opowiadajcie waszego spotkania z królową nocy! — rozkazał Lorenzo.

— Dobrze monsignore!

— Idźcie więc i milczcie!

Stefana opuściła pałac dożów.

Lorenzo postanowił udać się do gospody, pragnął ujrzeć tę piękną istotę, której obraz nie opuszczał go nigdy i na wieki odzwierciedlił się w jego sercu.

W tym czasie do salonu, w którym zazwyczaj odbywały się posiedzenia najwyższej rady trzech, wszedł Brabantino.

Wyraz jego twarzy wykutej jakby z marmuru, wyrażał silne postanowienie.

Wkrótce do salonu wszedł Daponte.

Członkowie trybunału zamienili ukłony i usiedli przed stołem pokrytym czarnym suknem.

— Czy hrabia Mirafiore nie przybył jeszcze? — zapytał Daponte.

— On wcale nie przybędzie! Rozkazałem go aresztować! — odrzekł Brabantino.

— Hrabia Mirafiore aresztowany? — zapytał Daponte. — Wiadomość ta wprowadza w osłupienie. Czyż nie wiecie monsignore, że tylko dwaj członkowie mogą wydać rozkaz aresztowania trzeciego i to tylko w razie nagłej potrzeby.

Na ustach Brabantiny zajaśniał lodowaty uśmiech.

— Więc utrzymujecie, że nie miałem prawa uwięzić hrabiego? — zapytał. — A czy wiecie, co mnie do tego skłoniło?

— Cokolwiek bądź by się stało, nie macie prawa postępować wbrew naszym ustawom! Zastanówcie się, że w takim razie i wasza swoboda zależałaby od mojego humoru!

— Moja wolność? — zaśmiał się. — Żartujecie szlachetny Daponte? Zapominacie, że jestem wielkim inkwizytorem!

— Ale my wybraliśmy was na to stanowisko, którego nadużywacie. Niech sprawę tę rozstrzygnię rada dziesięciu.

— Niepotrzebnie unosicie się szlachetny Daponte! — dumnie rzekł Brabantino. — Nie wiecie co zmusiło mnie do tego postępku. Hrabia nastawał na moje życie!

— Hrabia Mirafiore chciał zamordować was?

Brabantino opowiedział zamach, jaki nań uczynił Jingo podczas polowania w lasach Mirano.

— I nie pociągnęliście go do odpowiedzialności — zapytał Daponte! Zapominacie, że jestem wielkim inkwizytorem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

LISTOPAD
16
Środa

Dziś: **Edmunda.** Jutro: **Alberta.**
Pojutrze: **Romana.**

Z wierszy Czytelników.

Zawiedli się!...

Hitler krzyczy, agituje,
cały świat dziś denerwuje,
w swym zapale byłby rad
zlączyć z ziemią... cały świat.

Zaolzańskiej Ziemi lud
chciał do Polski wrócić wprzód,
zanim Hitler wziął Sudety...
Lecz co mówi się, niestety?

Oto wroga Polsce prasa
fałsze o nas wciąż rozgłasza,
pisząc: „Polska polityka
działa, jak — „nazistów" klika..."

Żerując na naiwności
wśród bratniej nam społeczności,
Ze Wschodu agitatorzy
chcieli... „nazistów" z nas stworzyć.

„Toć Polacy - cudzoziemcy
działają tak, jak ci... Niemcy..."
— pakowano ludziom w głowę
za... srebrniki judaszowe.

Szły na propagandę krocie,
aż w łajdackiej tej robocie
wyszły wreszcie... szyulia z worka,
wiemy, skąd ta „pagaworka"!...

Cel roboty się nie zaćci,
bo kto działa z nienawiści,
fałszem i kłamstwem wojuje,
ten się zawsze zdemaskuje!...

Polak z Isbergues (P. de C.).

Echa Dnia

★ Autor niniejszej rubryki żywi jaknajlepsze uczucia wobec kobiet. Zgodny jest w wyznawcami Mahometa, że „kobieta to jak kwiat, na który przyjemnie jest spojrzeć od czasu do czasu..."

Z tych właśnie względów uważa, że kobiety na polityce nie zawsze wychodzą korzystnie. Jak bowiem wiadomo, polityka jest niągdi rzeczą brzydką. Świadczy o tem chociażby, że ludzie, którzy w innych warunkach żyliby w najprzykładniejszej zgodzie, na tle polityki stają się niejednokrotnie wrogami, z których każdy o drugim nic dobrego nie powie.

Kobiety zaś — przepraszam Czytelniczki — mają to do siebie, że żyjąc nawet przyjaźnie między sobą rzadko się nawzajem uznają.

Gdy zaś do tego dołączy się polityka skandal gotowy.

Oto np., co działo się na jednym z wieców przedwyborczych na Śląsku, jak o tem donosi „Naprzód":

„W Chorzowie doszło na wiecu „Ozonu" do ciekawego wystąpienia przeciw dr. Kujawskiej, wiecznej kandydatce na posła. Gdy pani ta przemawiała, oświadczając, że wojewoda Grażyński życzy sobie, by wszyscy brali udział w głosowaniu i że kobiety winny głosować na p. dr. Kujawską, wystąpiła p. Niepojczyca, p. prezes Zarządu Tow. Polek, która w ostrej formie postawiła p. dr. Kujawskiej szereg ciężkich zarzutów. Opinja o p. dr. Kujawskiej, wypowiedziana przez p. Niepojczycą, a więc należącą do tego samego obozu, co p. dr. Kujawska, była druzgocącą. Pani Kujawska nie mogła nawet zabrać kandydatka na posła, dr. Kujawska. Na sali powstał tumult i do opisania, po czym zerwiłaby także p. Niepokojczycka."

Przyzna każdy, że widok nie był to zbyt piękny ,gdy panią kandydatkę i jej przeciwniczkę musiano przywoływać do przytomności. Sprawozdanie z wiecu nie dodaje, czy po tem nie rozpłakały się wszystkie obecne na wiecu kobiety...

W polityce trzeba mieć silne nerwy. Każdy kandydat na jakiekolwiek stanowisko musi być z góry przekonany, że wszyscy jego przeciwnicy widzą w nim wyrocznię społeczeństwa. Gdyby wszyscy politycy mieli, to trzebaby stworzyć prawdziwy okręg przemysłowy fabryk środków orzeźwiających.

Dlatego panie powinny z zasady trzymać się się jaknajdalej od polityki. Jeżeli już mdleć to chyba wtedy, gdy mąż odmawia pieniędzy na kupno jeszcze modniejszej kapelusza niż ten jaki posiada „najserdeczniejsza przyjaciółka".

Łatwiej zresztą przekonać męża o konieczności kupienia sobie kapelusza, niż przekonać inne kobiety, że jest się odpowiednią ich przedstawicielką.

Czemże bowiem innem wytłomaczyć fakt, że chociaż na listach kandydackich wiele figurowało kobiet i chociaż kobiety w Polsce stanowią połowę uprawnionych do głosowania, wybrano tylko jedną posłankę!

Hołd duchowieństwa polskiego ze Stanów Zjednoczonych dla Prezydenta R. P.

Zgromadzone na wielkim kongresie w Pittsburgu duchowieństwo polskie ze Stanów Zjednoczonych, łącząc się myślą o Macierzy, wysłało na ręce Jej Dostojnego Wodarza, Prezydenta Ign. Mościckiego, depeszę, następującej treści:

„Ekscelencjo, Panie Prezydencie. Księża polscy zebrani na Kongresie duchowieństwa Polskiego w Pittsburgu, składają jego Ekscelencji, jako Wodarzowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej hołd swój i wyrażają swoje wysokie poważanie i szacunek".

Tegoroczny Kongres Duchowieństwa Polskiego ze Stanów Zjednoczonych w Pittsburgu, który odbył się przy licznym udziale polskiego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, rozpatrywał w czasie swych obrad wiele doniosłych dla życia polskiego za oceanem zagadnień, akcentując konieczność wychowania młodzieży polskiej w duchu narodowym i katolickim, oraz konieczność najściślejszego współdziałania Wychodźtwa z Macierzą.

Po 200 górników miesięcznie z kopalń rudy będzie wysyłanych do kopalń węgla.

Zarząd główny Federacji górników przy syndykacie C. G. T. ogłosił komunikat następujący:

„Dnia 10 b.m. odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli krajowej federacji górników władz i centralnego komitetu hut.

Na porządku dziennym było zagadnienie przeniesienia górników z kopalń rudy do kopalń węgla.

Federację reprezentowali Vigne, Kirsch i Bard.

Z wywodów delegacji pracodawców wynikało, że na rynkach żelaznych, a głównie rudy nastąpiło pewne wyjaśnienie się położenia, które przyczyniło się **do złagodzenia bezrobocia i czyni do pewnego stopnia bezprzedmiotowem zagadnienia możnego przenoszenia górników z kopalń rudy do kopalń węgla.**

Delegacja robotników przyjęła do wiadomości optymistyczną opinję pracodawców, lecz mimo to wypowiedziała swoje zastrzeżenie **co do losów górników w kopalniach rudy,** i zażądała, by zarządzenia powzięte w celu przenoszenia górników z kopalń rudy do kopalń węgla nie zostały cofnięte.

W rezultacie doprowadzono do ugody, **że 200 górników z kopalń rudy będzie przenoszonych co miesiąc do kopalń węgla. Większą ilość będzie umieszczona wkrótce w kopalniach węgla na terenie departamentu Moselle a jedna czwarta będzie przeniesiona do kopalń węgla w departamentach Nord i Pas de Calais.**

Na zebraniu omówiono jeszcze praktyczne sposoby wykonania powyższego zarządzenia. Przedstawiciele górników domagali się gwarancji dla tych, którzy zostaną przeniesieni.

Częściowe bezrobocie w kopalniach rudy nie zostanie rozszerzone i nie przekroczy ono w żadnej kopalni 2 dniówek w miesiącu.

Tyle komunikat zarządu głównego federacji. Komunikat stwierdza, że górnicy z kopalń rudy zostaną osadzeni w kopalniach **węgla w departamencie Mozeli po 150 mniejwięcej miesięcznie.** Kopalnie węgla w departamencie Moselle są stosunkowo nieliczne. Powstaje zatem do pewnego stopnia pytanie: **kto ustąpi miejsca robotnikom z kopalń rudy ?**

Wiadomo, że kopalnie węgla w departamencie Mozeli zatrudniają powaźne ilości obywateli niemieckich, mających często miejsce zamieszkania w samych Niemczech, gdzie spędzają dni wolne od pracy i wywożą swoje wypłaty. Ten stan rzeczy jest wysoce niekorzystny dla gospodarstwa francuskiego, gdyż pieniądze zapracowane we Francji odpływają do Niemiec.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, powinniśmy wysnuć wniosek, że robotnicy polscy na terenie kopalń węgla w dep. Moselle będą zapewnioną pracę.

W każdym razie czynniki polskie powinny sprawę śledzić z bliska, by nie nastąpiły jakie niespodzianki.

Z życia F. E. P.

Sprawozdanie z konferencji Zarządów okr. Douai.

Otrzymaliśmy co następuje:

Dnia 6 listopada b. r. odbyła się w Douai nadzwyczajna konferencja zarządów sekcji miejscowych Federacji Emigrantów Polskich okręgu Douai, na których reprezentowanych było 18 sekcji. Zarząd centralny reprezentował tow. Skrodzki, który w swojem obszernym przemówieniu omówił dotychczasową działalność Zarządu Gł. F.E.P., Mówca jednocześnie wyjaśnił z jakimi trudnościami i przeszkodami F.E.P. się spotykała a zwłaszcza w ostatnich czasach, jego osobiste interweneje u przedstawicieli władz polskich na emigracji celem usunięcia tych przeszkód i zapewnienia poszczególnych okręgów FEP., jak również istnienie jaknajlepszego współdziałania jedności pomiędzy F.E.P. i F.R.P.

Po obszernej i rzeczowej dyskusji, w której wszyscy delegaci brali udział oraz się wypowiedzieli, konferencja wyraziła całkowite zaufanie i uznanie tow. Skrodzickemu za jego dotychczasową działalność i pracę oddaną dla rozwoju F.E.P. Konferencja postanowiła zwrócić uwagę Zarządowi Głównemu, iż przeszkód różnego rodzaju w dalszym ciągu kontynuować dzieło F.E.P. na terenie okręgu Douai. Konferencja zwraca się z apelem do władz polskich na emigracji a szczególnie do pana Konsula Generalna R.P. w Lille i domaga się uznania na równi z innemi organizacjami wychodźtwa. Konferencja oświadcza, iż F.E.P. powstała dla zaspokojenia najżywotniejszych interesów wychodźtwa polskiego we Francji i jako taka skupiła w swoich szeregach olbrzymią większość emigracji i w chwili obecnej jeszcze bardziej niż kiedykolwiek wezwana na siebie odpowiedzialność za wychowanie emigracji na światowych i dzielnych obywateli R. P. w duchu robotniczym.

Konferencja zwraca się z apelem do rodaków w kolonji i organizacji miejscowych celem bezwzględnego wzmocnienia wychodźtwa a zwłaszcza po ostatnich ciężkich chwilach, jakie żeśmy wszyscy ostatnio przeżywali, dla zdobycia dla siebie i całego narodu polskiego powagi i szacunku wśród zapryzajacnionego nam dnia francuskiego.

Konferencja zwraca się do jakiejkolwiek wychodzącej tu na emigracji niezależnej prasy polskiej, żeby nie zajmowała wobec organizacji wychodźtwa polskiego stanowiska jednostronnego.

Konferencja żywi nadzieję, iż w jak najkrótszym czasie zostanie zrealizowane zjednoczenie pomiędzy F.E.P. i F.R.P., w tym celu postanowiła zorganizować jeden dzień w każdej miejscowości na terenie okręgu Douai nadawanie na zebrania F.E.P. z udziałem propagandzistów polskich okręgu Paris de Calais.

Postanowiono wysłać list do prezesa Syndykatu Górników zagłębia Nord i obywatela Lewa z prośbą o zwołanie konferencji sekcji polskich C.G.T. zagłębia Nord celem wyświetlenia ostatnich wypadków na emigracji i t. d.

(—) St. Brudys, sekret. F.E.P. okr. Nord.

Biblioteka polska jedną z najstarszych w Chicago.

Biblioteka Związku Narodowego Polskiego w Chicago należy do najbogatszych i najstarszych księgozbiorów w Chicago. Istnieje 47 lat, gromadząc przeszło 20.000 dzieł. W najbliższym czasie powstanie obok biblioteki muzeum Zw. Nar. Polskiego.

Wielkopolska, Śląsk i Pomorze

uczczą 20-lecie powstania wielkopolskiego.

Z Poznania otrzymaliśmy następujące odezwę:

Odezwa do społeczeństwa Wielkopolski, Śląska, Pomorza i Polonji we Francji.

Za dwa miesiące Ziemie Zachodnie obchodzić będą wiekopomną rocznicę 20-lecia Powstania Wielkopolskiego.

W dniu 26 grudnia jako w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia całe dzieje się generalny apel tych, których nie nakaz mobilizacyjny, nie orędzie władz, nie rozkaz zawezwał do broni, lecz Król Duch niezniszczalnego Narodu porwał do czynu, by po z górą wiekowej niewoli, po długiej nocy ucisku i udręki stanąć na szańcu rozprawy, która miała dać Polsce Jej zachodnie granice, a dalekie na zachodzie debatującym nad nowym porządkiem w Europie dyplomatom dowód rzeczowy, że na przestrzeni od Gdańska do Katowic, na wielkim zagonie ziem polsko-śląsko-pomorskim żyje Naród żywy. Naród zakuty w kajdany, Naród poniewierany, lecz silny i niezłamany, który rwie pęta. Mu należące, zanim zielony stół konferencji pokojowej o granicach Jego w dyskusji ostatnie wypowie słowo.

I w dwudziestolecie tych wielkich dni staną do apelu w karnym ordynku zastępy tych bezimiennych, którzy wówczas w mroczne i mroźny dzień grudniowy gołymi dłońmi sięgnęli po wolność, a wolą niezłomną zwyciężstwa wydarli wrogom z rąk oręż, którym poczęli kreślić wolność Ziem Zachodnich. Z małych grup zapaleńców, z drużyn straceńców, głodnych i nie odzianych należycie, zrastały się z dnia na dzień kompanie, bataliony i pułki, które prąc ku zachodowi, południu i północy, oczyszczając ziemie prapiastowskie z gniazd obcych, oswabadzały ziemie wielkopolskie z najezdnej, wrażej przemocy. Kładli się pokotem obok zwycięzców rwących naprzód, polegli z okrzykiem „niech żyje Polska", by po szczeblach ofiarnej, krwawej danny dać drugim stopień do chwały grodu, a Orzeł Biały rozpostrzeć mógł skrzydła wolności.

W 20-tą rocznicę tej krwią i bohaterstwem pisanej historji stanie do apelu zwarty front tych, którzy jako świadkowie tego czynu pozostali wśród nas. Szczególnie tych zapalnia duchy tamtych, którzy nie raz młode jeszcze życie oddali Polsce, by Ona mogła żyć.

Tych i tamtych uczimy w tym raporcie 20-tolecia.

Tym i tamtym oddamy należną część.

Tym i tamtym pośwęcimy tę uroczystość, by zadokumentować, że trwamy na posterunku, nieustępliwie i hardo, twardo i nieugięcie i Polsce całej jak długa i szeroka zaniesiemy wieść, że wielkopolski jest nieśmiertelny i trwać będzie na wieki.

Liczymy, że do apelu tego stanie z nami, powstańcami wielkopolskimi, cała Polska, że do apelu tego przyłączy się całe polskie społeczeństwo, że do nas stanie i dusza przyżęga tak ci którzy chwil tych najwznioślejszych byli świadkami jak i ci, którzy w okresie tym wielkich czynów ujrzeli dopiero światło dzienne, w nieświadomości dokonywającej się dziejowej chwili, a dziś wielkość tych wydarzeń jako nakaz dla przyszłych pokoleń przejmą na swoje sumienia.

Niech nikogo nie zbraknie w tej mobilizacji sere, niech nikt nie przejdzie mimo tej podniosłej daty, która jasnym znakiem 26 grudnia wpisała się wielką łuną w nasze serca na pomyślność przyszłą Polski — ku chwale naszej Ojczyzny.

„Za Wolność!"

Zarząd Główny Związku Powstańców Wielkopolskich.

Wśród podpisanych pod odezwą znaj duje się nazwisko p. L. Żaka, prezesa Okręgu Francuskiego Zw. Powstańców Wielkopolskich.

Rozmowy delegacji polskiej z Belgji z czynnikami rządowymi w Warszawie

W Warszawie — jak już donosiliśmy — bawiła delegacja Wychodźtwa polskiego z Belgji, aby uzyskać lepsze zapewnienie bytu na

Delegacja górników polskich z Belgji przyjęta przez min. opieki społecznej, Kościałkowskiego (w środku).

starość dla wychodźców przez zdobycie prawa do rent. Pozatem delegacja przedstawiła szereg innych bolączek terenu belgijskiego.

Po konferencji z min. opieki społecznej Kościałkowskim, któremu delegacja wręczyła odpowiedni memorjał, delegaci zostali przyjęci przez dyrektora departamentu ksu sularnego M. S. Z., p. W. T. Drymmera, w zastępstwie ministra spr. zagranicznych. Na dłuższej audjencji, szczegółowo rozpatrzono bolączki i postulaty naszej emigracji robotniczej w Belgji.

W szczególności p. dyrektor Drymmer zapewnił delegację, że sprawa uregulowania ubezpieczeń emerytalnych górników polskich przez doprowadzenie do skutku odnośnej umowy z Belgją stanowi przedmiot specjalnej troski rządu polskiego.

Następnie p. dyrektor Drymmer obiecał delegacji zapewnić pewnej ilości dzieci robotników polskich w Belgji bezpłatne wykształcenie w zakresie gimnazjalnym i licealnym wraz z utrzymaniem w Polsce, przy rzekł umożliwić grupom dzieci robotniczych przyjazdy na obozy letnie w kraju, w szczególności uwzględnić ich prośby w sprawie obniżenia pewnych opłat konsularnych, interesujących robotników.

Dekrety, mające na celu uzdrowienie gospodarki narodowej, weszły w życie.

Ważniejsze postanowienia dekretów.

Dekrety rządu w sprawie uzdrowienia gospodarki narodowej Francji, ukazały się dopiero w poniedziałek południu. Urzędowe brzmienie dekretów będzie znane powszechnie we wtorek.

W poprzedniem wydaniu podaliśmy najważniejsze postanowienia dekretów. Poniżej zamieszczamy niektóre szczegóły, dotyczące zagadnień ogólnych. Sprawę pobytu cudzoziemców omówimy szczegółowo w następnem wydaniu.

Podwyżka taks od niektórych artykułów pierwszej potrzeby.

Dekrety przewidują podwyżkę taks od niektórych artykułów pierwszej potrzeby. Podwyżka ta będzie przedstawiała się jak następuje:

Cukier: Podwyżka podatku od 100 kilogramów cukru wyniesie 43 fr. 20 ctm.

Kawa: Podwyżka taksy od 100 kilogramów kawy wyniesie 44 franki.

Benzyna: 21 franków od 100 litrów.

Alkohol: 200 franków od 100 litrów.

Wino: 6.60 franków za hektolitr.

Tytoń: Podwyżka cen tytoniu i wyrobów tytoniowych wyniesie 17 proc. przeciętnie.

Pozatem dekrety przewidują **zwyżkę cen biletów kolei podziemnej w Paryżu** oraz biletów autobusów paryskich.

Podwyżka opłat pocztowych objęła listy oraz telegramy wysyłane zagranicę. Telegramy wewnątrz kraju nie będą podwyższone.

Cena zapałek nie ulegnie zmianie.

Nie będzie zasiłków dla ojców jednego dziecka.

Ostatnie dekrety uwzględniają w poważnej mierze postulat zwiększenia liczby urodzin we Francji. W tym celu dekrety otaczają większą opieką liczniejsze rodziny.

Przedewszystkiem dekrety znoszą przymus wypłacania zasiłków ojcom jednego dziecka, które skończyło pięć lat a które nie miało ani siostry ani brata w tym okresie.

Podwyżka zasiłków dla ojców większych rodzin.

System wypłacania zasiłków dla ojców rodzin, mających jednak na utrzymaniu conajmniej 2 dzieci, ulegnie zmianie i wysokość ich będzie zależna od zarobku. Dotychczasowe zasiłki zostaną **podwyższone o 15 procent** dla ojców rodzin conajmniej 3-ga dzieci.

Zasiłek dla matki w rodzinie.

Ponadto zostanie wprowadzony nowy zasiłek dla robotników, których żony nie wykonują żadnej pracy zawodowej i poświęcają się wyłącznie rodzinie.

W celu ułatwienia wypłaty zasiłków dla „matek w rodzinie" powstaną specjalne departamentalne kasy kompensacyjne, na wzór kas kompensacyjnych zasiłków dla ojców rodzin.

Podwyżka opłat pocztowych we Francji obowiązuje od 17 listopada.

Opłaty za listy wysyłane zagranicę będą wyższe od dnia 1 grudnia.

Ministerstwo poczt i telegrafów ogłasza, że nowe opłaty pocztowe będą oobwiązywały od dnia 17 listopada w kraju. Podwyżka opłat za listy wysyłane zagranicę będzie obowiązywała dopiero od dnia 1 grudnia 1938 roku.

Echa uroczystości 11 listopada w Paryżu.

O olbrzymich tłumach, jakie brały udział w uroczystościach 20-tej rocznicy zawieszenia broni daje pewne pojęcie powyżej zamieszczone zdjęcie, dokonane na Polach Elizejskich z widocznym w głębi Łukiem Tryumfalnym.

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

15-go listopada 1913 r.

Polka w pracy narodowej. — Zagadnieniu temu poświęca „Narodowiec" artykuł następny. Na matce - Polce spoczywa wychowanie narodowe młodego pokolenia. Wychowywać dobrze może zaś tylko ta Polka, która jest świadoma wartości i celów społeczeństwa. — „Nasza Polka wie, że wychowaniem 5 synów i tyluż córek zasłuży sobie na większą cześć u narodu, niż gdyby posłomnła po parlamentu".

Solidarność żydowska. — Na tle procesu Żyda Bejlisa, oskarżonego w Kijowie o dokonanie morderstwa rytualnego, ujawniła się solidarność światowego żydostwa. Ujawniło się to szczególnie na łamach niemieckiej prasy berlińskiej, gdyż w Berlinie połowa dzienników znajduje się w rękach żydowskich.

Armja sufrażystek. — Angielskie sufrażystki walczące o równouprawnienie kobiet, postanowiły stworzyć armję kobiecą, której dowódcą ma być ich przywódczyni, Sylvja Pankhurst.

W Wanne dwaj kandydaci polscy do rady gminnej otrzymali po 1157 głosów.

Odpowiedzi Redakcji.

Ile kosztuje list polecony zagranicę.

S. St. Vivlenne. — Opłata pocztowa za zwykły list polecony zagranicę kosztuje 2.50 franków. (2094).

Sprawa zgłoszenia pieniędzy na granicy.

N. J. Chandon. — Jeśli Pan wraca do Polski na stałe, zgłaszanie wiezionych z sobą pieniędzy na granicy polskiej jest zbyteczne. Zgłoszenie jest potrzebne tylko wtedy, kiedy Pan pragnie wrócić do Francji i wywieść z powrotem pewną część posiadanych pieniędzy. Najlepiej jednak, jeśli wraca się na stałe do kraju przekazać pieniądze do Polski przez P.K.O. w Paryżu (23, rue Taitbout). W Polsce będzie mógł Pan podjąć pieniądze na poczcie w tym mieście, do którego Pan ma najbliżej. Jest to najbezpieczniejszy sposób i chroni Pana przed uciążliwymi formalnościami na granicach niemieckich i polskiej. (2095).

Brzmienie konwencji francusko - polskiej.

F. P. — Konwencja z dnia 21 grudnia 1929 r. była zamieszczona w numerze 193 w roku 1930 Numeru Narodowca, z tą konwencją nie posiadamy już na składzie i dlatego niestety nie możemy uczynić zadość Pańskiej prośbie. Możemy jednak nadesłać Panu odpis artykułu, który Pana interesuje. Prosimy przeto o bliższe wyjaśnienie a chętnie udzielimy Panu potrzebnych informacyj. (2099).

Ile kosztuje naturalizacja małoletnich dzieci, urodzonych we Francji.

J. Cz. — Naturalizacja małoletnich dzieci urodzonych we Francji kosztuje 50 franków od dziecka. Pozatem są koszta związane ze sprowadzeniem aktów urodzenia dziecka oraz aktu ślubu rodziców. Jeśli chodzi o ślub, jest wystawiony w języku polskim lub innym należy ponadto przetłumaczyć u tłumacza przysiężnego.

Pracodawca jest zobowiązany płacić Panu dodatek na dziecko. — (2100).

Biuro pośrednictwa pracy w Limoges.

J. D. La Chaudre. — Biura pośrednictwa pracy na roli w Limoges wystarczy adresować: Office departamentale de la main d'Oeuvre agricole a Limoges. — Do Paryża adresować Bureau centrale de la main d' Oeuvre etrangere 291 rue de Vaugirard — Paris. — (2101).

Obywatelstwo mężatki.

L. Valincourt. — Obywatelka francuska wstępująca w związek małżeński z Polakiem zatrzymuje swoje obywatelstwo jeśli sobie tego życzy. Może ona zachować jeśli jest wystawiony w języku polskim lub innym należy ponadto przetłumaczyć u tłumacza przysięgłego.

Pracodawca jest zobowiązany płacić Panu dodatek na dziecko. — (2100).

Czy można jechać na urlop z recepisem.

K. — Prefektura nie wydają zwykle posiadaczom recepisów wiz powrotnych. W każdym razie policjoiby się, wstrzymać się z wyjazdem na urlop do Polski aż do otrzymania karty. — (2103).

Sprawa kontroli paszportu.

Rodakowi z St. Quentin. — Skoro Pan wysłał paszport a nie wolał Pan mandatu, możesz Pan zwrócić się do prefekta o nowy mandatem. Na odwrocie mandatu podać swoje nazwisko i dopisać, że pieniądze są przeznaczone na koszta kontroli paszportu. W sprawach poruszonych w liście dodajemy tyle tylko, że ma Pan słuszną rację. — (2104).

Sprawa rejestracji.

Czytelnik z Fleing St. Albe. — Zgłosić rejestrację w konsulacie i zażądać, by nadesłano Panu powiadomienie, że Pan zgłosił się w odpowiednim czasie. Konsulat powiadomi o Polski akt ślubu, gdyż książeczki rodzinnej we Francji nie otrzyma. Żona jego ma prawo nadesłać swoje zgłoszenie do merostwa i zwrot opłaty akuszerki. Jeśli niema kontrakty pracy, powinna spełniać nie obowiązkowo. Należy natychmiast zwrócić się do pośrednictwa pracy i wpisać się na liste bezrobotnych, jeśli tego Panu nie wska ze nowego zajęcia. — (2105).

Kiedy paszport traci ważność.

M. M. Comps. — Ważność paszportu jest wypisana na jednej ze stronic w paszporcie i kończy się ona w dniu oznaczonym w tej wzmiance. Ważność paszportu może być przedłużona. Książeczkę paszportową należy odnawiać co pięć lat.

W sprawie pracy w kopalni nie należy się zbytnio spieszyć z porzuceniem obecnego miejsca pracy. Gdyby bowiem kopalnia Pana przyjęła, trzeba będzie wysłać do Paryża do ministerstwa pracy wniosek o zezwolenie na zmianę karty identycznosci. Załatwienie tego trwa bardzo długo, często kilka miesięcy. Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi z ministerstwa, jeśli będzie ona przychylna, będzie Pan mógł pomieć swoje zajęcie i udać się do pracy w kopalni. — (2106).

Rejestracja.

Rodzyna Piotr. — Powinien Pan podać konsulatowi w Strasburgu 10, rue Castelnau datę urodzenia obecny adres. Prosić konsulat, by nadesłał Panu zaświadczenie, że zgłosił się Pan w odpowiednim czasie do rejestracji. — (2107).

Ile kosztuje podróż z dep. Meuse do departamentu Nord.

D. S. — Podróż z Departamentu Meuse do departamentu Nord kosztuje około 100 franków w jedną stronę i 160 franków w razie gdy Pan wskaże list na podróż w obie strony. — (2108).

Hołd duchowieństwa polskiego ze Stanów Zjednoczonych dla Prezydenta R. P.

Zgromadzone na wielkim kongresie w Pittsburgu duchowieństwo polskie ze Stanów Zjednoczonych, łącząc się myślą o Macierzy, wysłało na ręce Jej Dostojnego Wodarza, Prezydenta Ign. Mościckiego, depeszę, następującej treści:

„Ekscelencjo, Panie Prezydencie. Księża polscy zebrani na Kongresie duchowieństwa Polskiego w Pittsburgu, składają jego Ekscelencji, jako Wodarzowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej hołd swój i wyrażają swoje wysokie poważanie i szacunek".

Tegoroczny Kongres Duchowieństwa Polskiego ze Stanów Zjednoczonych w Pittsburgu, który odbył się przy licznym udziale polskiego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, rozpatrywał w czasie swych obrad wiele doniosłych dla życia polskiego za oceanem zagadnień, akcentując konieczność wychowania młodzieży polskiej w duchu narodowym i katolickim, oraz konieczność najściślejszego współdziałania Wychodźtwa z Macierzą.

Sprawa Zaolzia na łamach prasy francuskiej.

Na łamach „Journal de Lens" ukazała się dosłowna treść referatu, jaki w języku francuskim miał wygłosić na niedawnej akademji młodzieży polskiej w Lens p. **Szybowicz,** przewodniczący Komisji wychowania fizycznego i obywatelskiego przy Radzie Zaolzańskiej wawczej. Referat zapoznaje społeczeństwo francuskie w wyczerpujący sposób ze sprawą powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski.

„Journal de Lens" w tej samej sprawie zamieścił 3-ma tygodniami obszerny wywiad z jednym z polskich dziennikarzy wychodźczych.

Dodać należy, że treść z „Journal de Lens" ukazuje się na łamach kilku tygodników o innych tytułach w miastach Pas de Calais, o łącznych nakładzie ok. 25 tys. egzemplarzy. Poruszanie zagadnień polskich w duchu nam przyjaznym przez „Journal de Lens" i tokrewne mu tygodniki, czytane głównie przez inteligencję i sfery kupieckoprzemysłowe, posiada ważne znaczenie propagandowe.

Ks. Kardynał Hinsley w kościele polskim w Londynie.

Ks. Kardynał Artur Hinsley, arcybiskup westminsterski, wielki przyjaciel Polski, odwiedził kościół polski w Londynie. Gościny tej jość żywo interesował się stanem religijnym kolonji polskiej i warunkami duszpasterstwa a na prośbę ks. rektora wpisał się do księgi pamiątkowej i udzielił mu i wszystkim polskim dzieciznom swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 15. 11. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się w dniu wczorajszym jak następuje:

Funt szterling	178.77
Dolar	37.80
Belga	6.39
Marka niem.	15.15
Korona czeska	1.30

Złoty polski: Dewiza na Polskę (przekaz międzynarodowy) 708 franków za 100 złotych.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Zamordował kata swej matki.

W Roubaix, jak o tem już krótko donieśliśmy, rozegrał się ponury dramat na tle obyczajowym. Niejaka Paulina Pondeville, żona Portugalczyka Baptista rozeszła się z mężem i zamieszkała z niejakim Dupleux. Między kochankami dochodziło bardzo często do kłótni, które kończyły się zaciekłymi bójkami. Syn kobiety, 19-letni Andrzej był niejednokrotnie świadkiem tych straszliwych scen. Ostatnio bójka przybrała rozmiary prawdziwej masakry. Kobieta została ciężko zraniona przez swego kochanka butelką w głowę, co widząc młodzieniec pospieszył matce z pomocą. W czasie szamotania między młodym człowiekiem a 50-letnim Dupleux młodszy i zwinniejszy Baptista ujął za gardło przeciwnika i udusił go.

W toku śledztwa młody Baptista zeznał, że działał w obronie koniecznej, gdyż zdawało mu się, że jest zagrożony przez przeciwnika. Dupleux bowiem rzucił się na chłopca i ścisnął mu gardło. Młodzieniec wywinął się i z kolei postąpił taksamo z przeciwnikiem. Dramat, który wydarzył się w dzielnicy robotniczej wywołał liczne komentarze.

LENS i okolica

W poniedziałek, dnia 14-go listopada 1938 r., zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza Matka,

Ś. P.

Katarzyna ANDRYSZEWSKA

z domu ZIELIŃSKA

przeżywszy lat 43, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w **środę, dnia 16-go listopada** br. o godz. 10-tej z domu żałoby, przy ul. **Salonique, nr. 4**, w HARNES. (1355)

LENS.

— **(Bal kupiecki).** — W ubiegłą sobotę odbył się w Lens bal Zw. kupców i rzemieślników polskich. Bal zgromadził bardzo liczne kupiectwo z całej nieomal północnej Francji oraz wielu działaczy robotniczych. W prawdziwie polskiej i miłej atmosferze, uczestnicy spędzili mile kilka godzin. Organizacja balu spoczywała w rękach zarządu z pp. Roskoszem, Piotrowskim i Nowakiem na czele. W balu wzięli także udział liczni goście francuscy, wypróbowani przyjaciele wychodźtwa polskiego.

Impreza udała się pod każdym względem i pozostawiła na uczestnikach jaknajlepsze wrażenie.

LENS.

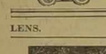

A LA RENOMMEE des VOITURES d'ENFANTS
Cena fabryczna.
:—: 200 modeli. :—:
44, Bld. Basly LENS

LENS.

„Mon favori"
mógłby być tańszy ...

Gdybyśmy zebrali śmietankę z mleka, „Mon Favori". mógłby być sprzedawany równie tanio jak jakikolwiek inny ser. Lecz nie byłoby to już „Mon Favori"... i nie chciałbyś go więcej. Dlatego „Mon Favori" pozostaje i pozostanie zawsze serem wyższej jakości, abyś mógł go zawsze kupować z zaufaniem.

2 formaty w pudełkach z Bonem - premiowym.

Żądajcie od swego dostawcy sera

MAROILLES
Mon favori
Ser śmietankowy.
M. GALLE — HENIN-LIETARD.

LENS.

— **(Zakończenie kursu dla przodownic organizacji żeńskich).** — W ub. czwartek odbyło się w sali Merostwa uroczyste zakończenie dwutygodniowego kursu dla przodownic polskich organizacyj żeńskich, przedewszystkiem młodzieżowych, z okolicy Lens. Kurs odbył się pod fachowem kierownictwem instruktorki p. Sadowskiej, przy pomocy p. Sadowskiego, kierownika Komisji Wychowania Fizycznego i Obyw. przy Radzie Porozumiewawczej.

W uroczystości zakończenia kursu uczestniczyli: p. konsul gen. R. P. w Lille p. Kawałkowski, powitany przez delegatki kursistek, deklamacją i wręczeniem bukietu kwiatów, oraz pp. Szymanowski i Kalinowski z Rady Porozumiewawczej, Kwiatkowski, wydawca „Narodowca", Szwedowski, dyrektor Banku P.K.O. dr. Brabander i inni. Otwarcia kursu dokonała p. Sadowska, skreślając znaczenie kursu i jego przebieg. 30-36 uczestniczek pierwszego tego rodzaju kursu, którego program poza wykładami obejmował ćwiczenia gimnastyczne i tańce ludowe, mimo, że pracowały zaledwie 2 godz. dziennie, odniosło z niego dużo korzyści. Pierwsze ich objawy niewątpliwie wkrótce ujrzymy w kolonjach. P. Sadowski w przemówieniu swoim podkreślił zapał kursistek i trudy, jakie poniosły, aby codziennie zjawić się na wykłady i ćwiczenia.

W czasie herbatki, podanej na stołach ślicznie przybranych girlandami żywych kwiatów, przemawiał p. konsul gen. Kawałkowski, m. i. wyrażając nadzieję, że młodzież różnych organizacyj wychodźczych, reprezentowana na kursie, stanie się pionierem życia społecznego w swoich kolonjach. Dalej zabierali głos pp. Szymanowski, Kalinowski i dr. Brabander. Kursistki umiejętnie i z werwą zaprodukowały „odłamek" umiejętności, nabytych na kursie, w postaci krakowiaka mazura i polki. Każda z kursistek otrzymała wkońcu świadectwo uczestniczenia w kursie. Świadectwa doręczał p. Konsul a twarze kursistek promieniały radością i pragnieniem urzeczywistnienia nadziei jakie w nich pokładają inicjatorzy i kierownictwo kursu.

W najbliższych dniach podobny kurs rozpocznie się na terenie Bruay i Noeux les Mines.

LENS, szyb 11.

Sekcja Polska C. G. T. odbędzie swe zebranie w niedzielę, dnia 20-go listopada o godzinie 2-giej po południu w sali p. Raczkowskiego, rue Chemin Manot. Przybędzie referent z Centrali z Lens.

* * *

Sekcja Polska przy CGT. urządza w niedzielę, dnia 20-go listopada zabawę taneczną. Czysty zysk z zabawy przeznaczony będzie na cele gwiazdki dla dzieci członków Sekcji. O liczny udział prosi **Zarząd.**

25

1913 - Niech żyją Jubilaci! - 1938

W dniu Srebrnego Wesela, dnia 15 listopada 1938 r.

Naszemu Szanownemu Prezesowi i Koleżance

JÓZEFOWI PIWOŃSKIEMU

oraz Jego czcigodnej Małżonce

JULJANNIE z domu IWAŃSKIEJ

Ważny dla Szanownego Prezesa nadchodzi okres życia. W dniu dzisiejszym mija właśnie lat 25, jak przed ołtarzem pobłogosławił kapłan Jego związek małżeński. To ubiegłe 25-letnie, a tak szczęśliwe pożycie dzisiejszej pary jubilatów jest dowodem łaski i błogosławieństwa Bożego. Któż z nas, którzyśmy patrzeli przez czas ten cały na miłość i zgodę, jakie Was Szanowny Prezesie i Koleżanko łączyły, nie miałby złożyć najszczerszych życzeń w dniu dla Was tak pamiętnym! Jak Wy tak i my czujemy jak największą wdzięczność dla Stwórcy za to, że dzisiaj znów możemy uściskać dłoń Twej czcigodnej małżonki. Oby nam Bóg pozwolił jeszcze długo patrzeć na Was, Szanowny Prezesie i Koleżanko, jako na rodziców wielu pokoleń, jako na budujący przykład szczęścia patryarchalnego. Boże! błogosław i nadaj Szanownemu Prezesowi i Koleżance, i darz powodzeniem oraz zdrowiem do najpóźniejszych lat.

Z temi szczerymi życzeniami serca rozczulonego, łączymy zapewnienie wysokiego szacunku, jakiem pozostajemy dla Szanownego Prezesa i Koleżanki:

Koło Stow. Rez. i b. Wojsk. wraz z Rodziną Polskich Obr. Oj.

BULLY-les-MINES, w listopadzie 1938 r. (1358)

„Obejść się bez chleba? Mógłbym może, lecz bez Kruschen'u? Nigdy!

Kto to pisze? Pan R..., z Marsylji. I dlaczego ten zapał? Dlatego, że od czterech lat regularnie zażywa Kruschen, co pozwoliło panu R... zwyciężyć uporczywe zatwardzenie, które mu dosłownie sprzykrzyło całe życie.

Trzeba to mówić i powtarzać: Kruschen przynosi zdrowie dlatego, że zwalcza lenistwo organiczne, to znaczy lenistwo wątroby, nerek i kiszek. Zmusza wszystkie te żywotne organy do ruchliwego działania, wyzwalając Was w ten sposób z wszystkich trucizn i zatrutych pozostałości, które podkopywały Waszą żywotność. Przy zażyciu Kruschen, zatwardzenie staje się niemożliwe; reumatyzm, otyłość, zaburzenia trawienne i wiele innych jeszcze dolegliwości, znikają. Krew oczyszczona i działająca sprawnie, oraz zdrowy organizm napełniają Was uczuciem energji i zapału. Żyjecie 100%. Sole Kruschen są do nabycia we wszystkich aptekach: flakony po 6 fr. 25, 12 fr. 25 i 20 franków.

LENS, szyb 4-ty.

— **(Z obchodu 20-lecia Niepodległości Polski przez Tow. Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego).** — Tow. Kult. - Ośw. im. Piłsudskiego w Lens szyb 4 i 5, obchodziło w piątek, dnia 11 listopada b. r. 20 rocznicę Niepodległości Państwa Polskiego. Obchód połączono z uczczeniem przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy oraz z Dniem Oszczędności.

Uroczystość rozpoczęto mszą św., odprawioną o godzinie 7,30 rano. Po południu o godzinie 16-tej przed otwarciem odbył się koncert wyborowej orkiestry polskiej z młodzieży, która przygrywała melodje z piosenek narodowych.

O godzinie 17-tej prezes Bobowski, powitał obecnych i p. Grześkowiaka, referenta Okręgu III Zw. Tow. Kult. Ośw. im. Józefa Piłsudskiego i na cześć Ojczyzny odegrano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła poczem uczczono przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. P. Bobowski wygłosił wspomnienie na cześć nieśmiertelnej pamięci Legjonów oraz mówił o patrjotyzmie ludności Śląska Zaolzańskiego, poczem odegrano marsz I-szej Brygady.

Deklamacje na temat niepodległości wygłosili przy oklaskach publiczności: harcerze Słociński Jarosław i Szumilas Czesław. P. Grześkowiak przeczytał pouczający odczyt o rozbudowie Polski od czasu odzykania wolności. P. Grześkowiak wniósł na zakończenie okrzyk na cześć Ojczyzny, p. Prezydenta i p. Marszałka Rydza - Śmigłego. — P. Franke przypomniał, jak to było w czasach niewoli.

P. Bobowski przemówił następnie jeszcze krótko o znaczeniu „Dnia Oszczędności" i podkreślił, że propaganda oszczędności tworzy coraz większe dla nas dobro.

Na zakończenie harcerze odegrali komedyjkę p. t.: „Niespodzianka" w 1 odsłonie. Wieczór zakończono śpiewem. Zebrani oklaskami i okrzykami „Niech żyje Bank P. K. O." nagrodzili organizatorów uroczystości.

Za Zarząd: **Habdas Karol.**

LENS, szyb 4-ty.

— **Kasa Samopomocy przy C.G.T.** — urządza w dniu 27. XI. swą 8 rocznicę, z której dochód przeznaczony jest dla starców, wdów i sierot.

MERICOURT - CORON i NOYELLES.

— **Bractwo Różańca Żywego** zwołuje zebranie miesięczne we wtorek dnia 15-go listopada o godzinie 4-tej po południu w Patronażu.

BILLY MONTIGNY.

— **(Ujęcie sprawcy wypadku).** — Donosiliśmy, że robotnik rolny p. Lendzion z Lallaing, został przewrócony przez samochód i ciężko zraniony. Samochód zbiegł. Żandarmi obecnie odszukali sprawcę wypadku. Jest nim niejaki Maurycy Duchateau, rolnik z Landas w Nord. Sprawcę wypadku aresztowano.

BILLY - MONTIGNY.

— **(Zebranie Polskiego Tow. Stenograficznego we Francji).** — Zarząd Tow. podaje do wiadomości swym członkom, iż zebranie miesięczne odbędzie się dnia 20-go listopada b. r. o godzinie 14-tej w Domu Polskim w Billy - Montigny przy rue de la Gare. Sympatycy stenografji polskiej będą mile widziani.

Cześć polskiej stenografji!

Edward Malewicz, prezes.

ROUVROY - NOUMEA.

— **(Z uroczystości poświęcenia sztandaru Stow. Rez. i b. Wojsk.)** — Ub. niedzieli byli Wojskowi i Rezerwiści w Rouvroy obchodzili uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli: p. Laurentowski z p. Gryczyńską, p. Stanisław Nawrocki z p. Laurentowską, p. Malraison z p. Thiard; p. Turowski z p. Lebiodową; p. Baliński z p. Górską i p. Jujka z p. Juszczakową. Poświęcenia dokonał ks. prof. Berck podczas mszy św. odprawionej przez ks. misjonarza Kałasa. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Gryka.

Po mszy św. odbyła się wspólna fotografja oraz przyjęcie u ks. prof. Bercka dla rodziców chrzestnych, a Rezerwiści podejmowani byli lampką wina w świetlicy.

Popołudniowa uroczystość odbyła się w sali p. Woźniaka, na którą przybyli Rezerwiści z Harnes oraz miejscowe Tow. Panien „Promień", Tow. Młodzieży, Tow. Polek św. Jadwigi, Koło śpiewu „Chopin", Bractwo Różańca Żyw., Klub Mandolinistów „Moniuszko", Bractwo Kurkowe, Klub Piłki Nożnej „Naprzód" i Rodzina Obr. Ojczyzny. Sala była przepełniona.

Przy stole prezydjalnym zauważyliśmy rodziców chrzestnych oraz fundatorów: państwa Laurentowskich, — przemysłowców z Rouvroy; p. Wardęgę, kier. III. Podokręgu Rezerwistów; p. Strutyńskiego, p. Roszkiewicza, nauczyciela p. Gocką, kierowniczkę przedszkola; ks. misjonarza Kałasa.

Po odegraniu hymnów narodowych, klub Mandolinistów odegrał nam na scenie kilka pięknych utworów. Koło śpiewu „Chopin" pod kier. dyr. . Nowakowskiego odśpiewało hymny oraz przy akompanjamencie orkiestry kilka pieśni i mazura.

Wiązankę kwiatów wręczyła Państwu Laurentowskim za piękny i hojny dar dla Rezerwistów Helcia Tyczyńska, deklamując ładny wierszyk.

Ks. misjonarz Kałas, wygłosił następnie bardzo wzruszające przemówienie okolicznościowe. Dalej składali życzenia: p. Wardęga w imieniu Podokręgu III; p. Strutyński w imieniu prezesa Kozłowskiego i p. Baliński prezes Komitetu w imieniu ks. prof. Bercka.

Nastąpiło wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Następnie deklamował Halański Edzio „Żyjmy w zgodzie i gromadnie". Leon Bartkowiak „Nad granicą naszą czuwa straż".

Przemawiał potem p. Laurentowski, przemysłowiec i fundator sztandaru. Ślubując na sztandar, prezes Koła p. Bartkowiak wręczył go kol. Stawiszyńskiemu, chorążemu. Muzyka odegrała w tym czasie hymny narodowe. Liczne jeszcze były okrzyki na cześć fundatora i krótko po tym zakończono tę piękną uroczystość pieśnią „Nie rzucim ziemi", poczem odbyła się zabawa taneczna, która w koleżeńskim nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

BRUAY i okolica

MARLES les MINES.

— **(Trup w rzece).** — W pobliżu Etrun wyłowiono z kanału zwłoki Ludwika Grossemy, górnika z zawodu. Na ciele topielca nie znaleziono żadnych śladów gwałtu. Ponieważ Grossemy kilkakrotnie zdradzał chęć odebrania sobie życia, a władze śledcze przyszły do wniosku, że zachodzi samobójstwo, skutkiem tego wydały zezwolenie na pogrzeb i śledztwo umorzyły.

AUCHEL.

— **(Mały włóczęga).** — Miejscowi żandarmi przytrzymali 13-letniego H... z Gauchy. Chłopiec zbiegł z domu przed miesiącem nocując pod stogami oraz na hałdach, utrzymywał się z tego co podali mu litościwi ludzie. Chłopiec oświadczył, że nie chce wrócić do domu, gdyż matka jego, która wyszła po raz drugi zamąż, zmuszała go do żebrania. Chłopcem zaopiekowały się władze.

LILLERS.

— **(Ostatenia szychta).** — W miejscowej cukrowni 40-letni robotnik Walery Raes, zatrudniony przy maszynie krającej buraki, został w pewnej chwili zasypany burakami, które wsypano do fachu. Zanim nieszczęśliwego wydobyto, śmierć dokonała już swego dzieła.

ST. OMER.

— **(Napad bandycki).** — W miejscowości Eperiecques pod St. Omer dokonano niezwykle zuchwalego napadu bandyckiego. Mianowicie w wiosce prowadzą od wielu lat gospodarstwo rolnicze dwie siostry, nazwiskiem Seigre. Gospodarstwo prowadzone jest wzorowo i siostry Seigre prowadzą tryb życia zamożnych osób. Ostatnio jakiś nieznany sprawca, prawdopodobnie dobrze jednak obeznany ze zwyczajami sióstr napadł na nie w celu rabunkowym. Bandyta zaczaił się w ogrodzie o zmierzchu i w stosownej chwili dał do wieśniaczek kilka strzałów. Jedna z sióstr Helojza została ranna w okolice jamy brzusznej. Podczas gdy druga siostra opiekowała się ranną, bandyta nagle zjawił się przed nimi i zażądał wydania pieniędzy. Druga siostra wciągnęła jednak ranną do mieszkania i w pośpiechu zamknęła drzwi. Jednocześnie wezwała pomocy, która nadeszła. Bandyta zbiegł. Wkrótce na miejsce przybył także lekarz. Wydaje się jednak, że rannej wieśniaczki nie uda się uratować.

Za zbrodniarzem wdrożono poszukiwania.

Valenciennes i okolica

VALENCIENNES.

— **(Deklaracja Okr. IV Komitetów Tow. Polskich).** — Zebrani prezesi Komitetów Tow. Polskich na konferencji Okręgu IV Valenciennes w listopadzie w gmachu Banku P. K. O. wyrażają ogromną radość z powodu bezkrwawego powrotu do Macierzy prastarej ziemi Śląska Zaolzańskiego i witają naszych rodaków z Zaolzia już na wolnej ziemi jako wolnych obywateli Państwa Polskiego.

Wyrażamy naszym braciom cześć i uznanie za ich wytrwałość i walkę w wyzwoleniu się z długoletniej niewoli.

Panu Prezydentowi R. P. prof. Ign. Mościckiemu i Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich, Edwardowi Rydzowi - Śmigłemu, oraz p. J. Beckowi, min. spraw zagr. — wyrażamy tą drogą nasze najserdeczniejsze podziękowanie, oraz składamy Im nasz hołd i uznanie, prosząc by nadal kierowali sprawami polskiemi w ten sposób, doprowadzając Państwo Polskie do najwyższego szczytu potęgi, a my, jako prawdziwi z krwi i kości Polacy, przyrzekamy, iż zawsze wiernie wytrwamy i stać będzie pod sztandarem biało-czerwonym, a gdy zajdzie potrzeba, bronić go będziemy do ostatniej kropli krwi.

Potępiamy działalność tych wszystkich, którzy przez fałszywe i kłamliwe informowanie naszych braci francuskich usiłowali ich zrazić i nastawić wrogo do Polaków i Państwa Polskiego.

Za Okr. Valenciennes: **Szypura Fr.**, prez.

ST. AMAND.

— **(Zakończenie strejku).** — Strejk w miejscowej fabryce fajansów, który trwał od trzech miesięcy został zakończony. Robotnicy podjęli pracę w dniu wczorajszym. Przyczyny zatargu zostały usunięte przez przyznanie robotnikom słuszności postulatów. Żądania, których nie można było załatwić natychmiast a które to żądania mają charakter drugorzędny, oddano rozjemcom do rozstrzygnięcia.

16-lecie Sokoła w Vieux-Conde.

W niedzielę, dnia 20-go listopada obchodzi Tow. Gimn. „Sokół" w Vieux - Conde swą 16-tą rocznicę. Obchód ten połączony będzie z obchodem 20-lecia Niepodległości Polski i odbędzie się w sali „Hotel Vimond". Na powyższą podwójną uroczystość zaprasza się wszystkie gniazda z Okręgu VI, Tow. miejscowe oraz całą miejscową i okolicznościową Polonję.

O godz. 9 rano msza św. za zmarłych członków. — O godzinie 10 r. gra w koszykówkę gniazd sokolich. Od godz. 4 do 5-tej przyjmowanie bratnich Gniazd i Tow.. — O godzinie 5-tej otwarcie uroczystości przez miejscowego prezesa. — Referaty: przedstawiciel: konsulatu, prasy i związku. — Wspólne ćwiczenia walne, Oddz. męskiego, żeńskiego, młodzieży męskiej i żeńskiej.

Ćwiczenia specjalne Gniazd o nagrody dla Naczeln. — Tańce Narodowe miejsc. Gniazda w pięknych kostjumach narodowych.

Ogłoszenie rezultatów i rozdanie nagród. Zakończenie uroczystości oraz dalsza zabawa taneczna.

UWAGA: — Gniazda oraz Tow. posiadające sztandary, proszone są wysłać takowe na mszę św..

Za Zarząd: **M. Siek**, sekretarz.

VIEUX - CONDE.

— Podaje się wszystkim **Gniazdom Sokołów Okręgu VI** oraz **Tow. Miejscowym** do wiadomości, że rocznica gniazda V. - Conde mająca się odbyć dnia 25 września, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada, połączona z obchodem 20-tej rocznicy Niepodległości Polski, według programu jaki był wysłany w zaproszeniach.

Ponieważ ponownych zaproszeń się nie wysyła, uprasza się wszystkie Gniazdo Okr. VI., oraz Tow. Miejsc. uważać niniejszy komunikat jako zaproszenie.

Gniazda oraz Tow. proszone są o wysłanie sztandarów na mszę św. o godzinie 9-tej rano.

DOUAI i okolica

MASNY.

— **Opieka Rodzicielska** — odbyła walne roczne zebranie przy udziale p. nauczyciela. Po zdaniu prawozdania z rocznej działalności przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1939, który składa się z następujących osób:

Pezes: Wojtowicz, rue Mickiewicz 14, zast. Patan. — Sekretarz: Okoniewski, 40, Chemin de Roucart, zast.: Szymczakowa. — Skarbniczka: Zydorczykowa, zast.: Wiśniewska. — Rewizorowie kasy: Migdał i Owczarek.

Wszelką korespondencję uprasza się nadsyłać na rece prezesa lub sekreatrza.

Jak spędzić zimę bez choroby.

„Osłabiona męczącz zimą, czułam się smutną, bez zapału, przygnębioną i bez apetytu. Zażyłam regularnie Waszej Quintoniny i wkrótce odzyskałam apetyt a stan ogólny zdrowia tak znacznie i szybko się poprawił, że moja rodzina była bardzo zdziwiona". Pani J. Revel w Rennes. Przyrządźcie sobie sami przy pomocy Quintoniny, za 5.75 tylko, cały litr skutecznego i wyśmienitego wina wzmacniającego. Quintonina podnieca organizm i pozwala mu przetrwać bez szkody niepogodę złej pory. We wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

SPORT

36.000 widzów, z prezydentem Irlandji de Valerą, było na meczu piłkarskim Irlandja — Polska.

Dublin. — Niedzielne spotkanie piłkarskie Irlandja — Polska w Dublinie, zakończone jak wiadomo zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2, wzbudziło w stolicy Irlandji dotychczas nienotowane zainteresowanie meczami międzypaństwowymi.

Spotkaniem nie interesowała się sama stolica, lecz także prowincja i w niedzielę rankiem zaobserwowano liczny przyjazd sportowców z prowincji.

W chwili rozpoczęcia meczu, na boisku znajdowało się 36,000 widzów, cyfra dotąd nienotowana na boiskach irlandzkich. Między widzami było szereg wysoko postawionych osobistości, między nimi zaś sam prezydent i pierwszy minister Wolnej Irlandji, de Valera.

Polacy pozostawili jak najlepsze wrażenie. Zachwycali widzów bardzo precyzyjnymi podaniami, zyskując brawa zebranych. Gdy w dodatku drużyna polska zdobyła pierwszą bramkę dnia przez Piontka, przypuszczano, że powtórzy się wynik uzyskany w spotkaniu z Irlandją na wiosnę (6:0 na korzyść Polski brzmiał wówczas wynik). Dalsze chwile jednak wykazywały coraz lepsze zgranie graczy irlandzkich, którzy dwukrotnie do przerwy umieścili piłkę w siatce naszej.

Po przerwie gospodarze zdobyli pod koniec meczu trzecią bramkę, a porażkę Polski zmniejszył do 3:2 Wilimowski.

Bramki dla Irlandji uzyskali: Fallon, Carrey i Dunne.

Po pierwszej porażce Pogoni Marles.

Nikt zapewne nie spodziewał się porażki Pogoni w spotkaniu z Wichrem. Tem bardziej nie liczono na nią, boć przecież spotkanie odbywało się na boisku Pogoni. To też wieść o przegranej leadera, wywołała wielką sensację w kołach sportowych i długo była komentowana wśród sportowców w niedzielny wieczór.

Jak zatem grały nasze drużyny?...

Pogoń — Wicher 1-2.

Wicher Houdain wyjeżdżając do Marles zapewne sam nie liczył na wygraną. Przecież chodziło drużynie tylko o wywalczenie wyniku honorowego. Tymczasem jedenastka cała zagrała tak dobrze, że pierwsze już minuty zaczęły wykazywać, iż z drużyną całą trzeba się liczyć a układ tabeli nie jest właściwem odzwierciedleniem posiadanych umiejętności. Przez cały czas spotkania tempo gry było bardzo szybkie. Wicher zdobył pierwszą bramkę przez Nowaka. Pogoń wyrównała przez Kustlika. Wynik remisowy utrzymał się do 42 minuty drugiej połowy i w chwili, gdy widownia zaczynała opuszczać stadjon padła dla gości zwycięska bramka, na której odrobienie nie starczyło już Pogoni czasu.

Unja — Uranja Noeux 2-1.

Przyjazd Uranji do Bruay wzbudził wielkie zainteresowanie. Mecz sam należał do bardzo ciekawych i walczono o każdą piłkę. Ofiarną swą grą, drużyny zyskały sympatję widzów. Unja lepiej zagrywała i pierwsza przez Kowalskiego zdobyła prowadzenie. — Uranja nie zniechęcona zdobyciem przez gospodarzy bramki, rusza do ataku i w 29 minucie wyrównuje przez Ludwikowskiego. Gra jest teraz wyrównana i wynik remisowy utrzymuje się do przerwy. Po przerwie Ścierzył zdobył w 35 min. gry zwycięską bramkę dla Unji. Wynik powyższy krzywdzi nieco Uranję, która zasłużyła sobie na remis.

Olympja — Fortuna 5-4.

Wynik sam już mówi o zaciętości gry. Bramki sypały się jak z rogu obfitości, przyczem lepszych strzelców posiadała Olympja. Z początku gra była równa. W 12 minucie Fortuna zdobywa prowadzenie przez Calińskiego. Olympja wyrównuje przez Giertycha. W. Bednarz za chwilę zdobywa drugą bramkę. Olympja nie pozostaje dłużna i zdobywa wyrównanie przez Tomczaka. Na krótko przed przerwą Olympja uzyskuje jedenastkę, którą wykorzystuje i przy stanie 2-3 dla niej kończy się pierwsza połowa. Po przerwie Tomczak uzyskuje czwartą bramkę dla Olimpji, a Caliński trzecią dla Fortuny. W żywie Fortuna wyrównuje. Na krótko przed końcem Olympja zdobyła swą zwycięską bramkę.

Warta C. L. — Gwiazda Bully 1-4.

Warta, grając na swem boisku, była pewna zwycięstwa. Tymczasem Gwiazda przyjechała do niej z tak silną wolą zwycięstwa, że zaskoczywszy gospodarzy swą szybką grą, opanowała kompletnie boisko i zwyciężyła w stosunku 4-1. Przy porażce Pogoni, ma to wielkie dla niej znaczenie, gdyż drużyna przez to przybliżyła się do leadera, którego miejsce, na wypadek jakiegoś małego niepowodzenia, może przejąć.

Pierwszą bramkę zdobyła Gwiazda przez Latosiego. Wyrównał na krótko przed przerwą, Tyrakowski. Po przerwie bramki dla Gwiazdy zdobyli Wawrzyniak, Gwalik i Kubik.

Warta Maz. — Gwiazda Lens 0-0.

Gwiazda Lens ma ostatnio szczęście na wyjazdach. Przed paru dniami pokonała Dianę Lievin. Obecnie wywiozła z Mazingarbe jeden cenny punkt. Wynik bezbramkowy wykazuje na posiadanie w obu zespołach doskonałych obrońców, co nie zawsze się zdarza. U Warty cały oddział grał równo, w Gwieździe wybijał się Talarczyk.

Gra czasami była za ostra, tak, że sędzia musiał często interwenjować. A szkoda!...

Promień — Diana 8-2.

Łatwe zwycięstwo Promienia. Na Dianie zawiedziono się ogólnie. Prawda, ciężko jest wywieźć jakiekolwiek punkty z Montigny en Gohelle, jednak zainkasować aż 8 bramek, to stanowczo za wiele, jak na Dianę. Pierwszą bramkę dla Promienia uzyskał w 13 minucie Szymczak. Diana wkrótce wyrównała przez Gotówkę, a kiedy Cyfka podwyższył wynik na 2-1 dla Diany, w drużynie gospodarzy zapanowało wielkie poruszenie. Z przewagi gości szybko się jednak uwolniono i drużyna opanowała boisko, zdobywając kolejno 7 bramek i to przez Łuczaka Stefana, Szymczaka, Szatkowskiego, Nosala i Piwińskiego.

Bohaterem dnia był Szymczak. W Promieniu dobra pozatem była obrona.

★

Sensacje w klasie A.

W klasie A. nie obyło się również bez sensacyj. Przegrali leaderzy i to dość niespodziewanie. Mimo to czoło tabeli pozostało to same. Na jak długo?... wykaże zapewne przyszła niedziela.

Polonja Dourges — Rapid Lens 3-0.

Wskutek wystąpienia drużyny Rapida z oddziałem nieprzepisowym, punkty, jakkolwiek wygrał Rapid w stosunku 3-2, przypadły walkowerem Polonji.

Warta Noyelles — Ruch Carvin 1-1.

Gra była bardzo zacięta. W pierwszej połowie prowadzenie zdobył Ruch. Warta wyrównała na krótko przed końcem spotkania.

Uranja Lens — Olympja Avion 2-2.

Uranja po szeregu niepowodzeń, zanotowała ubiegłej niedzieli piękny sukces. Osiągnąć remis z Olympją Avion do łatwości nie należy. Bramki dla Uranji uzyskał Bemka, dla Olympji uzyskali je Pogoda i Drzewiecki.

Kurjer Harnes — Wisła H. C. 2-1.

Wyjazd Wisły do Harnes zakończył się jej przegraną. Wprawdzie nie wysoką, jednak dwie bramki strzelone przez Kurjera, wystarczyły, by punkty pozostały w Harnes. Prowadzenie zdobył Kurjer przez Marczyńskiego a wynik na 2-0 poprawił Majka.

Naprzód Rouvroy — Wiktorja B. 2-3.

Przyjazd Wiktorji do Rouvroy ściągnął na boisko licznych sportowców. Gra sama była bardzo ciekawa i obfitowała w interesujące momenty. Naprzód zaskoczył gości swą szybką grą i zdobył do przerwy dwie bramki. Druga połowa upłynęła pod znakiem przewagi gości, dla których bramki uzyskał Nadolny. Pod koniec gry Naprzód grał w 10-kę, wskutek wyproszenia z boiska jednego z graczy drużyny.

Rapid Ostr. — Ocean Cal. Ric. 4-1.

Wyprawa Oceanu do Ostricourt zakończyła się jego wysoką porażką. Rapid od samego początku grał lepiej. W 3 minucie zdobył prowadzenie przez Gęstego. Niebawem Frąckowiak ustala wynik na 2-0, a Dzikowski na 3-0. Honorową bramkę dla Oceanu uzyskał Nieźnicki, a wynik dnia na 4-1 dla Rapida ustalił Kawala.

U Oceanu zawiódł atak.

A. Radoła.

Ślubowanie Polskiej Młodzieży na Zlocie w Lens w dniu 30-ym października 1938 r.

W dniu 30 października na Zlocie Młodzieży w Lens odbyło się ślubowanie przeszło półtysięcznej gromady młodzieży, złożone przed konsulem Generalnym i przedstawicielami starszego społeczeństwa.

Ślubuję uroczyście wiernym Polsce być,
Jej praw świętych, honoru i godności bronić,
Nakazom dobra narodowego być posłusznym
Tak mi dopomóż Bóg.

Członkowie Org. Młodzieżowych!

Ślubowanie które złożyliście dobrowolnie Polsce, nakłada na Was wszystkich poważny obowiązek pracy dla dobra, dla rozwoju, dla potęgi Polski i dlatego postanówmy:

Że organizacje nasze muszą stać się szkołą życia obywatelskiego — przez którą winna przejść cała młodzież.

Że rozumiejąc wartość szkoły polskiej w wychowaniu narodowym dziecka — żądać będziemy od naszych rodziców, od starszego społeczeństwa aby nie było ani jednego dziecka, któreby z dobrodziejstwa szkoły nie korzystało i postawmy przed sobą hasło:

„Hańba tym, którzy dziecka swego języka ojców nie uczą".

Że żądać będziemy od naszych kolegów w organizacji — spełnienia obowiązku obywatelskiego przez ukończenie kursów wiedzy o Polsce.

Że doceniając znaczenie oświaty, uparcie i stale, całą mocą swej młodości — dążyć będziemy do jej rozbudowy.

Że stworzymy fundusz oświatowy młodzieży i stale na ten cel wszyscy opodatkujemy się po pół franka miesięcznie.

Niechaj tak postawione przed nami zadanie pracy dla dobra godności Polski w naszej dla niej wierności i ukochania będzie wskaźnikiem naszych poczynań w budowie mocarstwowej duszy społeczeństwa polskiego.

Komisja W. F. i Ob. wzywa wszystkie Organizacje do opodatkowania się na fundusz Oświatowy Młodzieży i zaznacza, że funduszem tym na cele oświaty dysponować będzie specjalna Rada Oświatowa, która zostanie powołana do życia przez Komisję W. F. i Ob. W skład Rady Oświatowej wchodzić będą po jednym delegacie z każdej Organizacji Młodzieżowej. Jednocześnie Komisja W. F. i Ob. w prasie codziennej podawać będzie stale przebieg zbiórki na fundusz oświatowy, która powinna mieć charakter stały, podając przytem procentowo w zależności od ilości członków wysiłek na Fundusz Oświatowy.

Wzywamy do rozpoczęcia zbiórki na fundusz oświatowy młodzieży. Do wyścigu stańmy wszyscy. Niechaj ślubowanie nie będzie tylko czczym gestem — ale niechaj zostanie poparte czynem.

Komisja W. F. i Ob. Rady Por.

PARYŻ i okręg paryski

Dzień 11-go listopada u Polaków w Paryżu

Bardzo uroczyście obchodziła dzień 11 listopada kolonja polska w Paryżu.

Udział Kombatantów Polskich w uroczystościach 11-go listopada.

W Uroczystościach, które odbyły się w dniu 11-go listopada w Paryżu, z okazji 20-lecia Zawieszenia Broni, wzięła udział poważna reprezentacja kombatantów polskich. Z Warszawy przybyła delegacja Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w osobach p. majora Ludygi - Laskowskiego i kapitana Wrońskiego, która przywiozła znicz zapalony na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Kombatanci polscy we Francji wystąpili w liczbie około 100 osób z kilkoma sztandarami. Delegacji przewodniczył prezes Okręgu Paryskiego Federacji P.Z.O.O. p. inż. Karasiewicz.

Radio-audycja „Godziny Polskiej"

Popołudniu odbyła się w Radio - Paris transmisja „Godziny Polskiej".

O godz. 2 popoł. nastąpiło jej otwarcie przemówieniem po francusku speakera francuskiego. Po polsku przemówił p. Jan Nowak. Z kolei wystąpiły chóry mieszane „Polonja" z Argenteuil i „Patria" z Paryża z odśpiewaniem hymnów francuskiego „Marsyljanki" i polskiego „Jeszcze Polska nie zginęła" oraz marszem I. Brygady. W drugiej części występu, chóry odśpiewały szereg pieśni ludowych i żołnierskich jak: Wizja szyldwach, przy akompanjamencie p. Gustawa Baehnera, gdy do wsi przybyli ułani; ułani, ułani; gorala od żywca; piosenka o deszczu; Maciek; fijołeczek; daleko, daleko; o ziemio ojców.

Po tym występie nastąpiły recytale p. Wandy Piaseckiej solistki - pianistki koncertów „Lamoureux" z Paryża i p. Henryka Szerynga młodego solisty skrzypkowego koncertów „Lamoureux" i Sociétés des Concerts du Conservatoire". Pani Wanda Piasecka odegrała utwory Chopina, a p. Henryk Szeryng utwory Wieniawskiego oraz jeden własny.

Po zakończeniu audycji uczestnicy i soliści udali się do salonów kawiarni „chez Francis" gdzie odbyło się przyjęcie, na które przybyli: p. Radca Dąbrowski, p. Jan Szymański z Ambasady, p. Le Canu dyrektor artystyczny „Radio - Paris", p. inż. Régamey prezes Okręgu Paryskiego Rady Porozumiewawczej, p. Ottomański sekr. Rady, p. Dr. Tadeusz Święcicki dyrektor Polskiej Agencji Telegr., p. dyr. Karasiewicz, p. Cywiński dyrektor oddz. polskiego „Lubin", pp. Rembelski i Luboiński i wielu innych.

Do zebranych przemówił p. radca Dąbrowski dziękując imieniem Ambasady kompetentnym czynnikom francuskiej radiostacji za przychylne ustosunkowanie się Dyrekcji „Radio - Paris" w zorganizowaniu słuchowiska polskiego. Następnie przemówił p. inżynier Régamey, który podniósł wartości posiadania tak dobrych chórów.

Z kolei zabrał głos p. Le Canu. W swem przemówieniu podkreślił rolę czynnika radjowego, jako środka propagandowego nad umocnieniem przyjaźni polsko - francuskiej. Zaznaczył pozatem, że koncert polski należy zaliczyć do udanych. Na zakończenie przemówił jeden z organizatorów „Godziny Polskiej", który dodał, że nie poszczególna jednostka przyczyniła się do pożytecznej propagandy i krzewienia sztuki polskiej, lecz wszyscy uczestnicy. Na krzewieniu sztuki polskiej i propagandy powinno nam wszystkim więcej niż kiedykolwiek zależeć. Potem mówca wręczył piękne bukiety kwiatów p. Piaseckiej i pani Berthelier (akompanjatorce p. Szerynga).

Zachodzi możliwość, że trzeci koncert polski w Radio paryskim odbędzie się w okresie świąt Bożego Narodzenia. Chóry mieszane wykonają wówczas szereg kolend polskich.

Zaznaczyć należy, że Ambasada Polska w Paryżu, Bank P. K. O., Polskie Biuro Podróży „Orbis", p. Cywiński dyr. oddz. polskiego Biura Podróży „Lubin" w Paryżu, przyszły z materjalną pomocą organizatorom tej imprezy. Trzeba również wyrazić podziękowanie p. Rembelskiemu za pomoc we wszystkich sprawach oraz p. Janowi Nowakowi za udane „speakerowanie".

Uroczysta Msza św. w kościele polskim

Dorocznym zwyczajem odprawiono w kościele polskim w dniu Święta Narodowego, uroczyste nabożeństwo polskie.

W nabożeństwie wzięli udział: p. ambasador Łukasiewicz, radca Frankowski, płk. Fyda attaché wojskowy i wielu oficerów polskich, p. konsul gen. Zieliński, radca Stebelski, wyższy personel Ambasady i Konsulatu Gen. R. P. w Paryżu, harcerze, sokoli i strzelcy w mundurach, liczne delegacje polskie ze sztandarami na czele. Na stopniach kościoła polskiego powitano p. ambasadora Łukasiewicza, poczem rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Bieniarz w asyście licznych księży polskich. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Jakubisiak, a chóry „Polonia" z Argenteuil i „Patria" z Paryża wykonały pieśni kościelne. W nabożeństwie wziął udział reprezentant p. Prezydenta Republiki Francuskiej.

Przyjęcie w Ambasadzie Polskiej

Z okazji narodowego święta polskiego p. ambasador Łukasiewicz przyjmował w pięknych salonach Ambasady R. P. przedstawicieli kolonji polskiej.

Uroczysta akademja w Domu Polskim

Wieczorem Okręg Komitetu Tow. Polsk. w Paryżu zorganizował w Domu Polskim uroczystą akademję.

Sala Domu Polskiego była pięknie udekorowana w barwy narodowe, na tle których postawiono biust Marszałka Piłsudskiego, przy którym delegacje towarzystw ze sztandarami utworzyły półkole. Sala, okazała się za szczupła, aby pomieścić licznie przybyłych Rodaków.

Akademja rozpoczęła się występem chórów „Polonia" z Argenteuil i „Patria" z Paryża pod batutą p. Stachowskiego odśpiewaniem Marsyljanki i „Jeszcze Polska nie zginęła". Zaproszonych gości i przedstawicieli towarzystw polskich powitał p. inż. Régamey, prezes Okręgu Paryskiego Rady Porozumiewawczej. P. ambasador Łukasiewicz, który był obecny na akademji, wygłosił dłuższe, okolicznościowe przemówienie.

W części koncertowej panna Wanda Łosakiewiczówna odegrała na fortepjanie utwory Chopina: Nocturne op. 62 nr. 2 i Etudę op. 10 0-mol, poczem na zakończenie chór odśpiewał: Dzwon Zygmunta, Wizję Szyldwacha, Gdy przyjdą do wsi ułani, Górala od Żywca i I. Brygadę.

U harcerzy..

Po nabożeństwie w kościele polskim, w którem licznie wzięli udział harcerze i harcerki, zebrano się w świetlicy harcerskiej w Domu Polskim..

Po raporcie p. Jan Polak wygłosił gawędę o zadaniach harcerza wobec Polski i o czynnej służbie wszystkich harcerzy dla dobra Polski współczesnej. Na temat pracy harcerzy mówił p. Kułakowski.

Na zakończenie odśpiewano kilka piosenek harcerskich, ludowych i żołnierskich.

(K).

Były król Edward powróci do Anglji.

Paryż. — W tych dniach bawił w Paryżu książę Gloucester, brat króla Jerzego VI. Książę Gloucester złożył wizytę swemu bratu księciu Windsoru, b. królowi Edwardowi. Jak zapewniają książę Windsor wróci do Anglji w najbliższych miesiącach i zamieszka w zamku Fort Belvedere pod Londynem.

Pociąg rozszarpał dwóch automobilistów.

Meaux. — Na przejeździe kolejowym pod Presle en Brie, (Seine et Marne), pociąg towarowy najechał na samochód, którym jechali małżonkowie Agron.

Samochód został rozbity a automobiliści zginęli straszną śmiercią.

Straszna zbrodnia w Haugest sur Somme.

Amiens. — W wiosce Hangest sur Somme znaleziono w piwnicy straszliwie pokaleczone zwłoki Alberat Carpentiera, lat 52. Zabójcą jest niejaki Florent Croutte, lat 32, trzy razy karany i w wiosce nie bardzo pożądany. Croutte zbiegł.

Z życia Polaków w Fargnieres-Beautor (Aisne).

Dnia 6 listopada odbyło się kwartalne zebranie oddziału Zw. Strzel. oraz miejscowej Op. Rodz. Na zebranie przybyli pp. Jarmołowicz komendant podokr. Zw. Strzel. Paryż i naucz. Chudy. Zebranie zagaił prezes witając zebranych rodaków i gości. Następnie odśpiewano wspólnie „Jeszcze Polska nie zginęła". Z kolei zabrał głos p. Jarmołowicz, wygłaszając przeszło godzinne przemówienie na temat powstania Zw. Strzel. i jego ideologji. Dał on wyczerpujące wyjaśnienia w sprawie kontroli paszportów i rejestracji wojskowej. Potem przemówił p. naucz. Chudy wygłaszając obszerny odczyt o Śląsku Zaolzańskim. Przedstawił on szczegółowo dzieje tej ziemi i znaczenie gospodarcze w życiu Narodu Polskiego. Minutową ciszą uczczono pamięć Poległych rodaków na Śląsku Zaolzańskim.

Następnie wzniesiono okrzyki na cześć Rzeczpospolitej Polski i Rodaków zaolzańskich.

Po załatwieniu mniejszych spraw, pożegnano p. Jarmołowicza. Po chwili odbyło się zebranie Op. Rodz., które zagaił p. Wnuczyński. Omówiono sprawy szkolne i pobrano należne składki członkowskie. Obywatel prezes apeluje do rodaków aby regularnie przysyłali dzieci do szkoły i aby po sezonie buraków nie zabrakło na lekcjach polskich żadnego dziecka polskiego.

Uchwalono, że obchód święta Niepodległości połączony z dniem Oszczędności odbędzie się dnia 20 bm. Po walnych wnioskach zakończono zebranie odśpiewaniem I. Brygady.

Obecny.

DAMMARIE LES LYS (S. et M.)

— **(Nabożeństwo polskie).** — Nabożeństwo polskie, Msza św. z kazaniem odbędzie się w niedzielę 20 listopada br. o godz. 9 rano.

MELUN.

— **(Nabożeństwo polskie).** — Nabożeństwo polskie, Msza św. z kazaniem odbędzie się w niedzielę 20 listopada 1938 r. o godz. 11.30.

Rozpowszechniajcie „Narodowca"

Otwarcie szkółki czwartkowej w Maizieres les Bruennes.

Dzięki staraniom miejscowych Tow. Zw. Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego, Zw. oddz. Strzeleckiego i byl. Wojsk. została otwarta czwartkowa szkółka polska.

Jesteśmy wdzięczni p. Konsulowi Gen. za przyznanie nam siły nauczycielskiej w osobie p. Tadeusza Matzanke naucz. z Troyes, który dojeżdża do naszej kolonji.

Również dziękujemy ks. Sobieskiemu, który dołożył wiele starań do otwarcia szkoły.

Pozatem na ogólnem zebraniu Tow. zostali wybrani do Rady Rodzicielskiej pp. Krawiec Franciszek, Wojtkowiak Andrzej i Skonieczny Antoni.

Tow. postanowiły zgodnie razem współpracować dla dobra i rozwoju szkółki.

Postanowiono przytem urządzić na Boże Narodzenie gwiazdkę dla dzieci szkolnych i występ dzieci z „Jasełkami" pod reżyserją niżej podpisanego. Starsi zaś odegrają trzy sztuki teatralne, z których czysty dochód przeznaczony zostanie na rozwój szkółki.

Apelujemy do rodziców, aby nie zwlekali, tylko w imię dobra dzieci przysłali swe małe pociechy na czwartkowe lekcje języka polskiego.

Jan Rakiewicz.

ST. DENIS.

— **(Podziękowanie).** — Katolickie T-wo Robotników Polskich „Bratnia Dłoń" k St. Denis tą drogą przesyła najserdeczniejsze podziękowanie za przyjęcie godności chrzestnego p. ambasadorowi Łukasiewiczowi i pani radczyni F. Frankowskiej z Paryża, p. radcy Wierusz - Kowalskiemu, za asystę przy poświęceniu sztandaru, a księdzu rektorowi Cegiełce za poświęcenie naszego sztandaru. Dziękujemy również za przybycie na naszą uroczystość poświęcenia sztandaru wszystkim T-wom i delegatom ze sztandarami z p. inż. Regamey, prezes Rady Porozumiewawczej Okr. Paryskiego na czele, również prezesom tow. i wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości i przyczynili się do podniesienia uroczystości.

Zapewniamy, że pod sztandarem naszym wytrwamy i dzielnie Bogu i Polsce służyć będziemy.

Podajemy do wiadomości, że następujące towarzystwa przysłały ofiary na wbicie gwoździa pamiątkowego: Związek Komitetów Tow. Polsk. w Rosieres 25 fr., Katolickie Stow. Rob. Pol. Rosieres (Cher) 50 fr., Związek Strzelecki Soissons (Aisne) 50 fr., Zjednoczenie Polskich Tow. Katol. Okręg Loire St. Etienne 25 fr., Polska Liga Katol. w St. Etienne 25 fr., oddz. Związku Pracy O. K. Noyant (Allier) fr., Związek Polaków w Amiens 50 fr.

Wszystkim składamy najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

Zarząd.

SOISSONS (Aisne).

— **(Wynik ciągnięć loterji).** — Dnia 6 listopada br. odbył się bal strzelecki na którym przygrywała orkiestra strzelecka Longeont. W czasie zabawy odbyło się ciągnienie loterji fantowej. Wygrały następujące numery:

278 948 654 174 2384 2207 2125 725 440 385 2487 471 1549 629 2356 650 2350 2176 1118 536 1177 439 2376 2054 1186 567 489 1542 182 1265 509 1394 2195 2321 1264 2371 146 2080 2082 737 1456 1385 809 2386 264 383 343.

Nagrody są do odebrania u p. Świątka. Termin odbioru upływa z dniem 15 grudnia 1938 r. Po tym terminie wygrana przechodzi na własność towarzystwa.

Wynik strzelania o nagrody brzmi: Bartkowiak Edmund 25 fr. — 17 pkt. Rozwęs Józef 20 fr. — 17 pkt. Kryś 10 fr. 16 pkt. Sarna Władysław 6.50 — 15 pkt. Smorąg 5 fr. — 14 pkt.

Zarząd Zw. Strzeleckiego w Soissons dziękuje serdecznie tym wszystkim, którzy przyczynili się moralnie jak i materjalnie do poparcia naszej imprezy. W pierwszym rzędzie p. Czerwonce za wartościowe dary w naturze, jak i p. Świątkowi za bezpłatne odstąpienie sali i ufundowanie nagród oraz panu nauczycielowi za bezinteresowną pomoc oraz rodakom za wzorowe zachowanie się podczas zabawy.

— **(Zebranie).** — Zawiadamia się członków jak i sympatyków, iż zebranie miesięczne odbędzie się dnia 20 listopada o godz. 2 popoł. w Domu Polskim, rue Plocq nr. 10. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich pożądana.

Zarząd.

WSCHODNIA FRANCJA

Pogrzeb tragicznie zmarłych górników, wielką manifestacją religijną.

Algrange. — W związku z tragicznym wypadkiem w tutejszej kolonji, należy zaznajomić szerszą opinję, że pogrzeb trzech ofiar zabitych, odbyty popołudniu w poniedziałek 7 listopada, był jedynie obrzędem religijnym i że rodziny tychże sprzeciwiły się wszelkim zakusom ludzi, pragnących nadać mu jakikolwiek inny charakter, aniżeli wymagała poważna chwila. Toteż niezliczone masy publiczności, która jest katolicką, wzięły w pogrzebie gromadny udział do tego stopnia, że gdy czoło pochodu wkraczało do kościoła, koniec zaledwie wyruszył z bardzo oddalonego szpitala.

W kondukcie wzięli udział wszyscy czterej miejscowi księża francuscy, miejscowy ksiądz polski, Grządka i ks. dziekan Rogaczewski z Metzu oraz dyrekcja kopalni.

Pięć polskich sztandarów prowadziło kondukt a mianowicie: tow. św. Barbary z Algrange, tow. Jedność z Angevillers, i 3 z Thionville, t. j. tow. im. Sienkiewicza, tow. Kombatantów i Zw. Robotników.

W kościele, po odśpiewanych pieniach żałobnych, ks. proboszcz francuski przemawiał w dwuch język.: francuskim i niemieckim, a do oPlaków przemawiał ks. dziekan Rogaczewski. Następnie kondukt wyruszył na cmentarz, na którym dopiero mogli się pomieścić wszyscy obecni, bo w kościele może tylko połowa się zmieściła.

Staraniem tow. św. Barbary, rano już w dzień pogrzebu odprawione zostało nabożeństwo żałobne za obydwuch Polaków ś. p. Wachowiaka Jana i Staworzyńskiego Piotra w kaplicy św. Antoniego, w którym również wzięła liczny udział tutejsza kolonja, a szczególnie członkowie tow. św. Barbary z sztandarem i Bractwo Różańcowe matek. Pozatem tow. św. Barbary zakupiło dwa wieńce dla obydwuch Rodaków.

Ponieważ pogrzeb miał charakter religijny, a żaden inny, temu właśnie należy przypisać masowy udział ludzi, szczególnie Polaków, którzy się stawili bardzo licznie z Angevillers, Nilvange, Knutange, Hayange, Fontoy a nawet z tak odległych kolonji, jak Boulange (15 km. pieszo, bo nie mieli komunikacji odpowiedniej) i Thionville z trzema sztandarami.

Spokojna ludność polska wykazała, że chce pozostać katolicką, niechże się więc żadni obcy prowokatorzy do niej nie wtrącają.

Tow. św. Barbary i Bractwo Różańcowe matek, wyrażają swe współczucie dla osieroconych rodzin. Wszystkim zaś którzy wzięli udział w pogrzebie, składa: „Bóg zapłać!"

Jeden z uczestników.

Z zemsty spowodował wykolejenie się szeregu wagonów.

Nancy. — Poważnego w skutkach aktu sabotażu dokonał na terenie Wysokich Piecy i odlewni Pont a Mousson, 21-letni robotnik Jan Thomas. Przełożył on fałszywie zwrotnicę, co pociągnęło za sobą wykolejenie się szeregu wagonów. Część wagonów została zniszczona. Szkody, wyrządzone tym wypadkiem wynoszą 50 tys. fr.

Dochodzenia wykazały, że Thomas działał z zemsty. Osadzono go w więzieniu.

Rolnik zastrzelił teścia.

Verdun. — Niewyjaśniony dotychczas dramat rozegrał się onegdajszej nocy w domu rolnika Ligiera, w Fresnes en Woevre. Maurycy Ligier lat 32, podczas sprzeczki o błahą rzecz, zastrzelił teścia swego, Karola Valentin'a, zabijając go na miejscu.

Zięć podczas przesłuchów zeznał, że strzelbę ujął tylko po to, aby teścia postraszyć, i, że strzał padł przypadkowo, niezależnie od jego woli. Mimo tych tłomaczeń, mordercę aresztowano.

Rodzeństwo utraciło życie w wypadku samochodowym.

Wasselonne. — Niejaki Józef Schibi, sprawiwszy sobie nowy motocykl, wyjechał na nim w towarzystwie siostry Janiny z Singrist do Wasselonne. Był wieczór. Gęsta mgła zaciemniała horyzont, zasłaniając ciężarowy samochód wojskowy, który zatrzymał się na szosie z powodu defektu. Motocyklista, nie widząc go, z całym rozpędem wjechał w wóz. Pod wpływem gwałtownego zderzenia Schibi i siostra jego rzuceni zostali na drogę z taką siłą, że ponieśli śmierć na miejscu.

Uroczystość 20-lecia Niepodległości Polski w Mont St. Martin.

Kraj cały a z nim emigracja obchodzi z entuzjazmem 20-lecie niepodległości. Wspaniałe obchody w Ojczyźnie i powszechna tam radość przenosi się na wychodźtwo, które w skromnych tylko ramach ,ale nie mniej serdecznie bierze udział w święcie radości i dumy narodowej, jakim jest 20-letni jubileusz odzyskania wolności.

We Wschodniej Francji uroczystości te obchodzone będą prawie we wszystkich kolonjach. Część z nich, tam mianowicie, gdzie warunki na to pozwoliły, urządzono już 11. listopada. Gdzieindziej musiano odłożyć uroczystości na inny dzień.

W kolonji polskiej Mont St. Martin, w zagłębiu Longwy, uroczystość udało się zorganizować na dzień 11 listopada. Na ten dzień tamtejsza organizacja harcerska zaprosiła rodaków z Mont St. Martin i okolic Longwy do świetlicy na obchód Święta Niepodległości, a przed tem na uroczyste nabożeństwo z okazji tegoż święta. Na apel organizatorów, zeszli się dość licznie Wychodźcy, nawet ze stron dalszych ,aby godnie uczcić uroczystość narodową. Rano w kościele parafjalnym ks. prob. **Nowak** odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję ojczyzny i wygłosił wzruszające kazanie, wskazując w nim ważność uroczystości, obowiązki Polaka-Katolika na emigracji i konieczność zgody i jedności wśród braci emigracyjnej. Wszystkie organizacje polskie, ze swymi sztandarami wzięły udział w nabożeństwie.

Po obiedzie świetlica polska zapełniła się publicznością. Otworzył wieczornicę p. **Przybylak**, witając wszystkich serdecznie i podkreślając ważność obchodzonego święta. Zebrani powstawszy z miejsc hymnem narodowym uczcili święto Niepodległości. W przemówieniach, które potem nastąpiły, na podkreślenie zasługuje przemówienie prezesa Komitetu p. **Cieluszaka** i Komendantea harcerstwa polskiego p. **Śledziewskiego**. Pierwszy z mówców zharakteryzował rolę żołnierza polskiego w odzyskaniu niepodległości, nawołując zebranych do odania mu hołdu prze dobre pełnienie swoich obowiązków na obczyźnie. P. Śledziewski mówił o wielkim zadaniu młodzieży na przyszłość i wskazywał na obowiązki, jakie mają starsi w wychowaniu tej młodzieży. Odczyt okolicznościowy wygłosił p. Przybylak.

Po przemówieniach szereg dzieci szkolnych wygłaszało okolicznościowe wiersze, głosząc w nich sławę Polski i Jej wielkich kierowników i wodzów. Po tych wierszykach, które się zebranym bardzo podobały miejscowa drużyna harcerska pod kierownictwem swego drużynowego dh. **Engiera**, dała cały szereg śpiewów, inscenizacji i pokazów. Wiele z tych pokazów harcerze musieli powtarzać, bo się ogromnie podbały zebranej publiczności, zwłaszcza pieśni i inscenizacje ludowe wywoływały entuzjazm. Należy wyrazić pochwałę dla kierownika tych występów harcerskich, bo były one bardzo ładne i musiały kosztować dużo pracy. Pieśnią „Boże coś Polskę" zakończono o godz. 7-ej wieczorem uroczystość Święta Niepodległości w Mont St. Martin. Nie była to uroczystość błyszcząca na zewnątrz, bo warunki w Mont St. Martin są nie ku temu. (Nema sali odpowiedniej ze sceną, nie ma też środków materjalnych na konieczne potrzeby. Mimo tego jednak zrobiono, co zrobić było można w tych warunkach. Oddano hołd Ojczyźnie i nie zapomniano o jej przyszłości — o dziatwie polskiej. Złożono też skromne ofiary na Dom Polski z Zagranicy i na harcerską drużynę. Jednym słowem, rodacy w Mont St. Martin, jak mogli uczcili całem sercem wielkie święto swej Ojczyzny.

W. T.

Pierwszy głos nowozałożonego Oddziału Zw. Strzeleckiego z kolonji Mont Saint Martin.

Kolonja polska w Mont St. Martin, może się pochwalić, że w niej z całego obrębu Longwy, jest gniazdo życia społecznego, oparte na zasadach katolicko - narodowych.

Istnieje też tutaj K. T. M. założony w roku 1937 dnia 23 maja t.j. w najcięższym czasie rozwojowym, który z wielkim trudem musiał pokonywać wszelkie ataki ze strony ludzi wrogo usposobieni do polskości, by się utrzymać na swym stanowisku katolickim i narodowym.

I wytrwał. Chociaż mole zgryzły korę drzew t.j. naszych towarzystw należących do Komitetu, lecz rdzeń, który korzenie głęboko w ziemię zapuścił zdrowy pozostał i przy poparciu ludzi legalnie myślących, powoli się w korę oblecze, wypuści konary i życie polskie społeczne jak dawniej, znów się rozwijać i kwitnąć będzie.

Założyliśmy patrjotyczny związek oddziału Strzeleckiego, który przy poparciu tutejszych towarzystw legalnych, i ludzi dobrej woli, podniesie życie społeczne do góry, z którego nasi rodacy będą zadowoleni, władze polskie we Francji i nasza Matka Ojczyzna.

Cośmy postanowili, od tego nie odstąpimy. Nie, nigdy. Tak, aby podnieść nowo-założone życie strzeleckie, zwołaliśmy pierwsze zebranie miesięczne dnia 30 października w którym brali udział pierwszy wice-prezes Podokręgu Zw. S. z Metz ob. Mrozowski, i referent obwodu Longwy ob. Jasiński St. z żoną referentką okręgową Zw. Prac. Kob. Obywatelskich.

O tak, właśnie że tylko przy pomocy takich ludzi, możemy wzmocnić narodowy i katolicki mur, dla obrony naszej Rzeczypospolitej Polskiej. My pomimo najszczerszych chęci wszystkiemu sami podołać nie możemy.

Nie chcąc się narazie wiele rozpisywać na łamie naszego codziennego pisma narodowego, jakim jest „Narodowiec" ,który zawsze szczerze broni opinji polskiej, apelujemy do wszystkich braci którzy jeszcze posiadają iskierkę ducha polskiego, żeby się z nami łączyli, gdyż my, jesteśmy tym rdzeniem, który nie uschnął i trzonem który chociaż powoli, lecz zawsze się obracał dla dobra opinji tutejszej kolonji polskiej i chwały naszej Ojczyzny.

Przy niniejszem głosie, wyrażamy głębokie wyrazy czci i hołdu naszemu Rządowi, który śmiałym krokiem bez rozlewu krwi, wcielił prastarą naszą ziemię Zaolzańską do Macierzy. Zapewniając Go o naszym synowskim przywiązaniu i pośpieszeniu na każdy apel, podnosimy głośny trzykrotny okrzyk: Niech żyje nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska! Niech żyje nasz Rząd na czele z Panem Prezydentem Ignacym Mościckim, marsz Edwardem Śmigłym Rydzem i ministrem Józefem Beckiem! Niech żyją nasi Bracia z Zaolzy! — Cześć!

Oddział Z. S.

Święto Niepodległości w Stiring - Wendel.

W niedzielę, dnia 20. listopada r. b. urządza K. T. M. wspólnie z poszczególnemi towarzystwami święto Niepodległości naszej Rzeczypospolitej, połączone z akademją uczczenia powrotu Zaolzia do Macierzy (a nie „Świętem Oszczędności", jak podano przedtem).

Na uroczystości tej będzie urzędnik konsulatu R. P., z Strasburga, w zastępstwie p. Konsula R. P., przedstawiciel „Narodowca" p. Teodorczyk i inni.

Program:

Przed południem: godz. 9. Msza św. za poległych bohaterów naszej Ojczyzny w kaplicy Habsterdick, którą odprawił ks. Posłuszny z Merlebach. Popoł. o godz. 4. otwarcie kasy i przyjmowanie Towarzystw, oraz gości. O godz. 5. rozpoczęcie uroczystości, która się odbędzie na sali p. Filipa, rue Nationale(dawn. Burger). Zakończenie uroczystości zabawą taneczną. Opłata za wstęp na salę 2 fr.

Wszystkich Rodaków z Stiring - Wendel i okolicy uprasza się o łaskawe przybycie, aby zamanifestować swoje uczucia patrjotyczne.

Z. K. T. M.

AUMETZ.

— **(Przy pracy).** — W kopalni tutejszej blok rudy stoczył się na Jana Podorieszaka, raniąc go w prawą nogę. — Rannego przewieziono do szpitala.

AUDUN LE TICHE.

— **Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego** — podaje do wiadomości, że dnia 20. listopada, urządza uroczystość 20-lecia Niepodległości Polski i 4-lecia założenia tutejszego Oddziału, Zw. Strz. na którą zaprasza wszystkie Oddziały Obwodu Longwy, oraz całą Polonję miejscową i pozamiejscową, również bardzo mile widziani będą goście z dalszej okolicy.

Zarazem Kierownictwo Obwodu Longwy zawiadamia zainteresowane Oddziały, iż odbędą się zawody piłki siatkowej o puhar przechodni, a więc każdy Oddział obowiązany jest wysłać zawodników. (zaznaczamy, iż w razie niepogody zawody piłki siatkowej się nie odbędą).

Ogodz. 8-mej ra no msza św. O godz. 9. zawody piłki siatkowej, a po zawodach przerwa obiadowa. O godz. 6-tej wieczór początek dalszej uroczystości, referaty odczyt, występ dzieci szkolnych a następnie zespół amatorski Oddziału wystąpi z arcykomiczną sztuką 1 aktową p. t. „Ulicznik Warszawski" oraz inscenizacje.

Po zakończeniu przedstawienia, zabawa taneczna do godz. 3-ej rano przy dźwiękach muzyki Polskiej, p. Szturmy z Cantebonne.

Ogłoszenie niniejsze należy uważać jako zaproszenie, ponieważ osobistych zaproszeń wysyłać nie będziemy.

ŚRODKOWA FRANCJA

Komunikat Federacji Robotników Polskich Okręg Lyon i Loire.

Podaje się do wiadomości robotników polskich, że siedziba Sekretarjatu Okręgowego F.R.P. w Lyonie, została przeniesiona do nowego lokalu na Rue Victor Hugo, nr. 1 (róg Place Bellecurt). Tel. Franklin 83-17.

W St. Etienne: Bar de la Mairie, Rue Gerentet nr. 10 (tel. 30-93). Wejście przez bramę.

Sekretarjat jest czynny:

W Lyonie: we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 15-18-tej.

W St. Etienne: w poniedziałki i soboty od 15 — 18-tej.

Aby przyjść z pomocą robotnikom, uchronić ich od niepotrzebnych strat czasu i pieniędzy, Sekretarz prawny F.R.P. p. Adamski, załatwia wszelkie sprawy, związane z obroną prawną robotników polskich tak u władz polskich jak i francuskich.

Robotnicy, mający sprawy konsularne: paszporty, obywatelstwa, rejestracje; notarjalne: spadki, legalizacje; sądowe: wypadki, zatargi z pracodawcami; tłumaczenie dokumentów do ślubu i naturalizacji; sprawy dotyczące rolnictwa; expertyzy, kontrakty, gospodarstwa w dzierżawę, pełnomocnictwa, sprowadzenie rodzin z Polski, winni z całem zaufaniem udać się do Sekretarjatu Federacji Robotników Polskich, gdzie otrzymają wszelkie porady i informacje. Wyjazdy do Polski w każdy czwartek.

Zamiejscowi listownie.

MONTCEAU LES MINES.

— **(Podziękowanie).** — Wszystkim osobom, które wspomogły mnie w czasie mej choroby, jakimkolwiek datkiem, oraz tym wszystkim, którzy zajęli się zbiórką, składam serdeczne staropolskie Bóg zapłać.

Jan Zajączkowski,
Jules Chagot.

Ofiary złożyli:

Anna Paprocka 10 fr., Piotr Luty 15, Michał Mazur 50, Janusik 10, Markuszka 10, Kozak 5, Kowalczyk 5, Szamela 1, Samojedny 10, Gęziak 5, Jóźwiak 5, Misielik 3, Roman 5, Leśka 5, Szewczyk 5, Grzegorz 5, Sito 5, Śnieżek 2, Nowicki 10, Szlachta 20, Bartosiek 5, Turmański 2, Kąs 1, Wojciechowski 1, Milaszewski 1, Prycak 1, Żydownik 1, Pawłowski 2, Furardoch 2, Radwoski 2, Strusz 2, Gołębowski 2, Nowak 1.50, Szczerba 1, Kesek 2, Wawrzynowski 3 ,Czerwonka 1, Marzec 2, Gorzelańczyk 2, Gagat 5, Strzelczyk 2, Skubała 2, Mierzejewski 1, Bryła 1, Siwek 2, Haluszczak 2, Miwiński 2, Bekas 1, Ciupak 1, Feger 1, Horosz 4, Gałuszka 2.50, Kościelny 5, Grabowski 2, Polak Piotr 1.50 Borek 1.50 Rosa 2, Gajda 2,Ciukaj 2, Hejjarz 2, Bartosiak 5, Stasiak 4, Resiak 2, Smolarczyk 2, Bator 2, Wojciechowski 2, Kamiński 2, Urbaniak 2, Molenda 5, Madej 4, Łabędź 2, Kozłowski 1, Nowakowski 1, Hamulka 2, Grabarczyk 2, Biniarz 1, Maksymowicz 2, Suchaniecki 2, Hreczko 1, Kocina 1, Kościńkiewicz 2, Leska 5, Galanty 2.50, Kumosiński 2, Ciemnieski 1, Fras 2, Nowak 2, Kielner 2, Cegieński 2, Stec 2, Kanel 2, Sawiński 2, Szewczuk 1, Hanarz 1, Łojszczak 2, Nowak 5, Gogul 10, Swoboda 5, Dworaczyk 5, Hackur 2, Cichocki 2, Grabski 1, Jakubowski 1.50, Hela 2, Zacewski 2, Jaworski 4, Papczak 2, Karnos 1, Katyński 5, Kijak 3, Bartnicki 5, Banasik 4, Gałuska 3, Biedziak 10, Grabaniak 5, Pietraszko 5, Ambroziewicz 2, N.N. 2, Nazarow 20, Dudziak 50, Szczyski 20, Luty Jan 20, Gałuszka 2 fr.

- 25 -

1913 **NIECH ŻYJĄ JUBILACI!** 1938

W dniu Srebrnego Wesela, dnia 16 listopada 1938 r.
naszym najdroższym Rodzicom

IGNACEMU BZDRĘDZE

oraz Jego dozgonnej Małżonce

MARJI z domu KACZMAREK

składamy najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się Wesela Złotego.

W dniu Waszego szczęścia i połączenia
Składamy Wam, kochani Rodzice, [serdeczne życzenia:
Niech Wam dziś promień jasny słońca [świeci,
Tego Wam życzą Wasze wdzięczne dzieci
Dziś Wam składamy dzięki i uszanowanie
Za Wasze trudy i dobre wychowanie,
Tak staramy się dziś jak i w każdej chwili

Abyście z nami pociechy dożyli.
W dowód miłości i uszanowania
Przyjmijcie od nas te powinszowania
A nam choć za to nic nie dacie
Tylko jak dziś wciąż tak nas kochajcie
I zarazem wykrzykujemy
Nasi Jubilaci niech żyją!
Aż się echa z Francji do Polski odbiją!

Tego Wam życzą wdzięczne dzieci:
Marja z mężem Stanisławem i wnuczkami Rózią i Frankiem, Wanda z mężem Leonem i wnuczkiem Ludwikiem, Zofja z mężem Józefem, Florjan, Ludwik, Pelagja i Helcia.
GAUTHERETS, w listopadzie 1938 r. (1350)

POLUDNIOWA FRANCJA

Straciła pamięć.

Digne. — Do szpitala miejskiego przyjęto około lat 14 liczącą dziewczynę, która co do swego pochodzenia nie może podać bliższych wyjaśnień. Na pytania jej stawiane opowiada tylko o ogniu. Ogólnie przypuszcza się, że małą dziewczynką, która utraciła pamięć jest 14-letnia Augusta Foin, która zaginęła od chwili wybuchu pożaru w magazynie Nouvelles Galeries w Marsylji.

Sprawozdanie z uroczystości 11-to Listopadowej w Perrigueux.

Dnia 12-go listopada odbyła się w tutejszym Kole Z. O. P. uroczystość uczczenia 20 lecia Niepodległości Polski.

O godzinie 11-tej w miejscowej katedrze odbyła się uroczysta msza św. z udziałem całej kolonji polskiej okolicy Perigueux, z p. inż. Ostrowskim, p. Strzeleckim Dr. „Sady" i p. Kłosowskim na czele. W czasie nabożeństwa ks. prob. w języku francuskim, pięknem kazaniem uczcił pamiętny ten dzień. Po nabożeństwie w agencji konsularnej odbył się skromny poczęstunek „szklanką wina" ofiarowany przez p. inż. Ostrowskiego. Po zagajeniu przez p. Agenta Konsularnego, p. Kłosowski, Instruktor Oświatowy, w dłuższem przemówieniu zobrazował wysiłek Polski na przestrzeni dwudziestu lat odrodzenia i dorobku na polu gospodarczem i politycznem, dalej zadania i cele Polskiego Wychodźtwa we Francji.W zakończeniu swego przemówienia, pięknym wierszem podniósł znaczenie Wielkiej Mocarstwowej Polski dla wszystkich serc bijących jednym rytmem polskości. W dalszym ciągu uroczystości p. Prezes Koła ZOP. Perigueux, w pięknem przemówieniu składał w imieniu Koła, serdeczne życzenia dla Rządu i p. konsula Feliksa Kopczyńskiego. Następnie p. Ostrowski wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta, Marszałka Polski i Rządu.

Czas przeszedł w miłym nastroju, ku zadowoleniu wszystkich Rodaków, którzy dziękując p. Ostrowskiemu za przyjęcie i poczęstunek rozjechali się do swoich domów.

MIRAMAS.

—) **(Aresztowanie 16-letniego podpalacza).** — Aresztowano tutaj 16-letniego chłopca. który dokonał 2 podpaleń i to w Grans i Quissac (Gard). Podpalacza osadzono w więzieniu.

NIMES.

—) **(Ucieczka z więzienia).** — Z więzienia tutejszego onegdajszej nocy zbiegło pięciu więźniów. Ucieczkę spostrzeżono w porę i wszczęto pościg. Ujęto dwóch, a za dalszymi wszczęto poszukiwania.

LA BASTIDE D'ENGRAS.

—) **(Zmarł przy pracy).** — Cieśla p. Roux Gustaw, lat 68, zajęty w swej pracowni, zmarł nagle. Śmierć zauważyła żona dopiero gdy ten nie wrócił wieczorem do domu.

NIMES.

—) **(Wypadek na drodze).** — Na drodze do Arles auto, którem kierowała pani Bernis, jadąca w towarzystwie panny Kirdremann, zderzyło się z rowerzystą, Dufes Janem, lat 14. — Ten ostatni został poważnie ranny.

BELGJA

Z poświęcenia sztandaru Koła b. W. i R. w Pont de Loup.

Dnia 30 października b. r. odbyło się poświęcenie sztandaru Koła B. W. i R. w nowozorganizowanej kolonji polskiej w Pont-de-Loup, przy asystencji ośmiu sztandarów polskich i dwóch belgijskich. Uroczystość miała charakter manifestacyjny na rzecz koleżeństwa byłych wojskowych Polaków z Belgami, z którymi został nawiązany serdeczny stosunek przyjacielskiej współpracy i propagandy polskości.

Rano odprawił Mszę św. polski kapelan okręgu Charleroi, a o godz. 14 zjechały się delegacje organizacji z całego okręgu z ośmiu sztandarami i wice prezesem Związku B. W. i R. na czele. Z ramienia P. Konsula z Brukseli, przybył P. Jankowski, który równocześnie jest prezesem Związku B. W. i Rez. w Belgji. W imieniu miejscowego dyrektora i burmistrza brał udział Prezes Federacji Kombatntów belgijskich. Sztandar nowego Koła został wyprowadzony z lokalu Koła Camile Masoy. Chrzestnymi byli: p. Konsul Sławiński i p. Ludmiła Nawrocka, zastąpieni przez p. Jankowskiego i panią Karolinę Walerjanczyk. W drugiej parze burmistrz gm. Pont de Loup. P. Aug. Sochy i p. Jankowska, których zastępowali: prezes Komb. belgijsk i p. Środzina. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. kapelan okręgu Charleroi w asyście wikarjusza miejscowej parafji. Po poświęceniu udano się w pochodzie na cmentarz pod pomnik Poległych, gdzie P. Jankowski w imieniu p. Konsula Sławińskiego złożył wiązankę kwiatów o barwach narodowych. Przed salą p. Burton pochód rozwiązano i rozpoczęła się akademja, którą otworzył prezes Koła kol. Piotr Majcherek i w swem wstępnem przemówieniu obszernie zdał sprawozdanie z powstania Koła, które w niespełna po roku swego istnienia doszło do pięknych rezultatów rozwoju i ufundowania sztandaru. Wykonawcą sztandaru jest kol. A. Pikulski, członek i pierwszy organizator Koła. Prezes p. Majcherek złożył podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i członkom za owocną współpracę w Kole.

Następnie przemawiał P. Jankowski po polsku i francusku w imieniu Konsula i jako Prezes Związku B. W. i Rez. w Belgji, podkreślając, że wśród 20-tu sztandarów Był. Wojsk. w Belgji jeszcze jeden rozpoczyna swą zbożną pracę oświatowo-propagandową. Przemawiali jeszcze prezes Komb. belg., p.p. Michalik, Trala w imieniu Okręgu.

Po przemówieniach nastąpiło wręczenie sztandaru przez prezesa Związku p. Jankowskiego prezesowi P. Majcherkowi, a ten że przekazał go chorążemu Środzie, poczem dzieci wystąpiły z deklamacj. i śpiewem. Po tej ceremonji prezes Związku dekorował kol. Kaźmierza Chmiela medalami za wojnę i FIDAC-u i kol. Sikorę Wojciecha medalem F.I.D.A.C'u. Podczas całej akademji orkiestra odegrała hymny narodowe: polski i belgijski.

Uroczystość powyższa udała się nadzwyczajnie i w bardzo miłym nastroju bawili się Belgowie z Polakami.

Przed zakończeniem akademji wpisywano się do księgi pamiątkowej — poczem odbyła się zabawa taneczna do rana. **Obecny.**

Założenie Koła Polek w Montegnée.

Wśród szeregu nowych kół założonych w Belgji podczas pobytu p. Moszczeńskiej, delegatki Światowego Związku Polaków znalazło się też Koło Polek w Montegneé. Kobiety przybyły na odczyt pani Moszczeńskiej. „O roli Polek w historji Polski" i po odczycie zdecydowały zorganizować się. Wybrano zarząd w osobach: Stachoniowa prezeska. Wójcikowa sekretarka, Kwiecińska skarbniczka. Rewizorki kasy: Krajkowa, Porębska. Postanowiono, że na każdym zebraniu poświęci się kilka minut na zdanie sobie sprawy z najważniejszych aktualnych wydarzeń w Polsce i w związku z tem na każdem zebraniu będzie odpowiednia pogadanka o Polsce. Postanowiono również zorganizować samopomoc w ramach stowarzyszenia. W styczniu Koło urządzi imprezę dochodową celem zasilenia bardzo skromnej narazie kasy. Uchwalono zadeklarować jeden udział w mającym powstać „Domu Polskim" w Liege. Koło liczy już 20 członkiń, odbyło dotąd 2 zebrania organizacyjne i programowe i spodziewa się, że jak najwięcej Polek, bez względu na przekonanie, przystąpi do Koła, by wspólnie się kształcić, pomagać sobie, spędzić kilka chwil w polskiej atmosferze, pośpiewać po polsku. Zebrania odbywają się w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca o godzinie 5-tej w kawiarni polskiej na Glain.

PRACA WIADOMOŚCI GOSPODARCZE KAPITAŁ

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Ubiegły tydzień na giełdzie paryskiej, skrócony o jedno posiedzenie z powodu święta dnia 11 listopada, należał do najkorzystniejszych w ciągu ostatnich miesięcy. Wszystkie obligacje państwowe i akcje francuskie poprawiły swój kurs w poważnym stopniu. Zwyżka notowań z tygodnia na tydzień wyniosła przeciętnie 10 do 12 procent. Szczególnie poważną zwyżkę zanotowały akcje towarzystw metalurgicznych i górniczych.

Papiery o charakterze międzynarodowym natomiast były mniej poszukiwane i z tej przyczyny tendencja w tym dziale była niejednolita.

Powodem tego stanu rzeczy było wyjaśnienie ministra Reynaud, że nowe dekrety, przygotowywane przez rząd nie będą zawierały żadnych ograniczeń dla dewiz i kapitałów. W ciągu środy nastąpiło pewnego rodzaju osłabienie tendencji w związku zpogłoskami o możliwości zwiększenia obciążenia podatkowego szerokich warstw. Pozatem ujawniło się niezadowolenie z mowy Hitlera, mowy pełnej pogróżek i niepoczytalnych ataków pod adresem Anglji. Na ostatniem posiedzeniu jednak tendencja zwyżkowa wróciła i tydzień zakończył się w rezultacie poważną nadwyżką kursów w porównaniu z kursami tygodnia poprzedniego.

* * *

Na giełdzie pieniężnej znów pojawiły się niestwierdzone pogłoski o możliwości stabilizacji trzech głównych walut, franka, funta szterlinga i dolara. Skutkiem tych pogłosek odczuwano nacisk, słaby zresztą, na franka i funta szterlinga. Pod koniec tygodnia nacisk ten ustał i wszystko wróciło na normalne tory. Na uwagę zasługuje także obniżenie wartości waluty argentyńskiej. W ubiegłych tygodniach bowiem rząd argentyński ustalił nowy kurs dla pezo, skutkiem czego za funta płaci się obecnie 17 pezos zamiast 16 dotychczas. Skutkiem tej zmiany, pezos argentyński na giełdach zagranicznych zachwiał się do tego stopnia, że osiągnął kurs jakiego nie notowano od sześciu lat. W londynie za jednego funta płacono aż 20,32 pezos. Ten stan rzeczy nie pozostanie bez wpływu na handel z krajami południowo amerykańskimi.

GIEŁDA W POLSCE.

W Warszawie płacono za waluty zagraniczne: franki francuskie (za 100) 14,08 zł., Belgi belg. 90,32 — 89,85, Dolary ameryk. 5,31 — 5,28 i pół, Dolary kanad. 5,27 — 5,24 i pół, Floreny holenderskie 290,04 — 288,30, Franki szwajc. 121,00 — 120,20, Funty ang. 25,32 — 25,16, Guldeny gdańskie 100,25 — 99,75, Korony czeskie 10,75 — 10,40, Korony duńskie 113,20 — 112,35, Korony norweskie 127,13 — 126,15, Korony szwedzkie 130,54 — 129,55, Liry włoskie 19,60 — 19,00, Marki fińskie 11,90 — 11,00, Marki niem. srebrne 92,00 — 89,00.

Akcje: — Bank Polski 127,00

Papiery: — 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65,00, proc. poż. inwest. I. em. 83,63, serie 95-25. II em. 83,00 5 proc. poż. konwersyjna 67,75, 4 proc. poż. dol. 42,00, 4 proc. poż. konsolidacyjna 67,00 — 66,75, ost. drobne.

Ceny ziemiopłodów we Francji.

Pszenica. — Syndykat młynarzy płacił za 1 tonę 13.09 opłaty skarbowej.

Mąka. — 295 do 315 fr. za 100 kg.

Żyto. — 114 do 123 fr. za 100 kg.

Owies. — 93 do 100 fr. za 100 kg.

Ziemniaki. — Za 100 kg. płacono na targu Procenta i to przy przesyłkach wagonowych następującą sumę: — Henaut Paris 105—110; Loiret 98; Mayette Bretagne 50—60; Bretagne 45—55; Vendée 90; Exterling Nord 41—42; Sarthe 43—45; Paris 50—54; Bretagne 33—35; Sarthe Mayenne 32—35; Loiret 35—35.

Masło: — Za kg. masła płacono: — Normandie 25—26.80;Charente, Poitou, Touraine 24.50—27.50. Malaxés: Normandie 23—25.50; Bretagne 19—25 inne 17.50—24.

Jaja. — Za 1000: Picardie i Normandie 950—1.100; Brie i Beauce 940—1.000; Bretagne 780—960; Poitou, Touraine i Centre 850—1.100; Champagne, Bourgogne i Bourbonnais 930—980; Auvergne i Midi 880—1.000.

Ceny mięsa.

Paryż. — W Paryżu w la Villette płacono za funt wołowiny od 3.50 do 5.40 fr. a za kg. wieprzowiny żywej wagi od 9 do 10 fr.

Lille (Nord). — W halach miejskich płacono za kg. wołowiny od 5 do 10 fr. a za kg. wieprzowiny od 6 do 14.25 fr.

Bordeaux (Gironde). — Za 100 kg. wołowiny żywej wagi płacono od 600 do 1.000 fr.

Tuluza (H-te Garonne). — Za kg. wołowiny płacono od 5 do 10 fr.

Światowe zbiory pszenicy.

Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P. szacuje światowe zbiory pszenicy na 4.365 miljonów buszli t. j. o 20 miljonów więcej, aniżeli w szacowaniach wrześniowych i o 525 miljonów więcej, aniżeli w r. ub. Ponieważ zapasy światowe wynosiły 595 miljonów buszli, przeto zbiory wraz z zapasami światowymi wynoszą około 5 miljardów buszli t. j. o przeszło 600 miljonów więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Przemysł żelazno-stalowy na Zaolziu.

W ostatniej pracy p. Janusza Ignaszewskiego p.t. „Śląsk Zaolzański w życiu gospodarczym Polski" znajdujemy m. in. rozdział, omawiający działalność zakładów trzynieckich i innych mniejszych przedsiębiorstw hutniczych na terenie Śląska Zaolzańskiego.

Zakłady trzynieckie należą do Towarzystwa Górniczo - Hutniczego S. A. z siedzibą zarządu w Pradze.

Towarzystwo Górniczo - Hutnicze obejmuje 5 kopalń węgla, 2 koksownie i 1 brykietownię; 4 wielkie piece o łącznej zdolności i wytwórczej 550 tys. ton rocznie surówki wszelkiego rodzaju; stalownię, posiadającą 13 pieców martinowskich oraz 1 piec elektryczny o łącznej zdolności wytwórczej 600 tys. ton; walcownię, posiadającą 8 zespołów o łącznej zdolności 500 tys. ton wytworów. Poza tym do Towarzystwa Górniczo - Hutniczego należą: fabryka drutu w Boguminie o rocznej zdolności wytwórczej 60 tys. ton, fabryka łańcuchów w Małej Morawce, kopalnie rudy żelaznej, piece wapienne i elektrownie.

Wytwórczość zakładów za ostatnie dwa lata przedstawia się w tonach następująco (pierwsza cyfra z r. 1936, druga z r. 1937, w nawiasie wzrost w stosunku do roku 1936 w procentach): węgiel kamienny 2.794.00 — 4.100.000 (46,7%), koks 588.645 — 1.065.764 (81,0%), benzol surowy 8.227 — 13.325 (61,9%), siarczan amonu 7.393 — 12.794 (73,0%), smoła 24.012 — 42.164 (75,5%), surówka 338.469 — 485.195 (43,3%) stal surowa 356.971 — 552.346 (54,7%), wytwory walcowane 310.448 — 468.048 (50,7%), wytwory walcowane łącznie z półwytworem, wyroby gotowe i dalszej obróbki 97.252 — 120.868 (24,2%), energja elektryczna w tys. kWh. 222.759 — 274.658 (23,3%).

Co się tyczy sytuacji zakładów, należących do Towarzystwa w pierwszych pięciu miesiącach 1938 r., to dotychczas zostały ujawnione następujące szczegóły: wydobycie węgla wzrosło o 3,6%, zbyt natomiast o 10%. Wytwórczość koksu spadła o 3% a to w związku ze zmniejszeniem się zapotrzebowania własnego, podczas gdy pozostały zbyt wzrósł o 15%. Wytwórczość surówki spadła o 10%, co należy przypisać zatrzymaniu jednego wielkiego pieca, który wymagał remontu. Walcownie blachy pracowały w maju jeszcze w 80 — 90% swej zdolności wytwórczej.

Poza granicami Rzeczypospolitej pozostała poważna część majątku, jak: kopalnie węgla, rud żelaznych, manganowych, wapienniki, fabryki wytworów węgla - pochodnych, walcownia blach, fabryki budowy mostów, łańcuchów, śrub i nitów, elektrownia oraz udziały w innych przedsiębiorstwach i organizacjach sprzedaży.

Opisany koncern, zajmujący czołowe stanowisko pośród towarzystw górniczo - hutniczych na przejętym przez Polskę Śląsku Zaolzańskim a posiadający swój zarząd centralny w Pradze, podlega faktycznie grupie francuskiej Schneider - Creusot.

Z przedsiębiorstw o charakterze hutniczym istnieją poza tym na terenie objętym przez Polskę zakłady „Albert Hahn" w Boguminie, które posiadają wielki piec (od dawna unieruchomiony), stalownię, w skład której wchodzą obecnie 3 piece martinowskie (czwarty został rozebrany) o zdolności wytwórczej do 150 tys. ton rocznie i wyrabiają rury ciągnione, żelazo sztabowe, kątowniki oraz różne rodzaje żelaza i blach m. in. blachy ocynkowane.

Ponadto istnieją we Frysztacie: fabryka Jaekel S. A. wyrabiająca rury spawane na wodę, parę i gaz, osie do wozów podkowy oraz przerabiająca bednarkę drogą spawania autogenicznego i elektrycznego i t. p., która zatrudnia do 700 robotników, a łączna jej wytwórczość wynosi 10 — 15 tys. ton; zakłady Mücke - Melder S. A., które wyrabiają blachy dziurowane, portale i meble metalowe, siedzenia do samochodów i t. p. Fabryka mieści się w budynkach wydzierżawionych od Zakładów Witkowickich, zatrudnia do 500 robotników, a znaczną część jej portfelu akcyjnego posiadają znane zakłady Schichta; fabryka Sam. Blumenthal i Syn, która wyrabia śruby, nity, nakrętki oraz haki do szyn kolejowych, w ilości do 3000 ton rocznie i zatrudnia do 300 robotników.

W Cieszynie, Porębie i Orłowej znajdują się drobniejsze zakłady żelazo - przeróbcze, jak odlewnie żelaza, fabryki maszyn, kotlarnie i inne.

Wywóz polskiego węgla do Holandji.

Wywóz węgla z Polski do Holandji wykazuje w ostatnich miesiącach znaczny wzrost. Zjawisko to tłumaczy się w dużej mierze tym, że Holandja w odpowiedzi na trudności importowe do Belgji ograniczyła przywóz węgla belgijskiego, a wśród mówiąc rząd holenderski zaostrzył liberalną do niedawna w stosunku do Belgji politykę w zakresie kontyngentowania przywozu węgla do Holandji, wydając obecnie pozwolenie przywozowe tylko w granicach przysługującego Belgji kontyngentu. Ograniczenie to według informacyj importerów dosięga do 50 procent dotychczasowego miesięcznego przywozu węgla z Belgji do Holandji. Wobec przytym wysokiej ceny węgla angielskiego i poważnej zwłoki w wykonywaniu bieżących zamówień przez kopalnie niemieckie i krajowe, szanse dalszego zwiększenia eksportu węgla z Polski do Holandji wydają się być bardzo pomyślne.

Polsko-niemiecko-czeskie rokowania kolejowe.

Cieszyn. — W Boguminie odbyła się polsko-niemiecko-czeska konferencja kolejowa w celu regulacji spraw komunikacyjnych, jakie wyłoniły się w związku z ostatnimi przemianami. W końcu bież. tygodnia oczekuje się wznowienia ruchu bezpośredniego Warszawa — Praga — Wiedeń. Demsamen Bogumin wraca do swojej istotnej roli wielkiego międzynarodowego węzła kolejowego.

Czechosłowacja straciła 40% obszaru leśnego.

Całkowity obszar leśny w Czechach, na Morawach i na Śląsku wynosi 1.776.000 ha lasów szpilkowych i 198 tys. ha lasów liściastych. Z lasów szpilkowych przypadło Niemcom, a częściowo i Polsce 716 tys. ha, a lasu liściastego 71.000 ha. Przez tego stracity Czechy z ogólnej ilości 209.000 ha lasu mieszanego 90 tys. ha. W ten sposób z ogólnego obszaru leśnego (prócz Słowacji i Rusi) t. j. Czech, Moraw i Śląska pozostało w granicach obecnego państwa czeskiego około 60 proc. dawnego obszaru.

Lasy Słowacji i Rusi Podkarpackiej pozostały narazie jeszcze w granicach Czechosłowacji, aż do chwili ostatecznego ustalenia granic.

Mężatki będą zwolnione z urzędów państwowych w Czechosłowacji.

Fala rozwodów w Pradze.

Praga. — Komisja parlamentarna opracowała projekt ustawy, zakazujący pracy mężatkom w urzędach państwowych. Dotychczasowe pracownice mężatki mają być zwolnione. W związku z tem sądy praskie przeciążone są skargami o rozwody. Władze głosiły jednak, że rozwódki będą także zwolnione po ogłoszeniu projektu ustawy.

Zarządzenia władz czeskich mają na celu zatrudnienie mężczyzn, którzy stracili posady na skutek oddania Sudetów Niemcom.

Światowe wydobycie ropy naftowej.

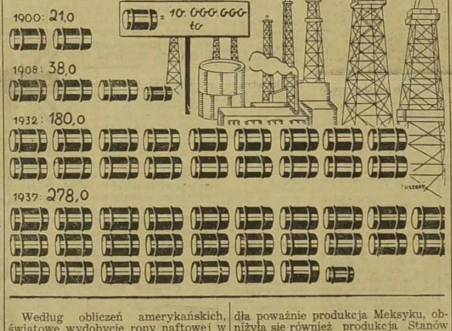

Według obliczeń amerykańskich, światowe wydobycie ropy naftowej w pierwszym półroczu 1938 roku osiągnęło 970.6 miljonów baryłek wobec 980 milj. baryłek w analogicznym okresie poprzedniego roku. Spadek wydobycia wynosi przeto 9.4 milj. baryłek czyli 0,9 proc. Wydobycie ropy w poszczególnych państwach przedstawiało się w pierwszym półroczu rb. w miljonach baryłek następująco (w nawiasach cyfry z odpowiedniego okresu 1937): Stany Zjednoczone A.P. 601.7 (619.2), Z.S.R.R. 101,2 (97.3), Wenezuela 88.6 (80.4), Iran 41.6 (35.6), Meksyk 13.0 (24.9), Irak 15.4 (16.2), Kolumbia 10.3 (10.1), Peru 8.1 (8.5), Argentyna 8.1 (7.6), Trynidad 8.4 (7.6), Indje Brytyjskie 3.9 (4.4), Polska 1.8 (1.9), inne kraje 17.0 (10.3).

Widzimy z powyższego, że w rb. spadła poważnie produkcja Meksyku, obniżyła się również produkcja Stanów Zjednoczonych, natomiast wzrosło wydobycie w Rosji, Iranie, Wenezueli i w Argentynie. Rumunja wykazała wydobycie mniejsze.

Powyższa cyfrna przedstawia rozwój wydobycia ropy naftowej w ostatnich 60 latach. W roku 1870 wydobycie wynosiło 8 miljonów ton, poczem szybko wzrastało, zwłaszcza w okresie wprowadzenia motorów spalinowych. Wydobycie w roku 1937 osiągnęło najwyższy poziom i wyniosło blisko dwa miljardy baryłek, dokładnie 278 miljonów ton.

Produkcja ropy naftowej w ostatnich czasach zaczyna słabnąć z powodu tego, że zapasy wojenne benzyny są ją poczynione. Z drugiej strony wzrasta wytwórczość benzyny z węgla.

Handel zagraniczny Polski w okresie styczeń - wrzesień br.

W trzech kwartałach bieżącego roku bilans handlu zagranicznego Polski wyniósł w wartości po stronie przywozu 963 milj. zł. Saldo więc ujemne wynosiło 145 milj. zł., wobec 62 milj. zł., z tego samego okresu 1937 r.

Obroty w omawianych trzech kwartałach w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego zwiększyły się w przywozie o 53 milj. zł., a w wywozie spadły o 29 milj. zł. Po stronie wywozu obserwujemy spadek przedewszystkiem wysyłkowych gotowych. Przyczem należy zaznaczyć, że zmniejszył się wywóz na rynki pozaeuropejskie. Ponieważ zaś rynki pozaeuropejskie znane są z dostawy zamiennej w pierwszym rzędzie surowców, — stąd zmniejszenie się wywozu na te rynki wydatnie powiększa ujemne saldo obrotów z niemi.

Jeśli chodzi o zasadnicze kierunki obrotów handlowych w omawianym okresie, to w przywozie na drogę lądową przypada 34 proc., morską 66 proc., w wywozie zaś na drogę lądową 16 proc., morską 84 proc.

Obroty portu gdyńskiego w październiku.

Ubiegły miesiąc wykazał dość poważny wzrost obrotów towarowych portu gdyńskiego. Ogólne obroty doszły do czyfry 839.270 ton, podczas gdy we wrześniu wynosiły zaledwie 765.920 ton. W porównaniu z tymże miesiącem ub. roku wzrost obrotów portowych wynosi 4.2 proc. Z ogólnych obrotów przypada na przywóz zamorski 103.441 ton, na wywóz 721.601 ton, na obrót z Gdańskiem 1.262, a na obrót drogą wodną z wnętrzem kraju 12.926 ton. W okresie 10 miesięcy br. obroty towarowe w porcie gdyńskim wyniosły 7 milj. 667.355 ton.

Konwersja zagraniczna polskich pożyczek dolarowych.

Ministerstwo Skarbu komunikuje o zawarciu w Ameryce umów w sprawie konwersji 6 proc. pożyczki dolarowej z 1920 roku i transzy dolarowej 7 pr. pożyczki stabilizacyjnej z 1927 roku na warunkach następujących: waluty, w których wyrażone są obie pożyczki pozostają niezmienione; oprocentowanie obu pożyczek obniżone zostało do 4 i pół proc.; okres amortyzacji 6 proc. pożyczki dolarowej ustalony został na lat 20 t. j. do 1948 r., okres amortyzacji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej przedłużony zostaje na 1968 r.

W związku z powyższym posiadacze wspomnianych wyżej pożyczek będą mogli przedstawiać swe obligacje do konwersji w terminie do 30 kwietnia 1939 roku za pośrednictwem Banku Polskiego, który również udzielać będzie szczegółowych informacji o warunkach konwersji.

Brak obuwia w Sowietach.

Moskwa. — W ostatnim czasie na rynku sowieckim zabrakło obuwia. Z urzędowego zestawienia o produkcji obuwia w Z.S.R.R. wynika, że w trzech kwartałach br. wyprodukowano, zostało w całym Z.S.R.R. około 7 miljonów par obuwia. W czwartym kwartale, według ustalonych planów, ma być wyprodukowane 2 miljony 150 tysięcy par obuwia. W ten sposób ogólna produkcja obuwia w Sowietach wyniesie w br. około 9 miljonów par obuwia.

Ponieważ ludność Z.S.R.R. wynosi około 160 miljonów, sowiecki przemysł nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania, tembardziej, że w pierwszym rzędzie dostarcza obuwie armji czerwonej. Jedna para obuwia przypada na 18 o-

Japończycy kontrolują wszystkie drogi wiodące z zagranicy do Chin.

Tokio. — Lotnictwo japońskie otrzymało rozkaz odbywania długich lotów nad zachodnimi Chinami, w celu zamknięcia ewentualnego dowozu dla armji marszałka Czang-Kai-Szeka. Baza operacyjna lotnictwa znajdu się umieszczona w Kantonie. W ten sposób lotnictwo japońskie jest w stanie kontrolować wszystkie drogi wiodące do Chin z zagranicy.

Raidy lotników japońskich docierać będą aż do granicy Birmanji (Indje Angielskie), Tybetu, Z. S. R. R. i Indochin francuskich.

Japończycy liczą, że uda się im ostatecznie zmusić Czang-Kai-Szeka do kapitulacji, a conajmniej do osłabienia oporu chińskiego wobec Japończyków.

Położenie finansowe Francji

Wybitny znawca gospodarczy franc., profesor Karol Rist, ogłosił w „Le Petit Parisien" artykuł, w którym oświadcza, że w obecnym stanie rzeczy zagadnienie finansowe we Francji stało się zagadnieniem naczelnym, bez rozwiązania którego nie można sobie wyobrazić ani odbudowy znaczenia międzynarodowego Francji, ani też odbudowy francuskiej gospodarki narodowej.

Rist uważa, że celem polityki finansowej rządu francuskiego winno być dążenie do stopniowego przywrócenia równowagi budżetowej, gdyż bez tej równowagi nie można wyobrazić sobie powrotu do Francji ani francuskich kapitałów, ekspatrjowanych, ani też przypływu nowych kapitałów. Gospodarka francuska, pisze Rist, podtrzymywana przez zaznaczające się już ożywienie amerykańskie, może dostarczyć budżetowi państwowemu zwiększonych dochodów pod warunkiem jednak, że będzie miała gwarancje stałości waluty, a tym samym i gwarancje powrotu kapitałów. Te dwa warunki zaś są uzależnione od przywrócenia równowagi budżetowej. Każdy program finansowy musi mieć jednak zapewnioną możliwość zrealizowania — kończy Rist. Brak stabilizacji politycznej może sprowadzić na kraj najpoważniejsze konsekwencje zarówno natury politycznej, jak i gospodarczej.

Artykuł Rista, wskazujący jako drogę wyjścia dla polityki finansowej, klasyczną metodę równowagi budżetowej, oraz wzywający parlament, aby umożliwił rządowi urzeczywistnienie programu finansowego, stanowi pewnego rodzaju poparcie przez koła finansowe, których Rist jest rzecznikiem, zamierzeń ministra Reynaud. Francuski min. finansów bowiem w swoich dotychczasowych wystąpieniach publicznych wyraźnie wskazywał, że zamierza pójść po drodze klasycznych wzorów równowagi budżetowej i wzmożenia produkcji.

Nowy odsetek bonów obrony narodowej.

Dekretem ministerstwa skarbu, odsetek bonów obrony narodowej z płatnością po dwóch latach został ustalony na 4,25 procent. Odsetek bonów obrony narodowej, płatnych po 18 miesiącach został również ustalony na 4.25 proc.

363 tys. bezrobotnych we Francji.

Według gdanych urzędowych, w dn. 5 listopada r. b. zarejestrowanych było we Francji 363.422 bezrobotnych, czyli 1.698 więcej, niż w okresie poprzednim. Wśród zarejestrowanych bezrobotnych jest 255.248 mężczyzn i 108174 kobiety.

W porównaniu z tym samym okresem r. 1937-go liczba bezrobotnych w r. b. jest o 41.428 wyższa.

Katastrofalny stan bilansu handlowego Niemiec.

Angielskie koła gospodarcze zwracają uwagę na fakt, że Niemcy robią gorączkowe wysiłki, aby zapobiec wzro swiu i mają być zwolnione. W związku z tem sądy praskie przeciążone są skargami o rozwody. Władze głosiły jednak, że rozwódki będą także zwolnione po ogłoszeniu projektu ustawy.

Zarządzenia władz czeskich mają na celu zatrudnienie mężczyzn, którzy stracili posady na skutek oddania Sudetów Niemcom.

UWAGA! w
BANKU M. ROY
LENS 31, Rue de Lille Telefon: 6.97.
(Firma założona w 1906 roku).
Znajdziecie wszystkie WALUTY oraz złoto i srebro. — „ZŁOTE POLSKIE" po najlepszym kursie.
GIEŁDA — znajdziecie i sprzedaż akcji za gotówkę i terminowo.
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

RODACY!
Celem rozszerzenia i zacieśnienia przyjaźni polsko - francuskiej, zwróćcie się do Stowarzyszenia
„LES AMIS DE LA POLOGNE"
PARIS (5-e) 16, Rue de l'Abbé de l'Epée, PARIS (5-e)
(Kierowniczka: Róża BAILLY).
Otrzymacie bezpłatnie dla Waszych przyjaciół i pracodawców francuskich numery okazowe czasopism
„Les Amis de la Pologne"
„Notre Pologne" (dla młodzieży).

Rejestracja majątków zagranicznych,

należących do osób zamieszkałych w Polsce.

Rząd polski wydał ważne rozporządzenie w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu zagranicznego, posiadanego za granicą oraz wszelkich należności od zagranicy.

Rozporządzenie ministra skarbu, postanawia, że wszystkie osoby, które mają miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, obowiązane są zgłosić w Banku Polskim wszelkiego rodzaju mienie, posiadane za granicą o łącznej wartości ponad 5,000 zł.

W szczególności zgłoszeniu podlegają posiadane za granicą pieniądze zagraniczne, złoto, papiery procentowe i dywidendowe (zarówno zagraniczne, jak i krajowe, opiewające na walutę zagraniczną), kupony od takich papierów, jak również wszelkie należności od zagranicy bez względu na to, czy dowód należności znajduje się w kraju, czy za granicą.

Również posiadane za granicą nieruchomości oraz wszelkiego rodzaju inne prawa majątkowe (udziały w przedsiębiorstwach i t. p.), mają być zgłaszane w Banku Polskim, przy czym, co się tyczy nieruchomości, to podlegają one obowiązkowi zgłoszenia bez względu na ich wartość.

Zgłoszone pieniądze zagraniczne i złoto będą skupione przez Bank Polski.

Co do zgłoszonych papierów wartościowych, posiadanych za granicą, i należności od zagranicy, rozporządzenie przewiduje, że należy je zlecić Bankowi Polskiemu na jego żądanie do sprzedaży lub inkasa. Zgłoszone nieruchomości nie będą skupywane ani likwidowane.

Wolni są od obowiązku zgłoszenia mieszkający w Polsce obywatele tych państw, które w zakresie spraw uregulowanych **omawianym rozporządzeniem ministra skarbu, bądź wogóle obowiązków analogicznych, nie wprowadziły, bądź nie stosują ich do obywateli Państwa Polskiego.**

Zgłoszenie winno **nastąpić najdalej do dni 30-tu od dnia 10 listopada r.b.**

KACIK RADIOWY

ŚRODA, 16 listopada.

Program ogólnopolski

Warszawa I. (Bazyl) i inne Rozgłośnie polskie

Godz. — 11.03 (Audycja południowa). — 14.00 („Nasz koncert" — audycja dla dzieci). — 14.30 (Muzyka obiadowa). — 15.05 (Wiadomości gospodarcze). — 15.20 („Dom i szkoła"; „Klika sprawpalących" — gawęda dr. Antoniego Karpowicza). — 15.35 (Arie i nieśni Mozarta). — 16.00 (U Kaliskich wojska Polski Niepodległej — odczyt). — 16.15 („Repertuar a balotów" — „Król Lawiny"). — 18.00 (Koncert rozrywkowy). — 20.00 (Koncert chopinowski). — 20.30 (Literatura w Polsce Odrodzonej" — wieczór literacki). — 21.00 (Wolfgang Amadeusz Mozart).

Stacje francuskie i zagraniczne.

Godz.: — 9.55 Hiversum II. (Koncert uroczysty). — 20.00 Rzym („Simon Boccanegra" — opera Verdiego). — 20.12 Lille (Wieczór oper.) — 20.30 Strasburg (Koncert abonamentowy). — 20.45 Rennes (Koncert symfoniczny). —21.00 Paris PTT (Koncert ork. symfonicznej).

Z obchodu Niepodległości na Zaolziu, w obecności Prezydenta Rzplitej.

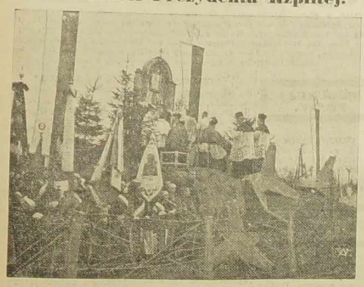

Uroczystą mszę polową w Cieszynie odprawił ks. biskup śląski Adamski na tle dawnych fortyfikacyj czeskich. W nabożeństwie wziął udział Prezydent R. P., który na 20-tą rocznicę Niepodległości przybył do Cieszyna wraz z kilku członkami rządu, z premjerem Składkowskim na czele.

W czasie uroczystości w Cieszynie odbyła się wspaniała rewja wojskowa. Wielki entuzjazm wśród ludności Zaolzia wywołała defilująca kawalerja.

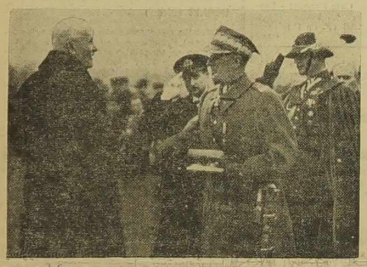

Prezydent R. P. dokonał dekoracji szeregu osób, zasłużonych dokoła powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski. Pierwszym został odznaczony gen. Bortnowski, dowódca armji polskiej, która wkroczyła na Zaolzie. Na zdjęciu Prezydent R. P. winszuje gen. Bortnowskiemu otrzymanego odznaczenia.

Marsz. Śmigły-Rydz i min. Beck doktorami honorowymi Politechniki Warszawskiej.

Również Politechnika Warszawska mianowała ostatnio marsz. Śmigłego-Rydza i min. Becka doktorami honorowymi w związku z powrotem Zaolzia do Polski. Na zdjęciu obydwaj nowi doktorzy honorowi w towarzystwie rektora Politechniki.

Oczy Świata

Po zamachu w ambasadzie niemieckiej.

Na zdjęciu trumna ze zwłokami radcy ambasady niemieckiej von Rath'a, zastrzelonego przez młodego Żyda Gruenszpana.

10-cio lecie straży granicznej.

Polska straż graniczna, która strzeże granic Polski na Zachodzie i południu (KOP na kresach wschodnich) obchodziła w tych dniach 10-cio lecie istnienia. — Na zdjęciu żołnierz straży obok polskiego słupa granicznego.

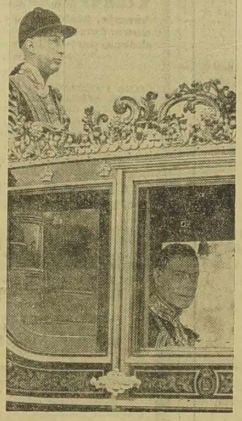

Z prawej: **Król angielski Jerzy** udaje się w karocy dworskiej do parlamentu.

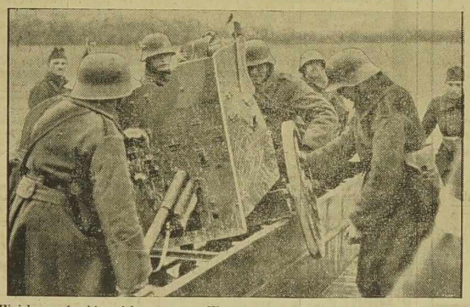

Wojska węgierskie zajęły przyznane Węgrom tereny Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej. — Na zdjęciu przewożenie artylerji przez rzekę.

Wojska japońskie w Kantonie.

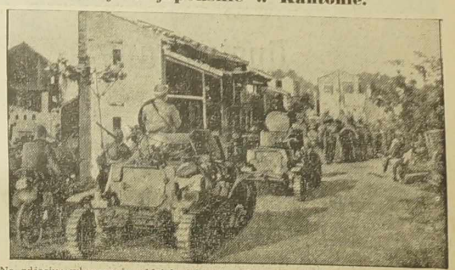

Na zdjęciu: wkraczanie oddziału lekkich czołgów japońskich do Kantonu, najważniejszego miasta w południowych Chinach.

„Gwardja Hlinki" u grobu przywódcy Słowaków.

Na wolnej obecnie Słowaczyźnie powstała t. zw. „Gwardja Hlinki", która pod przewodnictwem posła Sidora (w środku) złożyła wieniec na grobie zmarłego przywódcy narodu słowackiego.

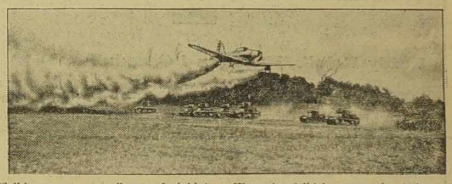

Wielkie manewry armji amerykańskiej. — W czasie wielkich manewrów jesiennych w Ameryce eskadry samolotów otaczały zasłonami dymnemi posuwające się oddziały czołgów. Samoloty, pędząc zaledwie kilka metrów nad ziemią, osłaniały w ten sposób czołgi.

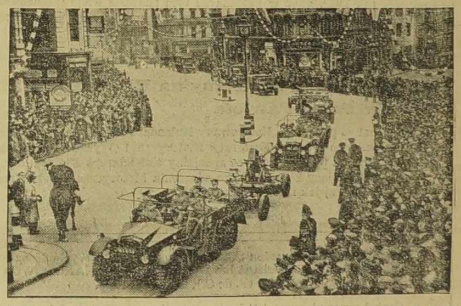

Podczas wprowadzenia w urząd lorda-majora Londynu w tradycyjnym pochodzie wzięły w r. b. liczny udział oddziały armji angielskiej, a szczególnie obrony przeciwlotniczej. Anglja chciała w ten sposób wykazać, że przypisuje coraz większe znaczenie sprawie obrony przeciwlotniczej stolicy.

ZENON WITARSKI

Męczeństwo miłości

(Powieść współczesna.)

66) (Ciąg dalszy)

— Co za dziwna ostrożność! Chce mi pan zakomunikować jakieś ważne odkrycie?

— Nie żartuj, tylko posłuchaj, co ci opowiem. Czy pamiętasz o tym, o czym mówiliśmy u mnie w Paryżu?

— Ależ — odrzekła z pewnym wahaniem — mówiliśmy o bardzo wielu sprawach.

— Tylko nie udawaj, moje dziecko. Wiesz dobrze, do czego zmierzam.

— Zupełnie nie wiem, o co chodzi.

— Przypomnij sobie dobrze.

— Mówiliśmy o Fabrycjuszu. Przypominam sobie tę pańską manię!

— Nazywaj to, jak ci się podoba — odrzekł Rosen. — Jedyną moją manją jest, aby zapewnić ci szczęście.

— Jestem tego pewna, drogi panie, lecz trzeba się zastanowić, aby w pośpiechu nie obrać złej drogi.

— Powiedz mi otwarcie, czy zastanowiłaś się nad naszymi projektami?

— To jest nad pańskim projektem... Bardzo mało.

— A nad Fabrycjuszem.

— Trochę więcej może.

— I co mówiłaś sobie, myśląc o nim?

— Wydaje mi się bardzo wytwornym młodzieńcem, do którego czuję sympatję.

— Doskonale! Więc podoba ci się?

— Zapewne.

— Czy podobałby ci się również jako mąż?

— Mój panie, zbyt wiele od razu chciałby pan wiedzieć.

— Ewo, proszę cię, odpowiedz mi szczerze!

— Nie powiem więcej ani słowa.

— Więc wystarczy mi to tymczasem. Taka odmowa nie jest odmową.

Młoda dziewczyna chciała się jeszcze coś dowiedzieć, lecz w tej chwili rozległ się gong wzywający wszystkich na śniadanie. Przy stole Rosen znalazł okazję, aby Fabrycjuszowi porozumiewawczo mrugnąć okiem, iż wszystko na najlepszej drodze. Przy stole rozmowa jakoś dziwnie nie chciała się kleić. Sąsiedztwo Melun i wspomnienia napełniały duszę Martona głębokim smutkiem, a Zosia była również w niewesołym nastroju, gdyż rozwiały się nadzieje, że ujrzy Stefana. Ewa, mniej rozmowna już z natury od czasu do czasu spoglądała na Fabrycjusza. Tournon przewidywał, że plany swoje zdoła urzeczywistnić i udawał zamyślonego, co mu się doskonale udawało.

Po śniadaniu Ewa i Zosia, ująwszy się za ręce wyszły razem do parku.

— Kochana Zosiu, — odezwała się pierwsza Ewa — jak ci się podoba moja skromna posiadłość?

— Bardzo mi tu przyjemnie i ze szczerym żalem będę stąd wyjeżdżała. Czy dawno tutaj mieszkasz?

— Blisko cztery lata.

— Zatym wszystkich chyba już znasz w Melun?

— Przeciwnie. Z bratem moim biednym żyliśmy dość odosobnieni. Wystarczyliśmy sobie sami i dlatego mówiono o nas, że jesteśmy dzikusami.

— Moim zdaniem takie życie domowe musi być bardzo przyjemne.

— Dla mnie było to najwspanialsze życie. Poznasz kiedyś jego urok.

— Czy Melun to ładne miasto?

— Trochę ponure. Przeciętne prowincjonalne miasto, za to okolica jest przecudna. Mamy tu bardzo wiele nędzy, a wszyscy biedni są moimi braćmi. Odwiedzam ich bardzo często!

— Jakie to piękne! — zawołała Zosia z entuzjazmem.

— Ależ to zupełnie naturalne! Na cóż mi cały mój majątek? Niechaj choć cząstka idzie na otarcie łez nędzarzy.

— Masz rację. Czy jednak wszyscy bogaci tak myślą?

— Tym gorzej, bo to ich powinność i święty obowiązek.

— Odwiedzasz też chorych i przy ich łożu spotykasz się z lekarzami.

— Nieraz sama wzywam lekarza, gdy tego wymaga konieczność.

— Czy w Melun jest kilku lekarzy?

— Oczywiście, że kilku — odpowiedziała Ewa, zdziwiona pytaniami nowej przyjaciółki.

— A czy znasz ich nazwiska?

— Znam, moja droga. Jestem tylko ciekawą, dlaczego o to pytasz.

— Tak sobie... z prostej ciekawości...

Ewa, która zaczęła podejrzewać jakąś tajemnicę w sercu dziewczęcia, odparła z uśmiechem:

— Jest na przykład doktór Leroy, dalej doktor Delan...

Ewa świadomie nie wymieniła Stefana Wernera, a Zosia doznała prawie bolesnego zawodu.

— Czy wszyscy już? — zapytała z widocznym żalem.

— Tak mi się wydaje.

Zosia spuściła oczy i zapytała z pewnym wahaniem:

— Nie znasz więc wcale doktora Stefana Wernera?

— Doktor Stefan Werner? — odezwała się. — Jakże jestem rozterganiona. Zapomniałam o nim. — najsławniejszy to lekarz i najlepszy ze wszystkich.

Usłyszawszy te słowa, Zosia podniosła głowę.

— Czy tak? Czy rzeczywiście najsławniejszy i najlepszy ze wszystkich?

— Tak, moja droga. W Melun wszyscy wiedzą o tym bardzo dobrze. Doktor Werner stanie się kiedyś znakomitą sławą naukową. — Jest to nie tylko człowiek głębokiej wiary, lecz również wielkiej szlachetności i bezinteresowności. — Wszyscy otaczają go powszechnym szacunkiem.

— Czy znasz go osobiście?

— Bardzo mało. Raz, czy dwa razy spotkałam się z nim u chorych. A ty znasz go, Zosiu?

— Znam — szepnęła młoda dziewczyna, spuszczając oczy.

— Gdzie widziałaś go, skoro nigdy nie byłaś w Melun?

— W Lanson.

— Jak to możliwe?

— Rodzina Stefana mieszka w Lanson, gdzie uczęszczałam do szkoły. Dom ich sąsiadował z pensjonatem, a okna wychodziły na park...

— Aha! Pan doktor, bywając u rodziców, bardzo wiele czasu przepędzał w oknie. — Czy mam słuszność?

— Tak.

— Cała to zatem znajomość: spojrzenia zastępować musiały słowa.

(Ciąg dal. nastąpi).

Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy

NA ROK 1939

wyjdzie z druku przed końcem listopada.

Zwracamy na to uwagę Szan. Rodaków i apelujemy do nich, ażeby już teraz zamawiali sobie **„Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy"** u pp. Roznosicieli lub wprost w Administracji **„NARODOWCA"** w **Lens** (P. de C.), rue Emile Zola.

Każdy Robotnik-Wychodźca

posiadać powinien **„Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy"** na r. 1939 ponieważ znajdzie on tam m. inn. **najważniejsze przepisy o pobycie cudzoziemców we Francji,** dotyczące: 1) karty identyczności; 2) sprawy paszportu; 3) przenoszenia się z jednego departamentu do drugiego; 4) zmiany zawodu; 5) zasiłków dla dzieci; 6) rozwiązania kontraktu; 7) sprawę naturalizacji itp.

Każdy Rolnik, Hodowca i Ogrodnik

posiadać powinien **„Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy"** na r. 1939, ponieważ z kalendarza tego czerpać może **wiadomości i wskazówek,** dotyczących prac w ogrodzie i na roli, potrzebnych każdemu, rolnikowi, hodowcy i ogrodnikowi.

Każda Polka na Wychodźtwie

zaopatrzyć powinna się w **„Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy"** na rok 1939, gdyż w kalendarzu tym znajdzie **wiele wskazówek,** potrzebnych naszym gospodyniom w ich codziennej pracy domowej.

Każdy Działacz Społeczny na Wychodźtwie i każdy Polak-Patrjota

nabyć powinien **„Ilustrowany Kalendarz Polski"**, który zawiera m. in. dane **Wielkiej Emigracji Historycznej** (Wychodźtwo polskie we Francji po 1831 r.) oraz specjalny **Kalendarzyk Historyczny,** przypominający najważniejsze zdarzenia historyczne Polski Przedrozbiorowej jak i Polski dzisiejszej.

Już dziś zamawiać można „Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy na rok 1939 u pp. Roznosicieli lub w Administracji „NARODOWCA" w LENS (P. de C.), rue Emile Zola.

Cena 1 egzempl. wynosi **6** fr. (z przesyłką przez pocztę 6 fr. 80 ct.)

HEMOGEN KLAWE
to — zdrowie!
Hemogen odświeża krew.
Hemogen uspakaja nerwy.
Hemogen przywraca apetyt.
Hemogen wzmacnia cały organizm.
Tak dorośli jak i dzieci powinny używać — HEMOGEN KLAWE.
Cena 17 fr. 45, z przesyłką 22 fr. 20. Komplet składający się z 4 flakonów 64 fr., za zaliczeniem 66 fr. 35. MAGISTER KLAWE, 39, Bld. de la Tour Maubourg, PARIS (7-e).

Pierze Polskie
ZAMBERG
18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francji i Belgję. Czyste gęsie, darte ręcznie po . . . 35.— i 45 fr. kg.
Darte ręcznie po 55.— 65.— 80.— i 90 fr. kg.
Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg.
Na wsypy, gwar. damasu, garnitury, obrusy, prześcieradła i na pościele po spec. cenach.
Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo.

Centrum Lecznicze
Robotników polskich we Francji
24, rue des Carmes — PARYŻ — (Metro: Maubert Mutualité.)
Ceny bardzo przystępne. ★ Ułatwienia w płaceniu.
ASSURANCES SOCIALES
Sumienne i uczciwe porady i leczenie przez dyplomowanych polskich lekarzy-specjalistów codziennie od godz. 9-tej do 7-ej po poł. W niedziele i święta od 9-tej do 12-ej. — Bezpłatne porady listowne. — Na żądanie chorzy, nie mogący przyjeżdżać do Paryża ,otrzymają dyskretnie lekarstwa i przepisy dla leczenia się w domu (wyjaśnienia po polsku).
CHOROBY WENERYCZNE
niemoc płciowa, prostatyt, tryper, syfilis, choroby skórne, choroby żołądkowe, reumatyzm, bole nerwowe, choroby płuc i inne.
CHOROBY KOBIECE upławy, bolesna menstruacja.
NAJNOWSZE LECZENIE ELEKTRYCZNOŚCIĄ

ETABLISSEMENTS
J. CONVERT & Cie
21-23, rue Saint Jacques, — LILLE. — Tel.: 526.20.
ŻĄDAJCIE CENNIKA
ich produktów, w których są specjalistami, a mianowicie
Parfumerie Souveraine des Flandres
Parfumerie ROZY et produits Jycé
DLA WSZYSTKICH APARATÓW TRWAŁEJ ONDULACJI.
KREMY - BRYLANTYNY - PERFUMY - FIKSATURA - SZAMPON

CHOROBY KOBIECE
Anemja, białe upławy, bezsenność, — choroby nerwowe, żylaki, hemoroidy, zły obieg krwi, choroby skórne, perjody bolesne, nieregularne lub zbyt obfite, spóźnienia patologiczne.
LEKARZE SPECJALIŚCI
LECZĄ I UZDRAWIAJĄ OSTATECZNIE CHOROBY obojga płci. — TRYPER, SYFILIS, NIEMOC, EGZEMA, ŻOŁĄDEK, NERWY, BRAK SIŁ, KASZEL, BRONCHIT, ZATWARDZENIE, ZEPSUTA KREW itd.
Bezpłatne informacje listowne. — Na prowincję wysyłka lekarstw pocztą. — Konsultacje przez LEKARZY - SPECJALISTÓW obojga płci. — Ceny bardzo umiarkowane.
Codziennie od godziny 9-tej do 20-tej. — W niedziele przed południem.
Przyjść lub pisać:
CENTRE MEDICAL POLONAIS
24, RUE DES CARMES — PARIS 5e (Métro: Maubert).

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA
(istnieje 30 lat)
Jerzy Lewiński *Adwokat Przysięgły* przy b. Petersb. Sądzie Apelac. *Tłumacz Przysięgły*
87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM **54-46**
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej
Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne.
Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

Lecznica POLSKA
pod kierownictwem Doktorów specjalistów **z Paryża**
BILLY-MONTIGNY
38, rue Emile Zola, 38 (P. de C.)
Naprzeciw Kasy Chorych pierwsza ulica na lewo — od wyjścia dworcowego.
OTWARTA: codzień od 8 do 12 i od 2 do 7 wieczorem. — W czwartki, niedziele i święta od 8 do 12 w południe. (19 st.)
Chorzy! najtaniej i z całem zaufaniem tylko tam możecie się leczyć z wszystkich chorobach.
Wyleczamy choroby weneryczne najbardziej zastarzałe
ZA POMOCĄ NOWEGO WYNALAZKU.
Assurances Sociales, po taryfie minimalnej.
Jedyna LECZNICA, która otrzymuje liczne podziękowania od chorych — za wyleczenie.

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" „Matrymonialne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych ogłoszenia liczy się 20% drożej.

POSZUKUJĄ PRACY.

DZIEWCZYNA lat 15 poszukuje służby. Zgłoszenia do: Krystyna GRZANKA, 23, rue de Meurchin, — SALLAUMINES (P. de C.). (13.29)

Wolne miejsca.

GOSPODYNI bezdzietna wdowa lub starsza panna, poszukiwana przez wdowca, Polaka, górnika, lat 38, z 4 dzieci od lat 5 do 10, do gospodarstwa domowego. — Zgłoszenia do „Narodowca pod nr. 1343.

SŁUŻĄCA od lat 19 do 25, czysta i pracowita, lub starsza niewiasta, z dobrem świadectwem, potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia tylko listowne do „Narodowca" pod nr. 1344.

GÓRNIK wdowiec ponad lat 50, poszukuje kobiety do pracy domowej. Obsługi niewykluczony. — Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 1348

DZIEWCZYNA od lat 18 do 28, znająca język francuski, potrzebna do pracy domowej: kuchni i pomocy w interesie. Café Fauquet - Dessenne, 6, Petite Place, ARRAS (P. de C.). (1347)

AGENT posiadający prawo jazdy samochodem potrzebny.— Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 1352.

SPRZEDAŻE.

INTERES RZEŹNICKI do sprzedania korzystnie w okolicy Lens. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 1346.

ZIEMNIAKI do jedzenia, 50 kg. 25 fr. Sadzonki, „1-ers plants du Nord", 50 kg. 40 frs. Fasola do paszenia świń, 50 kg., 85 fr., dostarcza do domu Mr. GRUSON - LAMBERT a Lacouture (P. de C.), p. Michał ZIELISSKI, kolonjalka, rue de Lievin, BULLY LES MINES; p. PAWLAK gościnny, rue de Lievin w BULLY LES MINES. (1354)

DOM morga ziemi i sad owocowy, w pow. Rawickim, poznańskie, do sprzedania natychmiast. Cena podług ugody. Zgłoszenia: St. FLORCZAK, 25, Cite de Douai. — HENIN - LIETARD (P. de C.) (12.23)

INTERES rzeźnicko - kolonialny przy głównej ulicy i kolonji, sprzedam z powodu zmiany zawodu. Liczna i dobra klientela. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 1336.

UWAGA! KORZYSTNY INTERES! Odstąpię w centrum Arras zakład fryzjerski dla pań i mężczyzn. Ponad 50.000 obrotu rocznie. Nowskie komorne. Odstępujący wycofuje się. SALINGRE, 35, rue Aux Oies, ARRAS. (1351)

RÓŻNE.

STUDENTA MATEMATYKA najchętniej działu technicznego, dysponującego 2 - 3 godzinami tygodniowo, poszukuje celem udzielania korepetycji. Zgłoszenia do Agencji „Narodowca", 68, bld. Strasbourg, PARIS 10. — dla „Stefana" 45-46. (3235 ag)

ZGUBIONO paszport polski na nazwisko Władysława Górecki ego, wydany w sierpniu 1924 r. przez Dyrekcję Policyjną w Katowicach. Niniejszem unieważniam go. (3237-ag.)

JEDYNY I NAJSTARSZY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI
Józef URBANIAK
DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas.
Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji. — Pełnomocnictwa. — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr. — Znaczki na odpowiedź. Agencja ORBIS.

KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA, specjalnie dla Wychodźtwa naszego wydana staraniem Polskiej MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI
MODLITEWNIK
Zalecana przez Księży polskich i dostosowana do potrzeb naszej Emigracji polskiej we Francji.
Wydanie II-gie, przejrzane i uzupełnione.
W czarnej lub niebieskiej oprawie, ze złotym napisem . . . . . 15 fr.
W czarnej, białej i bronzowej oprawie, z złotym napisem i brzegiem 18 fr.
W pięknej skórkowej oprawie, bronz., niebieskiej i 2 złot., z złotym nap. 20 fr.
W zielonej i wiśniowej opr. skórk., watowanej, z złot. nap. i brzegiem 24 fr.
W czarnej lub białej juks. oprawie skórk., z złotym nap. i brzegiem 28 fr.
Do każdego zamówienia należy dołączyć 2.— fr. na przesyłkę poleconą. Za zaliczką pocztową się nie wysyła.
Zamówienia wraz z należytością kierować do:
Administracji „Narodowca"
101, rue Emile Zola, 101 — LENS (P de C.).

Tłumaczenia wszelkich dokumentów do ślubu i naturalizacji załatwia tanio i szybko
BIURO POLSKIE
(AGENCE POLONAISE)
5, rue Bretonnie, MONTLUÇON
(Allier)
Gospodarstwa na połowę i w dzierżawę.
— Pełnomocnictwa, sprawy sądowe. —
— Porady bezpłatnie! —
(24 St.)

PRACA ZAPEWNIONA
zarobkowa przez całą rok u siebie w domu, przy pomocy nowoczesnych maszyn do trykotowania akcesjów i pończoch „RAPIDE". Montaż zarobku od:
25 do 35 fr.
DZIENNIE
Nauka bezpłatna. — Praca bardzo łatwa. — Sprzedaż na kredyt. — Po informacje katalogi przed po francusku lub zgłaszać się do:
Société Rapide
81, rue Turgot,
LILLE
Firma założona w 1896 r.

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM wysyłamy zupełnie darmo broszurę o najnowszym sposobie leczenia chorób i przedłużenia okresu życia aktywnego. Pisznie, niezwłocznie po polsku na adres: LABORATOIRE N. ASCO, — 8, Faubourg Poissonnière, PARIS X. (102 ag.).

WIELKA Kancelarja Prawna
istnieje od kilkunastu lat
S. Skórnicki
26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.
Załatwia w jaknajkrótszym czasie i po zniżonych cenach.
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!
Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.
Specjalne warunki dla robotników.
Przyjęcia: od 9 — 12-ej i od 2 — 6-ej.
W niedziele i święta: od 9 — 12-tej.

Niedaleko Konsulatu **Polska**
Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.
S. OLŚNICKI
106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 1. W niedz. i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 88-91
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

Pewnego słonecznego dzionka wypadł Pigułka, jak szalony, z domu... Czy winna temu żonka? Czy może spieszy gdzie, spóźniony?

Zziajany i zmęczony srodze, ku stacie Pigułka cwałuje. Ujrzał taksówkę jakąś w drodze, Kierowcę auta zatrzymuje.

— Do licha, czwarta na zegarku!... Panie szoferze, daj pan gazu!... Wiez mnie pan do... miejskiego parku, spiesz się pan, skręć pan tu odrazu...

Zaledwie park Pigułka ococzył, nie czeka... aż samochód stanie, z auta corychlej sam wyskoczył: — Ma pan dwadzieścia franków, panie!...

Czemu Pigułka tak się spieszył? Oto odpowiedź na pytanie: Szło tu o... ławkę, chłop się cieszy, gdyż ma wygodne teraz spanie... (jot-es).